



DARCZYŃCY I ICH DARY

SEKCJI DOKUMENTÓW
ŻYCIA SPOŁECZNEGO

BIBLIOTEKI UNIWERSYTECKIEJ W TORUNIU



WSTĘP

Rzeczy i zjawiska niekonwencjonalne są kłopotliwe ze względu na swoją niejednoznaczność i złożoność natury. Wymykają się kategoryzacji i nie podlegają żadnym standardom ani jednolitym wzorcom rozwiązań praktycznych. Trudno je zdefiniować. Tak jest również w przypadku dokumentów życia społecznego (dalej dżs), które z uwagi na swą nieklasyczną formę i treść (nie są ani książkami ani czasopismami) oraz doraźne i krótkotrwałe przeznaczenie zostały wydzielone z głównych zbiorów bibliotecznych. Wymagają one odrębnych metod gromadzenia, opracowania, udostępniania i przechowywania.

Sekcja DŻS-ów od momentu powstania w 1974 r. specjalizuje się w gromadzeniu różnego typu dokumentów ulotnych, na podstawie których odtworzyć można życie codzienne i społeczne dawnego i współczesnego Torunia oraz regionu. Zbiory Sekcji wzbogacają się dzięki darowiznom, głównie osób prywatnych oraz toruńskich instytucji kultury. Nasi Ofiarodawcy to aktywni uczestnicy życia społeczno-kulturalnego Torunia, którzy troszczą się o zachowanie tradycji i dziedzictwa przeszłości regionu. Są między nimi: naukowcy, politycy, fotograficy, dziennikarze, artyści, bibliotekarze, pasjonaci historii Torunia. Ich dary zawierają dużo materiałów ilustrujących różnorodne zagadnienia polityczne, społeczne a także biografie znanych i cenionych w regionie osób.

Na wystawie zaprezentowano dokumenty przekazane przez osoby prywatne w latach 2004-2014. Wśród darów są zarówno kolekcje autorskie fotografii, spuścizny osób prywatnych jak i materiały dotyczące działalności partii politycznych, szkół, instytucji kościelnych i kulturalnych, redakcji czasopism. Składają się na nie mniejsze lub większe zespoły różnorodnych dokumentów: fotografii, filmów, informatorów, spisów, sprawozdań, statutów, regulaminów, korespondencji, dokumentów okolicznościowych, druków akcydensowych, artefaktów.

Sekcja Dokumentów Życia Społecznego jest wdzięczna wszystkim darczyńcom. Tworzymy wirtualne ekspozycje darowizn na portalu Biblioteki Uniwersyteckiej <http://www.bu.umk.pl/dzs> oraz wystawy w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej <http://kpsc.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=82947>. Informujemy społeczność akademicką o nowych nabytkach na łamach Głosu Uczelni. Wykaz darczyńców dostępny jest również na stronach Wikipedii: https://pl.wikipedia.org/wiki/Zbiory_Dokument%C3%B3w_%C5%BBycia_Spo%C5%82ecznego_Biblioteki_Uniwersyteckiej_w_Toruniu

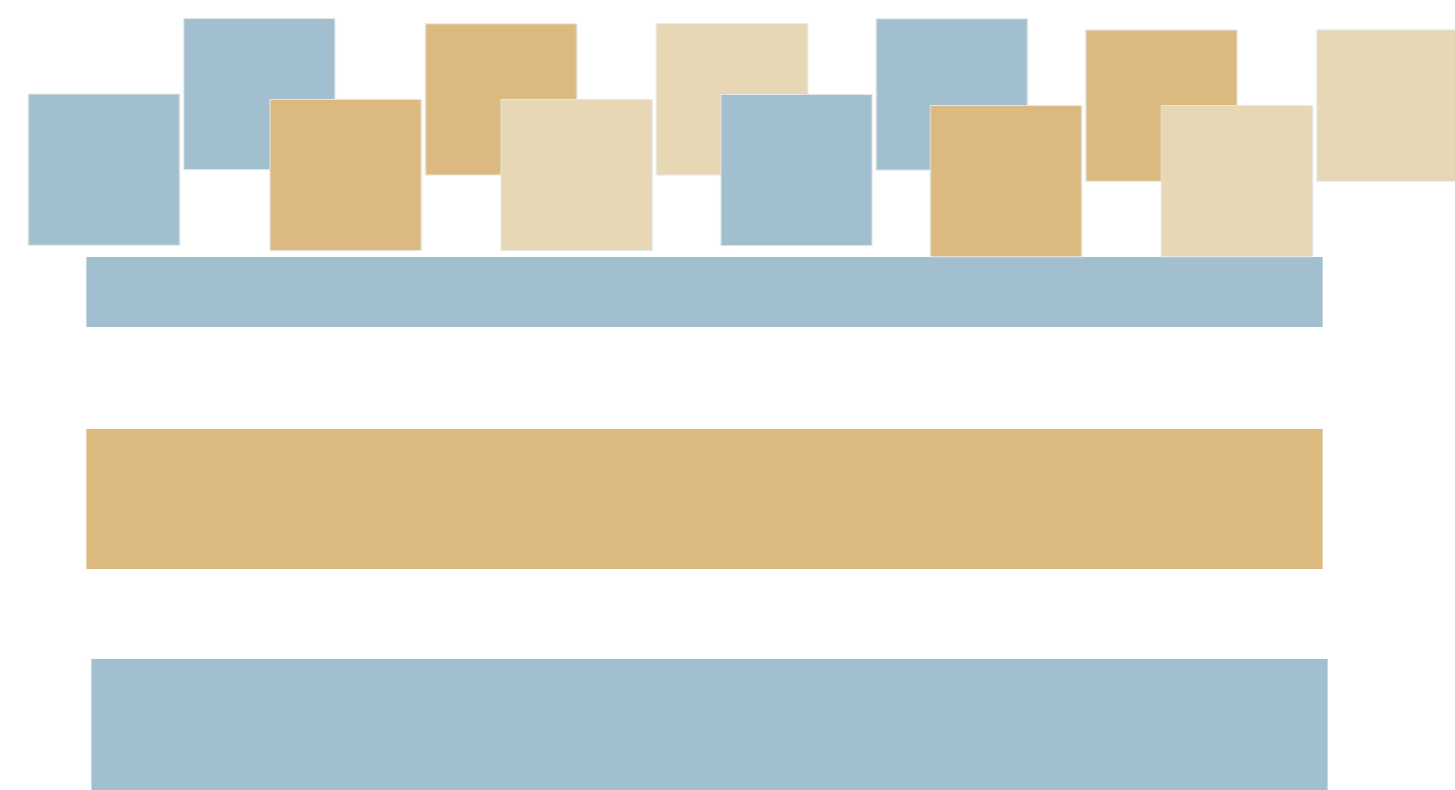
Wystawa ta jest podziękowaniem za bezinteresowność i hojność darczyńców. Liczymy, że dzięki niej Sekcja Dokumentów Życia Społecznego wzbogaci się o kolejne cenne dokumenty ulotne związane z Toruniem i regionem.

Kurator wystawy: Anna Klugowska



DARCZYŃCY

JANINA GARDZIELEWSKA.....	str. 4
CZESŁAW JARMUSZ.....	str. 70
ZEFIRYN JĘDRZYŃSKI.....	str. 90
ADAM KARPA.....	str. 124
MIROSŁAW "MAURYCY" MĘCZEKALSKI.....	str. 129
ALEKSANDER PALASKOWSKI.....	str. 133
REMIGIUSZ STASIAK.....	str. 162
JAN WYROWIŃSKI.....	str. 193





JANINA GARDZIELEWSKA (1926–2012)

TORUŃSKA ARTYSTKA FOTOGRAFICZKA, należała do grona toruńskich luminarzy kultury i sztuki. Zajmowała się fotografią artystyczną i dokumentalną. Stworzyła własny typ fotomontażu w stylu realizmu romantycznego. Z warsztatem fotograficznym zapoznała się w pracowni ojca – Alojzego Czarneckiego. Była żoną artysty grafika, wybitnego artysty książki i typografii – Zygryda Gardzielewskiego.

Zobacz także:

Wikipedia

https://pl.wikipedia.org/wiki/Janina_Gardzielewska

Twórcy Kultury Torunia

http://www.icimss.edu.pl/tkt/index.php?link=_artysta&id=37

DAROWIZNA

W latach 2004-2005 ofiarowała Bibliotece Uniwersyteckiej zespół kilku tysięcy fotografii, druków okolicznościowych, dokumentów, korespondencji, wycinków prasowych i pamiątek dotyczących życia i działalności twórczej Ofiarodawczynie oraz jej męża Zygryda Gardzielewskiego (1914- 2001 r.), toruńskiego grafika i typografa, autora Antykwy Toruńskiej.

Więcej o spuściźnie

<https://www.bu.umk.pl/janina-gardzielewska>

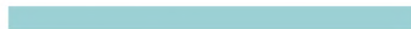


JANINA I ZYGFRYD GARDZIELEWSCY





DOKUMENTY RODZINNE





Alojzy Czarniecki, ojciec Janiny



Paweł Gardzielewski, ojciec Zygryda



Dzieci Anny i Pawła Gardzielewskich. Od lewej siedzi Zygfryd.

Kancelaria Parafialna
przy bazylice św. Jana
w Toruniu

L. dz.

14/14

Świadectwo urodzenia i chrztu

Imię i nazwisko dziecka Hubryd Paweł Gardzielewski
Ojciec Paweł Gardzielewski wyzn. }
Matka z domu Anna Wenda wyzn. } Katolickie
Data urodzenia 21. I. 1914 słownie 21. stycznia
Hubryd dzieciowi wstawił
Miejsce urodzenia Toruni
Dzień chrztu św. 1. II. 1914
Uwagi (Can. 470 § Z) /

Za zgodność

Rzym -katol. urząd parafialny św. Jana

ruń, dnia

1. 6.

194 r.

z Ciepłoty



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Województwo *Bydgoskie*

Powiat *Toniu - Miasto*

URZĄD STANU CYWILNEGO

w Toniu

Nr *63/1914*



27 PAZ 1914

ODPIS SKRÓCONY AKTU URODZENIA

Zaświadczam, że *Lygfryd Paweł Gardziciewski*
 urodził się dnia *21 stycznia* tysiąc *dwieście*
czternastego 1914 roku w *Toniu*
 z ojca *Pawła* (imię i nazwisko) *cieśli* (zawód) zamieszkałego
 w *Toniu*
 i matki *Anny z domu Wenda* (imię i nazwisko) (nazwisko rodowe) (zawód),
 zamieszkałej w *Toniu*



dnia *27 listopada* 19*14* r.

Urządnik Stanu Cywilnego

Jan Ciomborowski



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Województwo *Bydgoskie*

Powiat *Toruni-Byeoto*

Urząd Stanu Cywilnego

4. Torunia

Nr *735-1922*

WYCIĄG AKTU ZEJŚCIA

Zaświadczam, że

Paweł Gardzielewski

zmarł... w dniu

9. października

tysiąc *dziewięćset siedemście dwa*

1922 roku

w *Torunia*

Stan cywilny zmarłego

żonaty

Torun

dnia


7. maja

1951 r.



Urzędnik Stanu Cywilnego

(Józef Woronko)



W DNIU ŚLUBU
ZACNEMU KOLEDZE

*Zygrydowi Gardzielewskiemu
i Jego Małżonce*

NAJSERDECZNIJSZE ŻYCZENIA
WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI
NA DALSZEJ DRODZE ŻYCIA

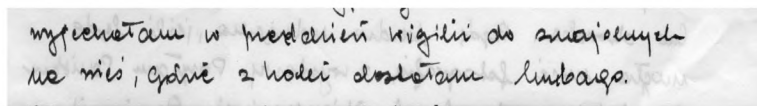
S K Ł A D A J A

WSPÓŁPRACOWNICY
DRUKARNI TORUŃSKIEJ
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ
„WIEDZA” W TORUNIU

TORUŃ, W CZERWCU 1948 ROKU



KORESPONDENCJA



OFICyna STANISLAW GLIWA
** graphic design and private press studios*
telephone: 01 - 850 3314



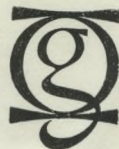
165 GREEN LANE
NEW ELTHAM
LONDON SE9 3SZ
GREAT BRITAIN



Kochani! Dzięki skrótu - tomik
wierszy, z gwarantem uspomnień! Tenże s^ę
u tekstu, nie rezygnuj - ale widzę że jest
wszystko co trzeba = i koda biograficzna,
spis rycin i wierszy - tego niekiedy nie re-
poviadała. Postaram się być u was w
arsenale - jeżeli u was dowie się o terminie.
Niemy, oca cobyś - z sforyde iciskemu, ze wku
uoi serdecznie!

Łukasz Jabłoński

5. 11. 2001



4. Lutego 1987

Drodzy i szanowni Państwo!

Dziękuję za list z wiadomością o przygotowywaniu wystawy z okazji mojego, Stanisława. Jestem nieprzeobrażony tym wyrokiem państwa i oczekuję jego uświadomienia. Od czasu, jak jego miejsce - myślałem jak z kamienia. Przed samymi świątami zechorowałem na grype. Jener Liebando znowu wyjechał w przeddzień Wigilii do swoich ludzi na wieś, gdzie z kolei doświadczałem kataru.

Wiedząc po moim przeliczeniu w czasie moich ostatnich urlopow i świątecznych dniach nie było do centralnego ogrzewania. Przyjechał młody człowiek, który powiedział, że trzeba wstawić nowy. Poradziliśmy z różnymi firmami, z garobnie (miatarem ogrzewania na ropie - a teraz chęć kupić na gaz) - zobaczyłem też czas do tej pory i potrzebna to fensera mejlunier 2 tygodnie.

5.10. 86

Szanowni i Drodzy Państwo,
Serdecznie dziękuję za wyprawy wprost z serca, obdarzenie
mi z powodu mojej bolesnej choroby. Reptorem,
że odpisuję dopiero teraz, ale jak dotąd nie
byłem w stanie wrócić się do niego. Wysłucha
łem, że, jak on zostanie i długo tak będzie
- nie mogę zwrócić myśli, żeby wrócić się z cieniem,
czego dożyłby jego najmłodsze dziecko.
Strasznie mi go brakuje - był człowiekiem podziwianym,
nieostojanym nie tylko dla mnie, ale dla
wielu innych, którzy go szanowali, kochali i podziwiali nie tylko
za jego wkład do polskiej kultury, ale za jego
prawniczy charakter i miłe serce. Dziękuję.

pozostał z pozdrowieniami

Maria Głowa

Nilee Francuskiej
i Leskawy Pauci

z dowid króćniej oddzieleni: za uste
ci stana rozumia przynajmniej na pa
migłki te dwie odbitki, leżyce w odroś-
cia i uwalnianie rzech

Jurek Hoffmeyer

Toruń - 10/II - 1957.



20 marca 1986

Wielce Szanowni i Drodzy Państwo,

Do naszych haniebnie spóźnionych życzeń noworocznych dołączyłem galopujący list z obietnicą obszerniejszego listu, po rozładowaniu świątecznego zatoru. Niestety od tamtej pory żyję pod nieustannymi naciskami pilnych zamówień, przeważnie natury społecznej, towarzyskiej i koleżeńskej, tak że ani chwili czasu nie pozostaje na swoje sprawy. Dlatego i dziś piszę w pośpiechu, gdyż nie chcę dłużej odkładać wysyłki wycinka z notatką o przeslicznym Mocarskim.

Z notatki nie jestem zadowolony, gdyż jej treść rozminęła się z moją intencją, w jakiej autorce wypożyczyłem ten klejnocik. O tym nieporozumieniu świadczy już sam tytuł "Tyszkiewicz" (ni przypiął ni wypiął). Myślę że wynikało to stąd, że autorka nagrała ze mną w ub. r. rozmowę na 6 taśmach, które właśnie skończyła przepisywać i skorzystała z okazji aby sobie ułatwić wypełnienie swojej kolumny. Ale dobrze że choć tyle udało się odnotować, gdyż tu u nas po zamknięciu "Wiadomości" możliwości w tym zakresie są bardzo ograniczone.

Wczoraj otrzymałem nadbitkę Roczników Bibliotecznych z artykułem p. Kłossowskiego o oficynie Prochasków. Bardzo się ucieszyłem, że nareszcie luka informacji o tym wybitnym grafiku-drukarzu została uczciwie wypełniona.

Mnie lekarz nakazuje unikanie zmęczenia, emocji i wszelkiej przesady a tymczasem dobrzy ludzie, którzy staropolskim zwyczajem przychodzą zawsze w ostatniej chwili z zamówieniami "na wczoraj", nie dają chwili wypoczynku. Moja generacja szybko się wykańcza, wskutek czego wszystkim się spieszy aby zostawić po sobie ślady swoich czynów i dokonań. Wydaje mi się iż moi przyjaciele podejrzewają, że i ja już jestem "na odlocie" (na razie nie mam takiego zamiaru) gdyż władze emigracyjne zaliczyły mnie w poczet Kawalerów Orderu Polski Odrodzonej (Polonia Restituta). Osobiście uważam, że to zaszczytne odznaczenie powinno być zarezerwowane tylko za znacznie wyższe zasługi i osiągnięcia, ale nie pozostało mi nic innego jak tylko przyjąć to w pokorze. Dyplom datowany 1.1.1986, ale dekoracja odbyła się 24.2.86.

Już druga z kolei studentka p. Jolanta Składanek z Zielonej Góry pisze pracę magisterską na temat mojej oficyny. Jej promotorem jest dr. Jerzy Andrzejewski z Uniw. w Łodzi. Odradzałem jej to, z uwagi na to że będzie jej trudno wnieść coś nowego w odróżnieniu od pracy już istniejącej, ale twierdzi że ma inną koncepcję.



87-100 TORUŃ
UL. PRZEDZAMCZE 3
„GENERALÓWKA”
TEL. 239-32

TORUŃSKIE TOWARZYSTWO KULTURY

Toruń, dnia 31.08.1987

Pani Janina Gardzielewska

Szanowna Pani!

Mamy zaszczyt zaprosić Panią do jury
V Toruńskiego Pleneru Fotograficznego.
Posiedzenie odbędzie się 10 września (czwartek)
o godz. 11.00 w toruńskim KMPiK-u (II p.).

Honorarium - w/g obowiązujących stawek.

Serdecznie dziękujemy za przyjęcie zaproszenia.

Z wyrazami szacunku

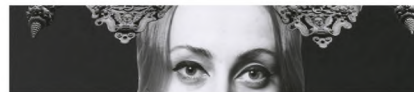
SEKRETARZ
Toruńskiego Towarzystwa Kultury

Ian Wojciechowski



JANINA GARDZIELEWSKA

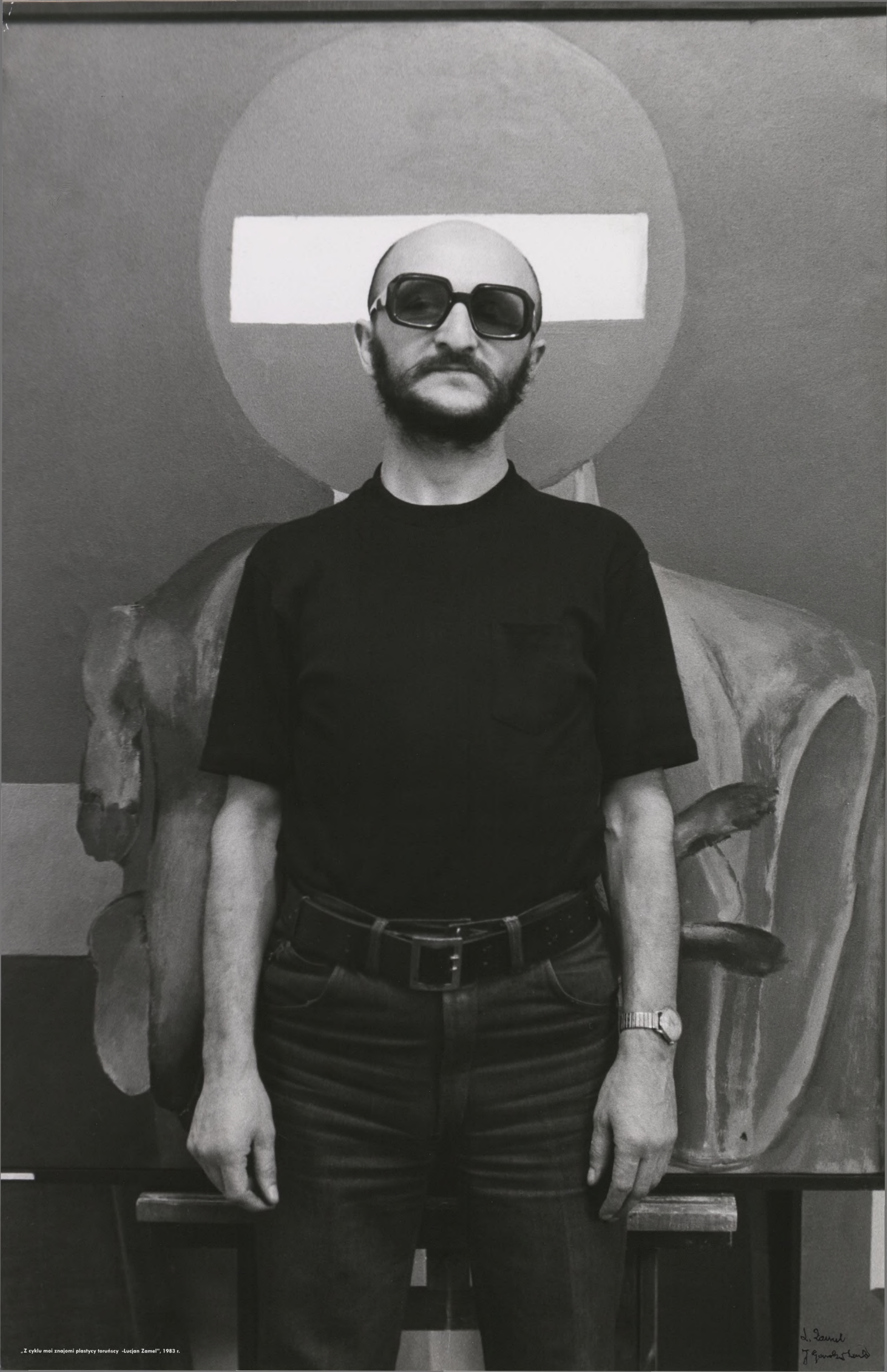
TWÓRCZOŚĆ





alt J. Gardel







Toruński Gotyk, 1984 r.



JANINA GARDZIELEWSKA

DOKUMENTACJA WYSTAW





14 VI 2002 Dwór Mieszczański
 Wystawa Fotografii i Typografii
 Janiny i Zygryda



Fot. ANDRZEJ KAMIŃSKI

Janina Gardzielewska (z prawej) na piątkowym wernisażu

Wystawa w Dworze Mieszczańskim

Ich dwoje i Toruń

Wystawa prac dwojga artystów, którzy swą twórczość i życie związali z Toruniem, otwarta została w siedzibie Towarzystwa Współpracy z Miastami Bliźniaczymi w toruńskim Dworze Mieszczańskim. Fotografie Janiny Gardzielewskiej przedstawiają uroki starego miasta i przywołują postaci wybitnych jego mieszkańców, prace typograficzne Zygryda

Gardzielewskiego przypominają wkład tego niedawno zmarłego grafika w rozwój drukarstwa.

Wystawa, którą obejrżeli już mieszkańcy Grudziądza, czynna będzie w Toruniu do 28 czerwca. Oglądać ją można w każdy poniedziałek, środę, piątek i niedzielę w godzinach od 12 do 16 w Dworze Mieszczańskim przy ul. Podmurnej.

Nowości VI 2002



TWÓRCZOŚĆ
 FOTOGRAFICZNA
 I TYPOGRAFICZNA
 JANINY I ZYGFRYDA
 GARDZIELEWSKICH

GRUPA UŻYTKOWNIKÓW
 SYSTEMU TEX W POLSCE

Foto i typo w jednym Dworze

Na otwarciu w toruńskim Dworze Mieszczańskim wystawy ukazującej twórczość Janiny (na zdjęciu) i Zygryda Gardzielewskich przyszło w miniony piątek nie tylko liczne grono ich przyjaciół, ale też wielu ludzi, którym bliski jest Toruń i jego sztuka. Obok plansz, ukazujących sztukę typograficzną zmarłego w ub. roku wybitnego artysty grafika, eksponowane są piękne fotografie pani Janiny. Wiele z nich to oryginalne portrety toruńskich artystów.

Warto też dodać, że miejsce wystawy ma też swoisty walor. Otóż w latach dwudziestych ubiegłego wieku przez pewien czas w Dworze mieszkała rodzina Gardzielewskich. Zaświadcza o tym jeden z reprodukowanych dokumentów.

J. Wojski

S.F.

14 VI 2002

21 VI 2002



Sztuka fotografii Janiny Gardzielewskiej
Sztuka typografii Zygryda Gardzielewskiego

Wystawa prac Janiny i Zygryda Gardzielewskich

Wystawa obojga – na wskroś toruńskich – artystów, po wizycie w Grudziądzu, wędruje oto po Toruniu i ostatnio zatrzymała się w Bibliotece Uniwersyteckiej, gdzie czeka na zwiedzających.

Stefan Melkowski

Typografia i fotografia

Zygryd Gardzielewski (1914-2001) pochodził z rodziny zadomowionej w Toruniu, był pupilem Zygmunta Mocarskiego, a sztuki drukarstwa i litografii uczył się pod kierunkiem Aleksandra Syski – w oddziale „Sztuka” Toruńskiej Drukarni Rolniczej. Po wojnie pracował przez wiele lat w Toruńskich Zakładach Graficznych, a także prowadził zajęcia ze studentami Wydziału Sztuk Pięknych UMK. Wreszcie zrealizował ideę swego życia: zorganizował i od 1974 r. prowadził Oficynę Drukarską przy Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika. Była to drukarnia w starym stylu, przeznaczona do tłoczenia druków niskonakładowych, przede wszystkim jednakże – pięknych. Patrzymy na zgromadzone w jednej z gablot na wystawie dokonania tej drukarni – ostatniego bodaj tryumfu rękodzieła w drukarstwie. Obok leżą metalowe czcionki, sposobne do druku. To tzw. antykwa toruńska, oryginalny krój czcionek zaprojektowany przez Z. Gardzielewskiego (przy współpracy J. Gruszki). Jest to ponoć dopiero drugi krój pisma drukowanego stworzony przez Polaka, a pierwszy i jedyny po wojnie. Według fachowców: „antykwa toruńska, dwuelementowa rytmiczna, nosząca w sobie charakterystyczny nastrój dawnej architektury i sztuki Torunia, jest znamienne ze swoimi lekko zwężającymi się ku dołowi kreskami znaku, lekko falistymi szeryfami”.

Antykwa toruńska to trwały wkład Gardzielewskiego w dzieje pisma drukowanego, osiągnięcie, które przetrwało rewolucję w dziedzinie druku, jaka dokonała się w ostatnich latach. Antykwa toruńska istnieje bowiem nie tylko jako metalowe czcionki – dziś

już obiekt muzealny – ale także jako „font” komputerowy, zresztą także pierwszy, oryginalny polski. Stało się tak – jeszcze za życia Gardzielewskiego i za jego pełną zgodą – dzięki Januszowi M. Nowackiemu i jego kolegom z Grudziądza. Nie przetrwała natomiast Oficyna Drukarska, którą zlikwidowano w 1998 r. Zapewne zabrakło pieniędzy, ale może i wyobraźni, jestem bowiem przekonany, że taka tradycyjna drukarnia – jako jedyna w Polsce, a może i w Europie Środkowej – mogłaby się utrzymać. Przetrwały na szczęście piękne druki ozdobne – rarytasy bibliofilskie – które wyszły spod ręki Gardzielewskiego i jego współpracowników. Oglądamy je na wystawie, także i te, które przygotował i wydał przed powstaniem Oficyny. Za skromną informacją: „W opracowaniu graficznym Zygryda Gardzielewskiego” kryje się wielki wkład talentu i pracy grafika, rysownika, typografa. Książki są różne, ale przeważają druki bibliofilskie – prawdziwie „pięknodruki”. Są też niezwykle starannie wykonane druki okolicznościowe, wśród których wyróżniają się katalogi wystaw plastycznych, tak toruńskich, jak i organizowanych np. przez warszawskie Muzeum Narodowe. Wśród tych cudów sztuki graficznej i typograficznej błyszczy reprodukcja „Księdza Jana z Szamotuł, Paterkiem zwanego, Kazanie o poczęciu Maryjej Panny Czystej” – wspaniały druk bibliofilski ofiarowany Ojcu Świętemu w czasie jego wizyty w Toruniu. Dalej idą wydawnictwa bardzo różne, ale wszystkie pięknie wykonane: publikacja z okazji spotkania chrześcijańsko-żydowskiego i edycja ustawy o bibliotekach, przewodniki po Toruniu i programy festiwalu teatralnych, książeczka A. Tomczaka

o spotkaniach z Karolem Wojtyłą – Janem Pawłem II i praca M. Woźniaka o dawnych złotnikach toruńskich, Biernat z Lublina i Julian Tuwim, „Pieśni o burmistrzance” Kasprowicza (ze wstępem K. Górskiego) i wiersze księdza Twardowskiego o ptakach i wiele innych. Oglądamy też, jak w książce o wielkim torunianinie Samuelu B. Lindem typograf Zygryd spotyka się z fotografem Janiną – więc wspólne dzieło Gardzielewskich, zapewne nie jedyne. Wszystko to są raczej niewielkie objętościowo druki, spotykamy jednak także opracowania graficzne i rysunki Gardzielewskiego do grubych tomów – np. powieści Dobraczyńskiego, ale to było przed powstaniem Oficyny. Spotykamy też liczne ekslibrisy autorstwa Gardzielewskiego. Leżą projektowane przez niego medale. Wiszą plakaty jego pomysłu i wykonania – bardzo pomysłowe kolaże, pełne treści, wyraźnie nawiązujące do zjawisk czy wydarzeń, które prezentują. Przede wszystkim jednak zachwycają piękne druki! Wiele z nich powstało z inicjatywy Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela – założonego jeszcze przez Mocarskiego – którego Gardzielewski został członkiem honorowym. Oglądamy także order Białego Krzyża – najwyższe wyróżnienie bibliofilskie. Jest i Krzyż Kawalerski Polonia Restituta. Natomiast miasto Toruń, gdzie mieszkał i tworzył przez całe życie, uhonorowało go – na osiedlu Czerniewice Solanki – ulicą jego imienia.

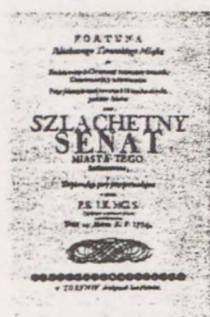
Z wystawą typograficzną Z. Gardzielewskiego została połączona prezentacja fotografii artystycznej jego żony Janiny. Pani Gardzielewska pochodzi z poznańskiej rodziny Czarnieckich, w której aż 12 osób zajmowało się lub zajmuje fotografią. Starsi torunianie zapewne pamiętają zakład fotograficzny jej ojca, Alojzego, w którym zawodu uczyła się także córka. W czasie wojny pracował tam przy retuszowaniu fotografii Z. Gardzielewski. Stąd znajomość, zakończona małżeństwem w 1948 r. J. Gardzielewska jest dziś znanym i uznanym artystą fotografikiem. Miała – jak dotąd – osiem wystaw indywidualnych, a także uczestniczyła w licznych pokazach zbiorowych – krajowych i międzynarodowych. Odnosiła sukcesy – na wystawie oglądamy złoty medal z Pescaro-Mediolanu, a jest podobny z Kolonii, natomiast srebrne z Berlina i Esslingen. Oglądamy także „Złotego Jantara” – główną nagrodę Związku Polskich Artystów Fotografików. Zatem – są liczne dowody na to, że artystce nie brak uznania. Przede wszystkim jednak spotykamy na wystawie prace fotograficzne Gardzielewskiej. Najpierw – są to portrety, ale szczególnie, portretowana postać została bowiem wkomponowana w wybrane fragmenty jakiejś rzeczywistości, związanej z portretowaną osobą na zasadzie realnej i metaforycznej zarazem. Np. Tymon Niesiołowski został sfotografowany na tle własnego obrazu, który odczytuje – nie wiem, czy słusznie – jako autokarykaturę. Również ze swoim obrazem oraz pędzłami w ręce został sfotografowany Stanisław Borysowski. Natomiast twarz rzeźbiarza Henryka Sawickiego została wkomponowana w kolumnadę Partenonu. Są także kompozycje mocniej kreowane, bardziej zmetaforyzowane, np. podwojona głowa wynurzająca się z rzeki, po której płynie kora, albo głowa wkomponowana



Dr Stefan Melkowski, Iza Charkowska, projektorka i artystka, dyr Biblioteki UMK
Stefan Łajka, J Gardzielewska, red. Zefirynu Jedoszyński
Wystawa Sztuki Fotografii i typografii J2 Gardzielewskich
lipiec 2002 Biblioteka UMK

Obroncy i miłośnicy
języka polskiego
w Toruniu XVI-XVIII w.

Stanisław Salmonowicz



Z. Gardzielewski, projekt okładki

LIPIEC – SIERPIEŃ 2002



J. Gardzielewska, portret Tymona Niesiołowskiego

→ w barokową podstawę organów, bodaj z toruńskiego kościoła Najświętszej Marii Panny.

We wszystkich portretach zwraca uwagę niezwykła wyrazistość twarzy, szczególnie oczu, które zdają się coś komunikować widzowi. Jest także – oczywiście – portret Zygryda, bardzo dobry, ale zwyczajny, tradycyjny. Spotykamy również fotogramy toruńskiej architektury gotyckiej – wszak to specjalność artystki. Oglądamy też innego rodzaju prace fotograficzne – nazwijmy je rodzajowymi albo społeczno-obyczajowymi, np. para starych, zatroskanych ludzi siedząca pod drzwiami adwokata i podpis: „Problemy”. Do twórczości realistycznej – tak ją też nazwijmy – należy portret zbiorowy starej i młodej kobiety. Tu nie ma komponowania i kreowania, są natomiast oczy tych kobiet – zdaje się, że namalowane przez dobrego malarza. Jest także realistyczno-symboliczny obraz „Macierzyństwo” i czysto symboliczna toruńska syrena, chociaż przedstawiona została jako

kobieta o pięknej cielesności. Jest także piękne studium: „Brzemienność”, a i scena erotyczna – konkretna i dyskretna zarazem. W inny świat wprowadza nas realistyczny i symboliczny zarazem fotogram przedstawiający starego człowieka pod starym zegarem. W sumie – wystawa ta, chociaż niezbyt obszerna, to przecież udowadnia, że fotografia – pozostając dokumentem – może być jednocześnie kreacją.

Na zakończenie zaś powiedzmy, że dzięki wspólnej wystawie Zygryda i Janiny Gardzielewskich spotykamy się z dwoma rodzajami piękna, które zresztą czasem pojawiają się razem. Jest to piękno druku, rysunku, artystycznie zaprojektowanej książki – cennej nie tylko jako przekaz, ale i przekazywacz. Jest to piękno zakłete w kliszę fotograficzną, która nie tylko odtwarza widzialny świat, ale także – dzięki pracy artysty fotografa – komponuje go i kreuje.

Stefan Melkowski

GLUCZELNI

W-mie Pomni
Janina Gardzielewska
Toruń

NA OTWARCIE

WYSTAWY FOTOGRAFIKI JANINY GARDZIELEWSKIEJ

OTWARCIE WYSTAWY NASTĄPI W NIEDZIELĘ
10 LUTEGO O GODZ. 12 W SALONIE WYSTAWO-
WYM BWA NA ZAMKU W OLSZTYNIE

1963



Janina Gardzielewska na otwarciu
wystawy w Olsztynie 1963

Uprzejmie prosimy ze należytą
mi wyrozumiałością na otwarciu w Olsztynie
Pomni Ludzkość w Wytony i prędy
rytmie artystyczny dalszych nieustępli-
wych sukcesów.

Janina jest egipt, że wytonie to
pogodzi i usiety wzniesienie
współczesny kulturalny miłośnik foto-
grafiami - Pełni Poznanej.

Prędy w sztuce i w sztuce
i moim własnym słowem i
współczesny z prędy i prędy
bez wytony i prędy - bez rytmu
uszyk obam.

[Signature]

Janina - 6, ok. 10. 11. 1963.



Fotogram Janiny Gardzielewskiej, znanej
w kraju i zagranicą artysty-fotografika, która
eksponuje ostatnio swe prace w salach wy-
stawowych BWA na Zamku w Olsztynie.

POEZJA ŻYCIA

P o Toruniu i Warszawie indywi-
dualna wystawa fotografii Ja-
niny Gardzielewskiej odwiedziła Ol-
sztyń. Miło jest więc nam pisać
o twórczości artystki toruńskiej,
laureatki nagrody Prez. WRN w
Bydgoszczy i Międzynarodowej Or-
ganizacji Sztuki Fotograficznej
(FIAP), znanej Czytelniczkom i Re-
dakcji nie tylko z wystaw, ale i
licznych prac, publikowanych na łamach
naszego pisma.

Kontakt z twórczością Janiny Gar-
dzielewskiej dostarcza zawsze widzo-
wi wiele satysfakcji, wzruszeń, emo-
cjonalnych przeżyć. 36 przedstawio-
nych w olsztyńskim salonie wystawo-
wym BWA fotogramów - to wni-

kliwe studia człowieka. W prostej,
niewyszukanej warsztatowo formie
ukazuje artystka bogactwo przeżyć,
dramatów i problemów ludzkich,
nacechowane - jak słusznie podkre-
śla w słowie wstępnym katalogu
A. Johann - liryzmem i romantyz-
mem „Szczególnie dominuje to w
scenach, w których bohaterami są
młodzi chłopcy i dziewczęta, w ich
dramatach i erotykach, sprawiając, że
prace te stają się w jej interpreta-
cji piękną poezją życia. A jakże
bogate w treść literacką są prace
przedstawiające sprawy ludzi sta-
rych - jakże czuły i ludzki musi
być stosunek autorki do tych spraw
- by móc tak przekonująco i
przemawiająco je przedstawić”.

Toteż serdecznie dziękujemy arty-
ście za dostarczone nam przeżycie,
gratulujemy olsztyńskiej ekspozycji
i zapewniamy, iż cieszymy się z ar-
tystycznych sukcesów twórców Ziemi
Północnych.

Pamięć na Północy
7 IV 1963

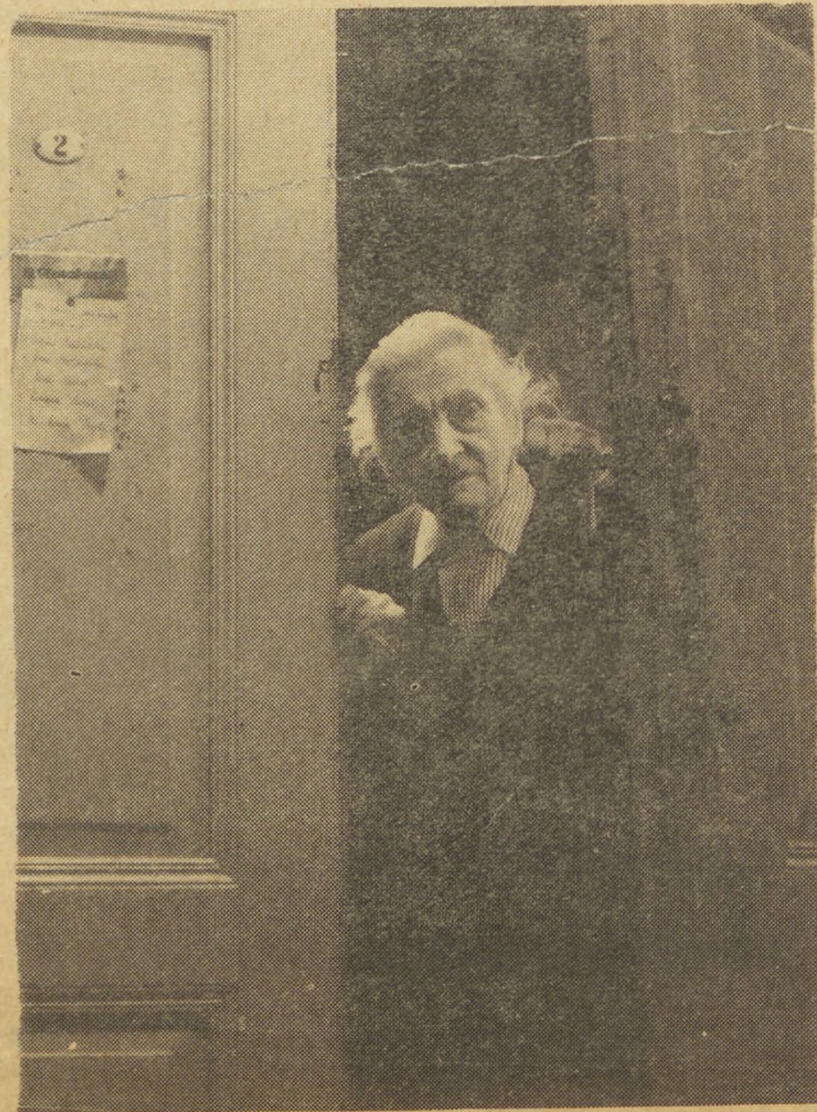
O klasie fotografii Janiny Gardzielewskiej świadczy tytuł: Artiste AAP nadany jej przez Międzynarodową Organizację Sztuki Fotograficznej. Można było mieć o tym pewne wyobrażenie na podstawie licznych publikacji prac J. Gardzielewskiej w czasopiśmie krajowych, ale dopiero ekspozycja w Sali BWA pozwoliła nam odkryć bogactwo warsztatu tej świetnej artystki. Jej twórczość, nieskazitelna w formie, wypełniona subtelnym liryzmem zaskakuje widza i zmusza do refleksji. A przecież w technicznej naturze fotogramu tkwi pewna oschłość pozornie niemożliwa do przełamania. Znacznie łatwiej przychodzi artyście - plastykowi stworzyć wewnętrzną atmosferę kreuującą tzw. życie obrazu. Gardzielewska posiada ten dar, dzięki któremu patrząc na jej dzieła czuje się urok istnienia zawarty w wymowie tego, co chce przedstawić. Sugestywny przekaz wzruszenia potrafi wydobyć nie tylko przy pomocy scenariusza czy kompozycji doprowadzonej do mistrzostwa, lecz także, i to jest nie do naśladowania, poprzez własną wrażliwość nadającą każdemu fotogramowi swoiste piętno.

Wystarczy spojrzeć na dwie zamieszczone obok reprodukcje, aby zrozumieć na czym ten kunszt polega. Dwie pospolite sprawy, początek i koniec życia, jego proza, obok której przechodzimy nie dostrzegając częstokroć, ile w niej romantycznego piękna. Fotografia J. Gardzielewskiej odkrywa je i pozwala wierzyć, że jednak żyjemy na tym najlepszym ze światów. No cóż, wszystko zależy od spojrzenia!

JANINA GARDZIELEWSKA



„MACIERZYŃSTWO”



„W PROGU”

W 1963 roku i 1964
F. 63

Głos Olsztyna 6/16 III 1963

Fotografia Janiny Gardzielewskiej

Od wtorku w sali Biura Wystaw Artystycznych na olsztyńskim zamku oglądać można wystawę fotografii Janiny Gardzielewskiej z Torunia. Autorka wystawy należy do grona najlepszych polskich fotografików. Swoje prace wystawiała w wielu krajach europejskich. Międzynarodowa Organizacja Sztuki Fotograficznej nadała jej tytuł artysty. Gardzielewska jest również laureatką nagrody artystycznej Prezydium WRN w Bydgoszczy.

Ekspozycja olsztyńska, będąca powtórzeniem wystawy pokazanej w listopadzie ubiegłego roku w Warszawie, jest dużym wydarzeniem artystycznym w naszym mieście. Widza uderza przede wszystkim subtelna kobiecość wystawy. W czym się ona przejawia? We wszystkim! Gardzielewska świadomie unika wszelkiej efektowności tematu i rozwiązań kadru. Wybiera tematy proste, pogodne, spokojne w emocjach. Fotografuje młodych ludzi, zakochanych i kochających się. W pięknie ludzkiego ciała widzi głównie delikatność, nie siłę. Na fotogramach Gardzielewskiej przewija się mała panorama ludzkiego losu. Dzieci, młodzież, ludzie w sile wieku, starszokowie. Każde pokolenie zajęte różnymi sprawami, kłopotami i radościami. Autorka potrafi te sprawy opowiedzieć, chętnie dopuszcza do starcia kontrastów, do niemej rozmowy pokoleń.

Najsilniej przemawia jednak ze zdjęć Gardzielewskiej bogactwo psychologii, doskonale podpatrzonej, umotywowanej. Każdy portret, to małe studium charakteru, stanów psychicznych, uczuć. Sięgnijmy po przykłady. Arcydziełem jest na pewno „Brzemienność”. Piękna postać kobiety ze spokojnym oczekiwaniem wyrytym na twarzy. Ręce z delikatną troskliwością złożone na łonie.

A ileż bogactwa psychologii w fotogramie „Kapelusz”? Staruszka w okularach i w pięknym kapeluszu. Twarz silna, zdecydowana, ani odrobiny starczego zmęczenia. Przeciwnością tej pracy jest fotogram „W progu”. Białowłosa staruszka uchylająca drzwi mieszkania. Na twarzy lekki niepokój. Złe przecucie? Zakłócony odpoczynek? Niechciana wizyta? Podobne w nastroju są „Problemy”, chociaż forma bardziej tu wyszukana, upozowana.

Jeszcze inny klimat dominuje w cyklu zdjęć młodych ludzi. Mam na myśli „Ślepy zaułek” i „Oni”. Teatralne, trochę sztuczne pozy, a przecież nie rażą! Całość mocno romantyczna, nastrojowa. Z tej samej grupy nie podoba mi się jedynie „Nad Bałatonem”. Trochę tu perwersji i nazbyt jawnego erotyzmu. Mało jasny i zrozumiały jest również cykl „Człowiek”. Brak motywów, niejasne intencje.

Z prac wybiegających poza teren zainteresowań Gardzielewskiej, poza problemy człowiecze, warto zwrócić uwagę na ciekawie fotografowany gotyk toruński.

Całość pozostawia piękne wrażenie. Fotografia Gardzielewskiej nie idzie śladem doskonałego reportażu dziennikarskiego. Nie szuka efektów przypadkowych, wywołanych z setek metrów taśmy fotograficznej. Poddaje dostrzegalny świat przemyślanej selekcji. Analizuje, wybiera, szuka rzeczy najbliższych prawdzie. Jest to twórczość poddana kontroli, nie spontanicznej, wybuch pasji rejestratora, ale świadomy wybór. Zachęcam do obejrzenia!

SEG.



„Brzemienność”



Janina Gardzielewska
Foto: Jerzy Rudke

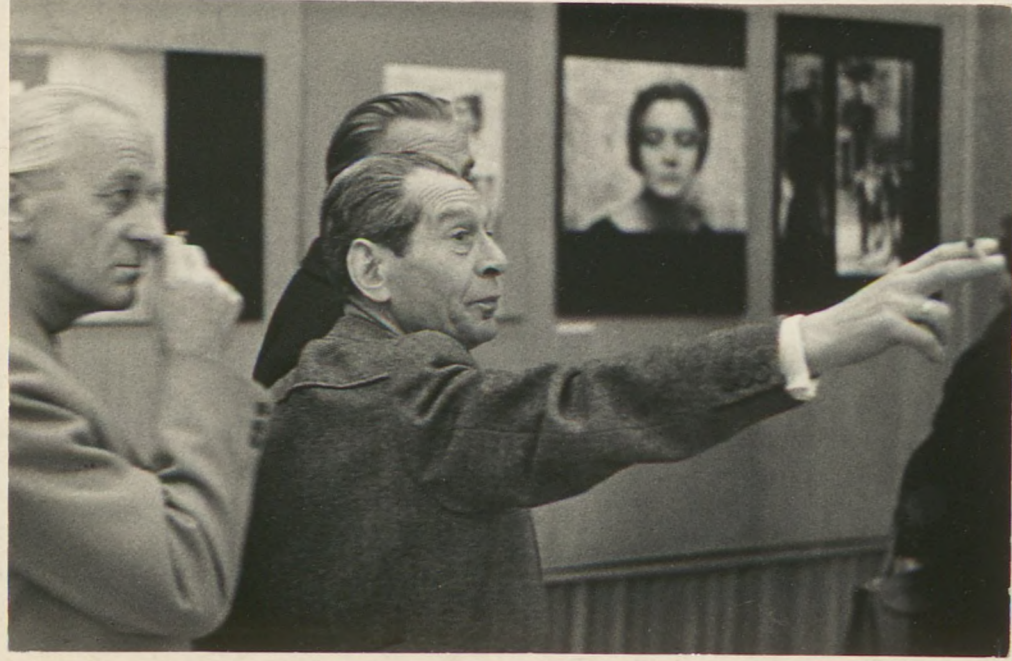


ZWIĄZEK POLSKICH ARTYSTÓW FOTOGRAFIKÓW
CENTRALNE BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

WYSTAWA FOTOGRAFIKI JANINY GARDZIELEWSKIEJ

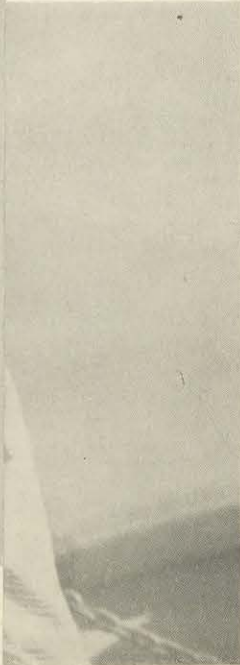
WARSZAWA

KORDEGARDA GMACHU MINISTERSTWA KULTURY
I SZTUKI, 24 LISTOPADA — 2 GRUDNIA 1962 ROKU





SKOJARZENIE
ZOFIA KIEPUSZEWSKA



HENRYK ZAWADZKI JAN KIEPUSZEWSKI



R
onale
lling
M
OR
M
1962

wadzkiego, Piotra Wiszniewskiego.

Całość wystawy można podzielić na dwie części, biorąc jako kryterium problematykę zawartą w obrazach. A więc — grupę artystów, których zainteresowania skupiają się na zagadnieniach filozofii życia oraz tych, których pociąga strona czysto plastyczna. Sądzę, że obydwa nurtu są interesujące i godne zastanowienia.

malne.

Założenie to spełniają całkowicie zdjęcia pt. „W kawiarni”, „Goły toruński” — Janiny Gardzielewskiej, „...nie biorą” Henryka Zawadzkiego, „Zima” — Alojzego Czarneckiego, „Ciekawość” — Olgierda Galdyńskiego. Wspomniani artyści, obserwując rzeczywistość i porządkując ją w sposób świadomy, dają równocześnie dowód pięknej wrażliwości malarskiej.

Odmienne „widzenie rzeczywistości” reprezentują Zofia i Jan Kiepuszewscy. Niewątpliwie zdjęcie Zofii Kiepuszewskiej pt. „Stara szufla II” reprezentuje dobry poziom artystyczny. Jednak zbyt duża doza elementów malarskich przesłania nam istotne dla fotografii momenty. Analogicznie przedstawia się sytuacja w „Rykerzu” Jana Kiepuszewskiego. Albo szukamy — ogólnie biorąc — tematów socjologiczno-psychologicznych, mających sens plastyczny, albo szukamy wrażeń pokrewnych koncepcjom malarskim. Z tego punktu widzenia, oprócz Janiny Gardzielewskiej, Henryka Zawadzkiego, Alojzego Czarneckiego, u pozostałych nie widać zdecydowanej drogi w twórczości.

Jeżeli jednak wystawa budzi obojętność i żywą dyskusję, to tym bardziej warto ją zobaczyć.

JERZY JAGIELLOŃCZYK



„...nie biorą”. Henryk Zawadzki

220 m. n. l. w. i. c. o. s. m. y
1972



ZYGFRYD GARDZIELEWSKI





Gardzielewski Zygfryd

ARTYSTA grafik

UR. 21. stycznia 1914r.

Toruń, Bydgoska 68

JEST CZŁONKIEM ZWIĄZKU

POLSKICH ARTYSTÓW

PLASTYKÓW

Zygfryd Gardzielewski

podpis posiadacza legitymacji

Bydgoszcz, dnia 2. maja 1946r.

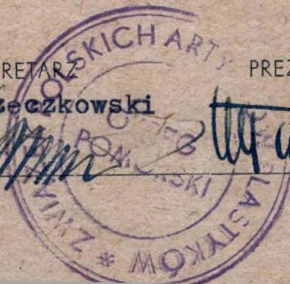
miejsce i data wystawienia legitymacji

SEKRETARZ

St. Brzeźkowski

PREZES

St. Brzeźkowski



Związek Polskich Artystów Plastyków



własnoręczny podpis

Jan
Warnawa, dnia 4. IV. 1975 r.

miejsce i data wystawienia legitymacji

LEGITYMACJA Nr 3303

Ob. *Zygryd*

Garodzielski

urodzony dn. *21 stycznia 1914 r.*

w *Toruniu*

zamieszkały w *Toruniu*

ul. *Warnawska 8*

jest członkiem

Związku Polskich Artystów Plastyków

Sekcji *grafiki*

Okręgu w *Toruniu*

Za Zarząd Główny Z P A P.

SEKRETARZ

PREZES

Erym
Janowski



LEGITYMACJA

Drukarnia Torunska Nr. 4
Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”
Toruń, ul. św. Katarzyny



Zygfryd Gardzielewski
podpis

Imię i nazwisko Gardzielewski
Zygfryd, Mickiewicza 116.
Toruń Toruń
Miejsce i data urodzenia Toruń
21.1.1914 r.

Stanowisko artysta grafik

Zatrudniony 1.7.1946 r.

Ważna do dnia 30.6. 1947 r.

Toruń, dnia 1. lutego 1947 r.

Drukarnia Torunska Nr. 4
Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza”
Toruń, ul. św. Katarzyny 4

Stempel firmowy

podpis



Handwritten signature

Zygfryd, lata 30-te XXw. Ry. Robert Bugajski



ZYGFRYD GARDZIELEWSKI

TWÓRCZOŚĆ ■ OKŁADKI KSIĄŻEK





WOJEWÓDZTWO BYDGOSKIE

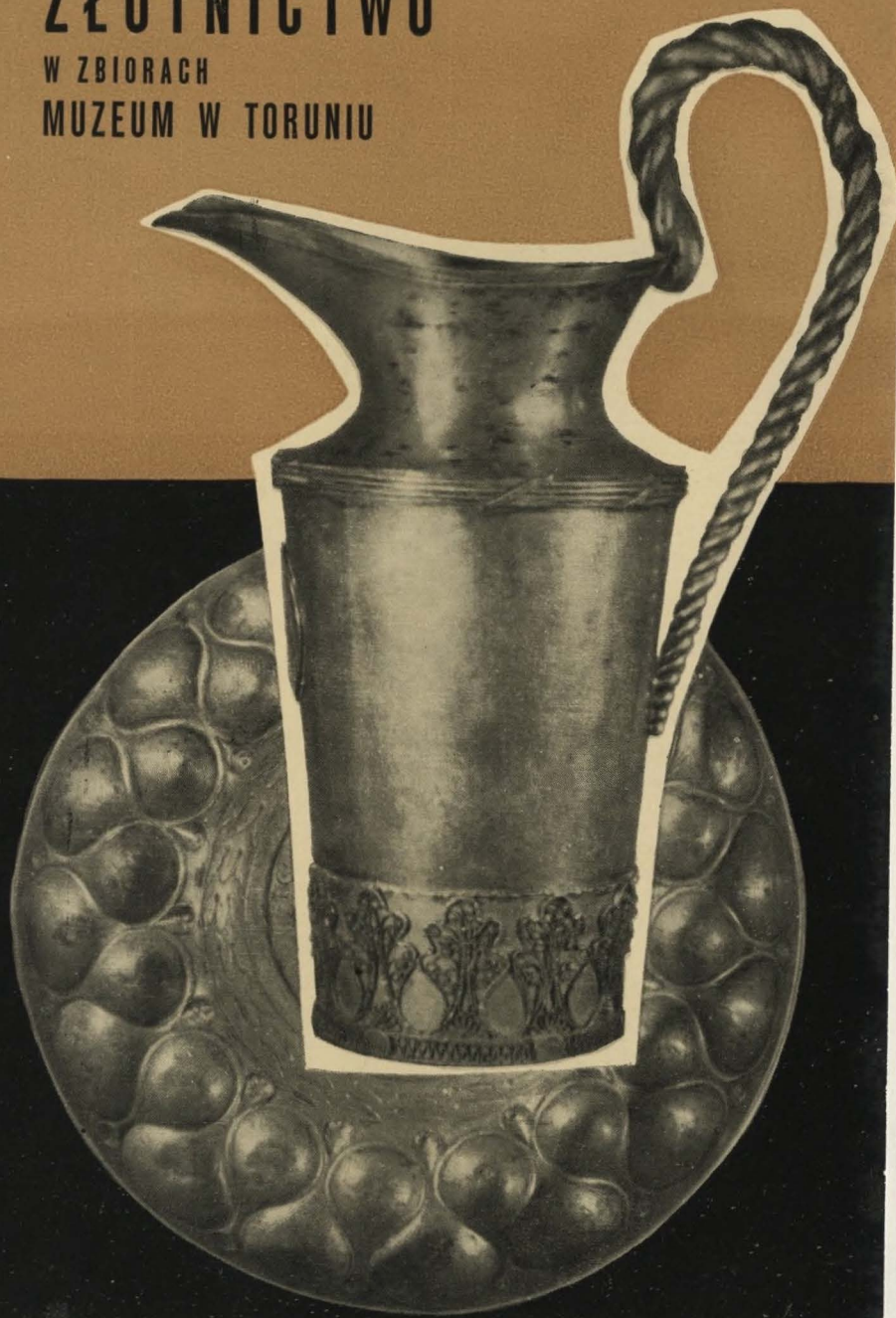
**INSTYTUCJE, KTÓRE ZLECAŁY
ZYGFRYDOWI GARDZIELEWSKIEMU GRAFICZNE
OPRACOWANIE SWOICH WYDAWNICTW**

Biblioteka Sejmowa w Warszawie
Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
Instytut Wydawniczy „PAX” w Warszawie
Firma Graficznych „Atta” w Toruniu
Filharmonia Pomorska im. Ignacego Paderewskiego w Bydgoszczy
Fundacja „Archiwum Pomorskie Armii Krajowej” w Toruniu
Krajowa Agencja Wydawnicza, Oddział w Gdańsku
Kujawsko-Pomorskie Towarzystwo Kulturalne w Bydgoszczy
Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza w Warszawie
Muzeum Etnograficzne w Toruniu
Muzeum Okręgowe im. L. Wyczółkowskiego w Bydgoszczy
Muzeum Kujawskie we Włocławku
Muzeum Morskie w Gdańsku
Muzeum Narodowe w Poznaniu
Muzeum Narodowe w Warszawie
Muzeum Okręgowe w Toruniu
Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku
Muzeum Zamkowe w Malborku
Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie
Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie
Odlewnia Czcionek PF w Warszawie
Państwowy Teatr Lalki i Aktora w Toruniu
Państwowe Uzdrowisko Ciechocinek
Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Oddział w Poznaniu
Państwowy Instytut Wydawniczy w Warszawie
Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich w Warszawie
Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” w Warszawie
Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich w Warszawie
Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu
Toruńskie Towarzystwo Kultury
Towarzystwo Bibliofilów im. J. Lelewela
Towarzystwo Miłośników Torunia
Towarzystwo Naukowe w Toruniu
Towarzystwo Naukowe Puckie
Towarzystwo Przyjaciół Książki w Warszawie
Towarzystwo Przyjaciół Książki Oddział Śląski w Katowicach
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydawnictwo „Interpress” w Warszawie
Wydawnictwo „Polenetze” w Olsztynie
Wydawnictwo „Wiedza Powszechna” w Warszawie
Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu

1995

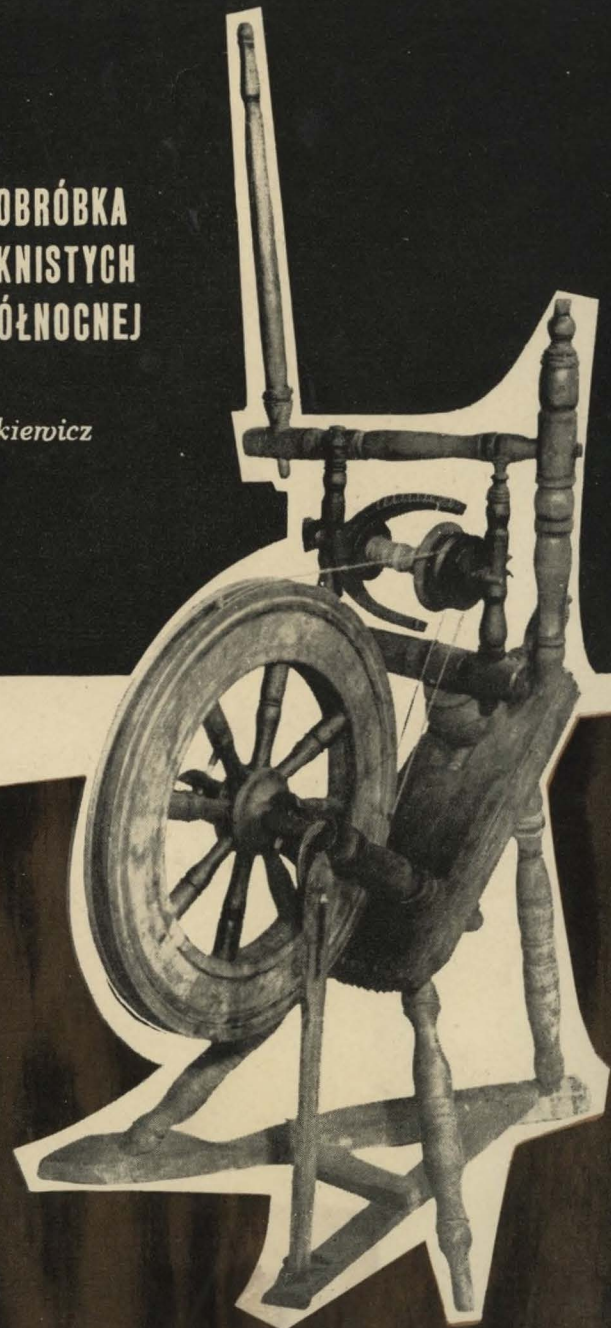
ZŁOTNICTWO

W ZBIORACH
MUZEUM W TORUNIU



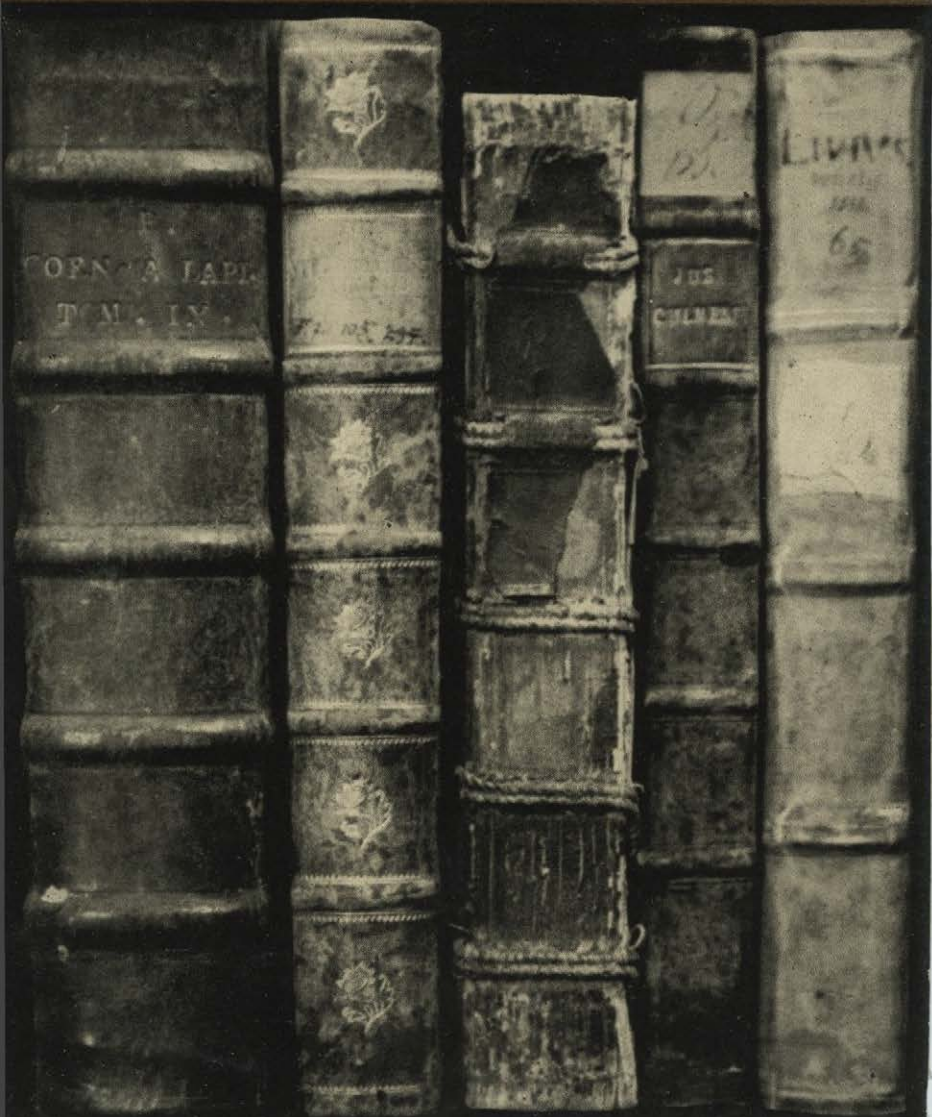
TRADYCYJNA UPRAWA I OBRÓBKA ROŚLIN WŁÓKNISTYCH W POLSCE PÓŁNOCNEJ

Marian Pieciukiewicz





BIBLIOTEKA
MIKOŁAJA KOPERNIKA

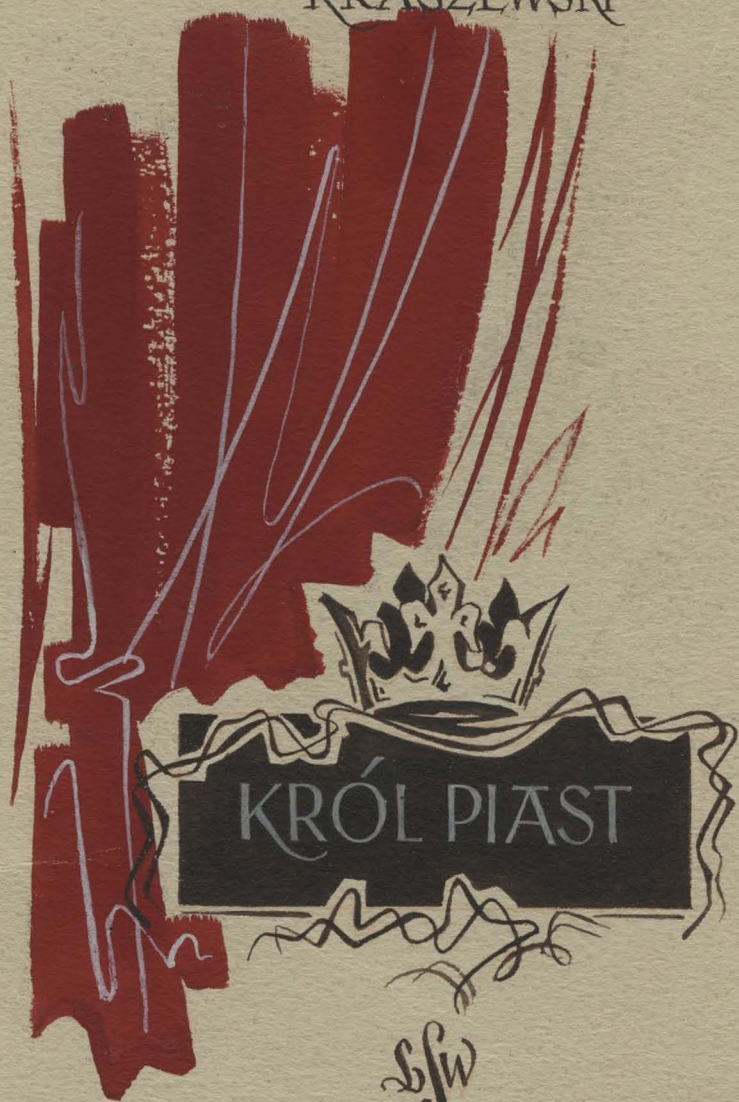


KSIĘGA
PAMIĄTKOWA
KU CZCI



KONRADA
GÓRSKIEGO

JÓZEF IGNACY
KRASZEWSKI



SW



ZYGFRYD GARDZIELEWSKI

TWÓRCZOŚĆ ■ PLAKATY



ZWIĄZEK POLSKICH PLASTYKÓW
BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH W TORUNIU



Tymon
Niesiołowski

M A L A R S T W O
OKRESU TORUŃSKIEGO
M A R Z E C 1967

T O R U Ń - S A L E B W A D W Ó R A R T U S A I p.



WYSTAWA
400 LAT
DRUKARSTWA
TORUŃSKIEGO



WRZESIEŃ 1969
MUZEUM OKRĘGOWE
W TORUNIU



ZYGFRYD GARDZIELEWSKI

TWÓRCZOŚĆ ■ ANTYKWA TORUŃSKA

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 : ; < = > ?
@ A B C D E F G H I J K L M N O
P Q R S T U V W X Y Z [\] ^ _



OHAMBURGEEFONSZ
 OHamburgefonsz
 OHamburgefonsz
 OHamburgefonsz

OHamburgefonsz
 OHamburgefonsz
 OHamburgefonsz
 OHam urgefonsz

gust

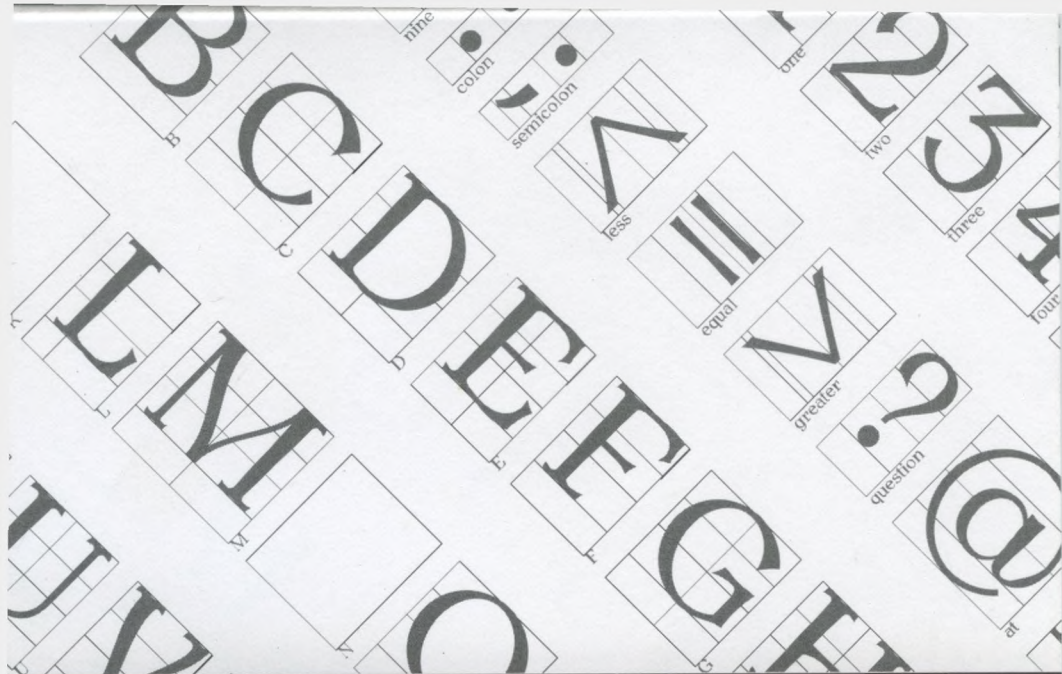
Antykwa Toruńska
 Polish traditional typeface

Designed by
 Zygfryd Gardzielewski
 (1914-2001), printer,
 typographer, bibliophile

T_EX, Type 1, OpenType
 digitalized by
 Janusz Marian Nowacki
 Polish T_EX Users Group

www.gust.org.pl

Antykwa Toruńska
 Plakat (w org.form.70/100, przeznaczony
 na 25 Konferencję Użytkowników Systemu T_EX
 na Hawajach w dniu ..sierpnia 2003
 proj. Andrzej Tomaszewski



ANTYKWA
TORUŃSKA

AntykwaTorunska-BoldItalic (Design Z. Gardzielewski), characters 0-127

0 0.280	1 0.280	2 0.280	3 0.280	4 0.280	5 0.280	6 0.280	7 0.280	8 0.280	9 0.280	A 0.280	B 0.280	C 0.280	D 0.280	E 0.280	F 0.280
10 0.280	11 0.280	12 0.280	13 0.280	14 0.280	15 0.280	16 0.280	17 0.280	18 0.280	19 0.280	1A 0.280	1B 0.280	1C 0.280	1D 0.280	1E 0.280	1F 0.280
20 0.333 space	21 0.299 exclam	22 0.368 quotedbl	23 0.811 numbersign	24 0.630 dollar	25 0.853 percent	26 0.619 ampersand	27 0.200 quotesingle	28 0.304 parenleft	29 0.304 parenright	2A 0.358 asterisk	2B 0.629 plus	2C 0.229 comma	2D 0.325 hyphen	2E 0.220 period	2F 0.373 slash
30 0.572 zero	31 0.572 one	32 0.572 two	33 0.572 three	34 0.572 four	35 0.572 five	36 0.572 six	37 0.572 seven	38 0.572 eight	39 0.572 nine	3A 0.220 colon	3B 0.236 semicolon	3C 0.629 less	3D 0.629 equal	3E 0.629 greater	3F 0.448 question
40 0.968 at	41 0.729 A	42 0.717 B	43 0.779 C	44 0.785 D	45 0.677 E	46 0.623 F	47 0.779 G	48 0.821 H	49 0.386 I	4A 0.386 J	4B 0.807 K	4C 0.619 L	4D 1.032 M	4E 0.814 N	4F 0.843 O
50 0.681 P	51 0.843 Q	52 0.755 R	53 0.598 S	54 0.670 T	55 0.784 U	56 0.693 V	57 1.102 W	58 0.775 X	59 0.672 Y	5A 0.694 Z	5B 0.299 bracketleft	5C 0.373 backslash	5D 0.299 bracketright	5E 0.500 asciicircum	5F 0.500 underscore
60 0.480 grave	61 0.646 a	62 0.626 b	63 0.524 c	64 0.646 d	65 0.561 e	66 0.380 f	67 0.589 g	68 0.688 h	69 0.382 i	6A 0.304 j	6B 0.609 k	6C 0.350 l	6D 1.042 m	6E 0.688 n	6F 0.565 o
70 0.619 p	71 0.585 q	72 0.493 r	73 0.500 s	74 0.356 t	75 0.734 u	76 0.556 v	77 0.854 w	78 0.668 x	79 0.592 y	7A 0.527 z	7B 0.331 braceleft	7C 0.480 bar	7D 0.331 braceright	7E 0.704 asciitilde	7F 0.280



ZYGFRYD GARDZIELEWSKI

DOKUMENTACJA WYSTAW



SZTUKA KSIĄŻKI ZYGFRYDA GARDZIE- LEWSKIEGO

Zaproszenie

TRYBUNA
00-835 WARSZAWA
ul. Miedziana 11

84 11-04 94

Ojciec toruńskiej antyki

Zawsze ciekawe wystawy w nowym gmachu Biblioteki Narodowej przy al. Niepodległości, choć nie należą do kategorii masowo zwiedzanych, są jednak bezcenne dla miłośników książek. Są jak gdyby laboratorium artystów pracujących nad kształtem i urodą książki.

Tym razem pokazana jest twórczość Zygryda Gardzielewskiego, artysty grafika i typografa z Torunia. Kiedy projektuje obwoluty, okładki, inicjały, ilustracje doбира on nie tylko odpowiednie czcionki, lecz także papier i format, przy czym najbardziej lubi kształt wydłużony — cechujący jego działalność wydawniczą.

Zainteresowany literą w latach pięćdziesiątych, zaprojektował pierwsze po wojnie polskie pismo. Nazwał je antyką toruńską. Jak zauważył wielki znawca druku Roman Tomaszewski, „ma ono bardzo oryginalny dukt i ryt-

mikę, nosząc w sobie charakterystyczny nastrój dawnej architektury Torunia”. Już w 1953 r. Gardzielewski otrzymał II nagrodę na ogólnopolskim konkursie na najlepiej wydaną książkę, po której nastąpiło kolejnych dwadzieścia kilka nagród i wyróżnień. Zainteresowania jego nie kończą się na książce. Z upodobaniem projektuje plakaty i opracowuje różnego rodzaju wystawy.

Z bogatego dorobku artysty na wystawę warszawską wybrano 122 tytuły w 155 egzemplarzach, aby zwiedzający mogli zajrzeć do wnętrza książki. Ponadto na 30 ekranach są pokazane projekty rysunków, okładek i ekslibrisów Z. Gardzielewskiego.

Wystawa czynna będzie do końca kwietnia w godz. 8.30-20.30, soboty 8.30-15.30, niedziele 15.30-20.30. (B.Z.)

Stolica - Życie, (8 kwiecień 1994r)



Okładki książek zaprojektowane przez Gardzielewskiego

Fot. MAREK SKORUPISKI

„Sztuka książki” w Bibliotece Narodowej

„Sztuka książki Zygryda Gardzielewskiego” to wystawa, którą można od wczoraj oglądać w Bibliotece Narodowej przy al. Niepodległości 213. Jest to kolejna ekspozycja z cyklu „Artyści książki”.

W holu głównym, w gablotach i na ścianach, poukładano i zawieszono obwoluty, strony tytułowe i poszczególne kartki książek opracowanych i zaprojektowanych przez toruńskiego plastyka Zygryda Gardzielewskiego. Zwiedzając wystawę można poznać cykl produkcyjny książki, zobaczyć, jak wyglądają poszczególne etapy przygotowywania stron do druku.

Plakat reklamujący ekspozycję wygląda z daleka na wykonany profesjonalnie. Gdy przyjrzeć mu się z bliska, widać jednak zaznaczone czerwonym kolorem błędy i naniesione poprawki. Dopiero po uważnym przyjrzeniu się im laik dostrzeże, o ile lepiej plakat prezentowałby się, gdyby zastosowano się do wskazówek Gardzielewskiego przed drukiem.

Na wystawie pokazano także litografie Gardzielewskiego i wykonane przez niego charakterystyczne dla artysty i „szkoły toruńskiej” wydłużone, gotyckie ekslibrisy i rysunki. Z bogatego dorobku artysty wybrano 122 tytuły w 155 egzemplarzach, aby zwiedzający mogli zajrzeć do wnętrza książki, a nie tylko podziwiać efekt zewnętrzny.

Wystawa w Bibliotece Narodowej na pewno nie jest jedną z tych, na które można zabrać w deszczowy dzień małe dzieci. Przeznaczona jest głównie dla osób „z branży” lub bibliofilów, którzy potrafia ocenić słuszość wyboru takiego, a nie innego papieru, rodzaju czcionki drukarskiej czy formatu najlepiej pasującego do konkretnej edycji.

„Sztukę książki” można oglądać do 30 kwietnia, w dni powszednie w godzinach 8.30-20.30, w soboty od 8.30 do 15.30, a w niedziele od 15.30 do 20.30. KS

SUPER EXPRESS

Al. Jerozolimskie 28, 00-960 Warszawa 1,

76 9-10-04 94



Piękne książki

W Bibliotece Narodowej (Al. Niepodległości 213) czynna jest wystawa pt. „Sztuka książki Zygryda Gardzielewskiego”. Z bogatego dorobku artysty grafika i typografa z Torunia wybrano 122 tytuły w 155 egzemplarzach, aby zwiedzający mogli zajrzeć do środka, a nie tylko podziwiać obwoluty i okładki. Na 30 ekranach pokazane zostaną też projekty okładek, rysunków, ekslibrisów i innych prób twórczości Zygryda Gardzielewskiego. Wystawa otwarta jest od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-20.30, w sobotę 8.30-15.30 oraz w niedzielę w godz. 15.30-20.30.

Express Wieczorny

02-017 WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 125/127

78 20 04-94

Sztuka książki Zygryda Gardzielewskiego

Do końca kwietnia można jeszcze oglądać wystawę znanego grafika toruńskiego Zygryda Gardzielewskiego. Graficzne opracowania książek zlecały mu najbardziej renomowane wydawnictwa.

Z ogromnego dorobku artysty na wystawie w Bibliotece Narodowej przy al. Niepodległości 213 zostały wybrane 122 tytuły w 155 egzemplarzach, a to po to, by można było zajrzeć do wnętrza niektórych książek, a nie tylko podziwiać same obwoluty czy okładki.

Wystawa bardzo przejrzysto pokazuje, czym jest sztuka edytorska. (wb)

SUPER EXPRESS

Al. Jerozolimskie 28, 00-960 Warszawa 1,

71 2-4-04-94

Piękne książki

W czwartek 7 kwietnia o godz. 12.00 w Bibliotece Narodowej (Al. Niepodległości 213)

otwarta zostanie wystawa pt. „Sztuka książki Zygryda Gardzielewskiego”. Z bogatego dorobku artysty grafika i typografa z Torunia wybrano 122 tytuły w 155 egzemplarzach, aby zwiedzający mogli zajrzeć do wnętrza książki, a nie tylko podziwiać obwoluty i okładki.

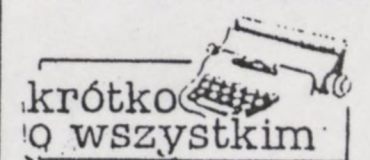
Na 30 ekranach pokazane zostaną też projekty okładek, rysunków, ekslibrisów i innych prób twórczości Zygryda Gardzielewskiego.

Express Wieczorny

02-017 WARSZAWA

Al. Jerozolimskie 125/127

69 7-04-94



▲ BIBLIOTEKA NARODOWA w al. Niepodległości 213 zaprasza 7 bm. o godz. 12 na otwarcie wystawy pn. „Sztuka książki Zygryda Gardzielewskiego”. Ekspozycja czynna będzie do 30 bm. od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-20.30, w soboty 8.30-15.30, w niedziele 15.30-20.30.

Warsz.
Infor.
Kultur.
nr. 7
IV, 94

BIBLIOTEKA NARODOWA

00-973 Warszawa, Al. Niepodległości 213, tel. 25-92-71 (79) w. 254, 25-55-61, czynna: pn.-pt. g. 8.30-20.30, sob. g. 8.30-15.30, niedz. g. 15.30-20.30

Sztuka książki Zygryda Gardzielewskiego

Zygryd Gardzielewski – grafik i typograf z Torunia, komponuje kształt graficzny książek, doбира ich odpowiedni format, czcionki, papier, projektuje obwoluty, okładki, inicjały, ilustracje. Ponadto projektuje plakaty, opracowuje różnego rodzaju wystawy. Jego zainteresowanie literą sięga lat 50., wówczas to zaprojektował pierwsze po wojnie polskie pismo, które nazwał „antyką toruńską”. W połowie 1975 r. w gmachu toruńskiej biblioteki uruchomił małą drukarnię, pracującą tradycyjnymi metodami na starych maszynach – słynną Oficynę Drukarską Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika. (7-30.04)

BIBLIOTEKA NARODOWA

**SZTUKA
KSIĄŻKI
ZYGFRYDA
GARDZIE-
LEWSKIEGO**



skład na osi, Garamond

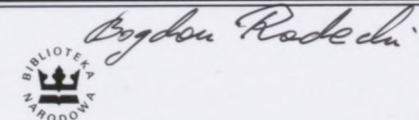
*Wojciech Kosiński
Michał Stelmasz
Marek Trzeciński
Roman Aliepski*

TREŚCI
WEWNĘTRZNEJ
KSIĄŻKI
POWINNA
POMAGAĆ
FORMA
DZIAŁAJĄCA
NA
WRAŻLIWOŚĆ
OK.A

Stefan Demby

*1994-04-07
J. W. Kosiński
Złoty 26. Polaka
z Amina
T. Jankowski*

*Wojciech Kosiński
A. Kotkowski*



Proj. graf.: Ryszard Kryśka
Druk: Zakład Graficzny BN, Zam. 167/94

Wojciech Kosiński

Sztuka książki Zygryda Gardzielewskiego
w Bibliotece Narodowej

Trochę Torunia w Warszawie

Kiedy miłośnicy pięknej książki w Warszawie, Katowicach czy Łodzi zamierzają wydać wytworny druk, zwracają się często do toruńskiego artysty typografa - Zygryda Gardzielewskiego. To spod jego ręki wychodzą opracowane kunsztownie bibliofilskie cacka, jak i znane serie wydawnicze. Okazją do przeglądu bogatej twórczości toruńskiego grafika jest otwarta 7 bm. w gmachu Biblioteki Narodowej w Warszawie ekspozycja „Sztuka książki Zygryda Gardzielewskiego”.

Choć na inaugurację wystawy nie przybył do stolicy sam artysta, to gospodarze serdecznie powitali grupę toruńskich bibliofilów, wśród których była m.in. Janina Gardzielewska, żona artysty. Wykonane przez nią artystyczne fotografie zdobią często pokazywane obwoluty i okładki. Czuły na piękno toruńskich zabytków odbiorca rozpozna wśród eksponowanych prac dzieła sztuki, które są bezpośrednią lub pośrednią inspiracją dla Z. Gardzielewskiego. Czasem architektoniczny detal, skomponowany odpowiednio z literą czy całym wyrazem, tworzy jakby sym-

boliczne przesłanie zawartości książki.

Wśród pokazanych w BN opracowań graficznych są takie, które powstały przed laty, jak i zupełnie nowe. W gablotach umieszczone zostały m.in. egzemplarze tzw. królewskiej serii powieści J. I. Kraszewskiego, wydawanych przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą, a drukowanych w Toruniu, jak i tomiki Towarzystwa Bibliofilów im. J. Lelewela tłoczzone w Oficynie Drukarskiej Książnicy Miejskiej. Zwiedzający mogą obejrzeć na planszach ekslibrisy i piękne inicjały (np. do „On-draszka” G. Morcinka).

Artyzm i kunszt Gardzielewskiego wysoko cenią nie tylko bibliofile, ale i znawcy sztuki typograficznej. Wielkie uznanie dla dokonań toruńskiego grafika wyrażali m.in. artysta polskiej książki na obczyźnie Stanisław Gliwa, a w kraju - wybitny grafik prof. Konstanty M. Sopoćko i znakomity typofil red. Roman Tomaszewski.

Dla wielu młodszych opracowania Gardzielewskiego stały się wzorem i dość często można się natknąć na książeczki ukształtowane na „toruński sposób”. Lecz

rzadko oddają one ducha i urodę oryginału.

Toruńczycy mogli obejrzeć część dorobku Gardzielewskiego w roku ubiegłym podczas obchodów 70-lecia Książnicy Miejskiej. Warszawska ekspozycja nie jest całkowitym przeniesieniem toruńskiej wystawy na grunt stołeczny. Nie ma tu np. plakatów projektowanych przez artystę, za to przybyło trochę wydawnictw bibliofilskich.

Dodajmy na marginesie, że nakłady tych ostatnich są często całkowicie wyczerpane. Na aukcjach antykwarycznych toczą o nie ostre boje biblioteki i prywatni zbieracze. I trudno się dziwić. Obcując z pieknodrukami Gardzielewskiego (jak je nazywał S. Gliwa) obcujemy z prawdziwą sztuką, nawet jeśli nie zawsze potrafimy powiedzieć, czemu dana pozycja sprawia nam wewnętrzną radość i satysfakcję.

Wystawie towarzyszy mały druczek wytłoczony w Zakładzie Graficznym Biblioteki Narodowej. Autorem tekstu - eseju o twórczości Z. Gardzielewskiego - jest dr Tadeusz Zakrzewski.

STANISŁAW FRANKOWSKI

Nowości 13 kwiecień 1994

NR 82 (3731) 8 kwietnia 1994

Sztuka książki

Biblioteka Narodowa prezentuje w gmachu przy al. Niepodległości wystawę: „Sztuka książki Zygryda Gardzielewskiego”. Interesujący to przegląd ogromnego dorobku 80-letniego artysty z Torunia.

Zygryd Gardzielewski (rocznik 1914): grafik, typograf i pedagog Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, laureat licznych nagród i odznaczeń bibliofilskich, honorowy kawaler Orderu Białego Krzyża ze Słonecznikiem nadawanego przez Kapitułę Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki już więcej niż pół wieku służy pięknej książce, artystycznemu drukowi. Para się grafiką użytkową i typografią. Projektuje plakaty, obwoluty, okładki; zajmuje się kształtem typograficzno-edytorskim książek: ilustracją; układem tekstu, liternictwem. Po wojnie opracował króć pisma nazwane antykwa toruńska.

W 1975 r. uruchomił przy Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika w Toruniu

niewielką drukarnię. Spod jej pras wyszło wiele druków bibliofilskich, okolicznościowych pięknych publikacji wydawanych na czerpanych i specjalnych papierach, drukowanych ozdobną czcionką.

Wiele z tych dzieł i arcydzieł typograficznych trafiło do ekspozycji. Pokazano ponad 120 tytułów różnych edycji książkowych ilustrowanych lub opracowanych graficznie przez Zygryda Gardzielewskiego. Są to dzieła Kraszewskiego, tomiki poezji Broniewskiego, Tuwima, Miłosza, ks. Jana Twardowskiego. Są wspaniałe albumy (jak „Bursztyń polski”), liczne monografie miast, katalogi wystaw (np. Tymona Niesiołowskiego). Są dziesiątki publikacji wydanych przez muzea, towarzystwa kulturalne, stowarzyszenia bibliofilskie. Pokazano także projekty dyplomów, ekslibrisów, a nawet klocki drukarski jednego z nich.

Ekspozycję oglądać można do końca kwietnia.

J.W.



Exlibris z wystawy „Sztuka książki Zygryda Gardzielewskiego”

WYSTAWA W BIBLIOTECE NARODOWEJ

Gazeta Stołeczna 13 IV 94r

Sztuka książki Gardzielewskiego

W Bibliotece Narodowej możemy oglądać prace artysty grafika i wybitnego typografa Zygryda Gardzielewskiego.

Z bogatego dorobku artysty od lat związanego z Toruniem wybrano 122 tytuły książek, druków bibliofilskich, albumów. Możemy podziwiać nie tylko okładki i obwoluty, ale także rysunki i opracowania graficzne wewnątrz. Na ekranach umieszczono blisko 200 projektów rysunków, drobnych druków okolicznościowych, elementów graficznych, ornamentów, ekslibrisów itp.

Jest to wystawa klasyka grafiki książkowej - widać upodoba-

nie autora do kompozycji układów symetrycznych i osiowych, a także do tradycyjnej drukarskiej czerni, czasem wzbogaconej szlachetną czerwieńią. Dobór papieru, formatu publikacji, wybór czcionki i techniki druku nigdy nie jest przypadkowy - uwzględnia treść, range i wartość książki.

Gardzielewski jest twórcą pierwszego po wojnie polskiego kroju pisma, nazwanego antykwa toruńska. - Pismo to ma niezwykle oryginalny dukt i rytmikę, odzwierciedla charakterystyczny nastrój dawnej architektury Torunia - pisał Roman To-

maszewski - wielki znawca drukarstwa. Dodajmy, że przed wprowadzeniem fotoskładu antykwa toruńska była jedną z popularniejszych czcionek typograficznych w Polsce.

W połowie lat 70. spełniło się wielkie marzenie Gardzielewskiego. Przy Książnicy Miejskiej im. Mikołaja Kopernika w Toruniu założono małą drukarnię, pracującą tradycyjnymi technikami na starych maszynach. Zaprojektowany przez Gardzielewskiego sygnet drukarski firmuje wszystkie książki o niewielkich nakładach i druki bibliofilskie do dziś wychodzące spod jej pras. (esi)

● Sztuka książki Zygryda Gardzielewskiego. Biblioteka Narodowa, al. Niepodległości 213, Wystawa czynna do 30 kwietnia od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-20.30, w soboty 8.30-15.30, w niedziele w godz. 15.30-20.30.

Nowości 31.III.1994

Gardzielewski w Narodowej

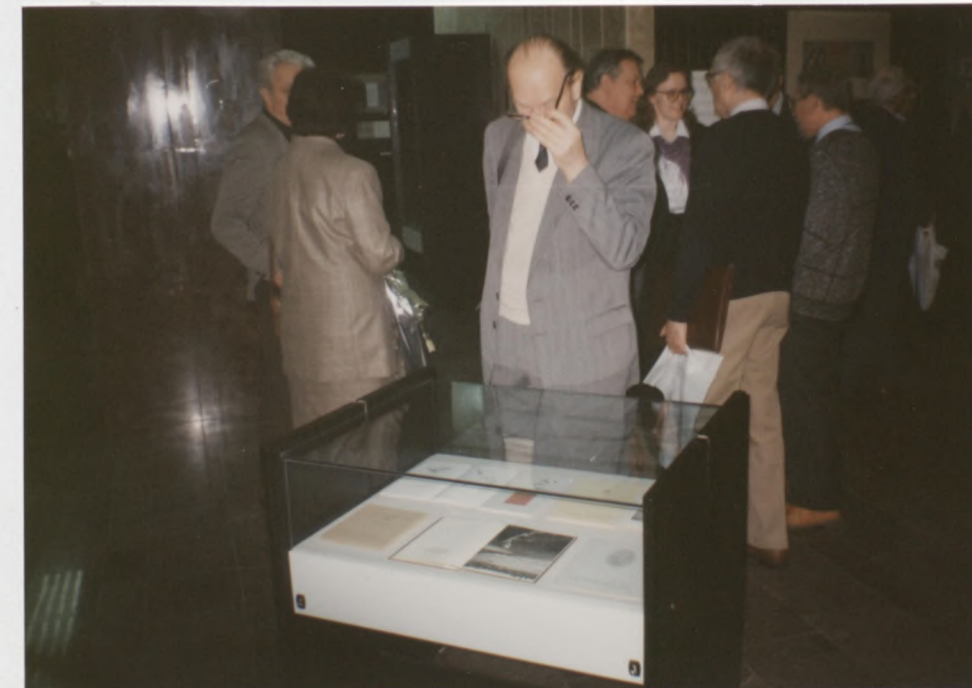
„Sztuka książki Zygryda Gardzielewskiego” - to tytuł wystawy, która zostanie otwarta 7 kwietnia w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Ekspozycja ukaże część dorobku znakomitego toruńskiego artysty grafika, cenionego wśród miłośników

pięknego druku zarówno w kraju jak i za granicą.

Przypomnijmy, że toruńczycy mogli oglądać artystyczne realizacje dzieł Z. Gardzielewskiego w roku ubiegłym na wystawie, jaka była otwarta z okazji 70-lecia Książnicy Miejskiej. S.F.

**SZTUKA
KSIĄŻKI
ZYGFRYDA
GARDZIE-
LEWSKIEGO**
Zaproszenie


Druk: Zakład Graficzny BN, Zam. 108/94



Prof Andrzej Kłossowski - 7 IV 1994



Pracownicy dypl. Książnicy Ordasewski

*Otwarcie wystawy prac Zygryda Gardzielewskiego
Biblioteka Narodowa W-wa*

Zł. Dolatowski T. Zakrawski R. Chyngstowski



Wystawa prac Zygryda Gardzielewskiego
3 IX 1993 sale Książnicy Miejskiej w Toruniu

Rektor
Uniwersytetu
Mikołaja
Kopernika
87-100 Toruń



Toruń, ulica J. Gagarina 11,
tel. 226-94, telex 0552412, fax 48 56/246-02

30.08.1993

Toruń, dnia

Pan
Bogdan Radecki
Dyrektor Woj. Biblioteki Publicznej
i Książnicy Miejskiej im. M. Kopernika
T O R U Ń

Szanowny Panie Dyrektorze,

Pozwalam sobie na ręce Szanownego Pana Dyrektora, ale także pozostałych współwydawców przesłać podziękowania za łaskawie mi przesłaną, pięknie wydaną, książkę mego starego Znajomego dr Tadeusza Zakrzewskiego - "Kształt i oblicze piękna w sztuce książki Zygfrieda Gardzielewskiego", którego też mam zaszczyt od lat znać i cenić Jego twórczość edytorską.

Wszystkim serdecznie gratuluję.

Z poważaniem

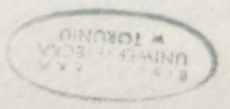
Prof. dr hab. Sławomir Kalembka



Z. Gardzielewski i Jakub Chojnacki dyrektor
Towarzystwa Naukowego Płockiego



od lewej prof Ryszard Kozłowski, Z. Gardzielewski
Leonard Jarosłowski
Otwarcie wystawy prace Z. Gardzielewskiego
3 IX 1993 Toruń Książnica





16 XI 2002 wystawa prac 2 Gardzielewskiego - Muzeum Dom Kopernika



16 XI 2002 Wystawa z Garofelewskiego: Przejazdy bibliofelskie w Muzeum Domu Kopernika



16 XI 2002 Wystawa prac Zygfryda - muzeum - ratusz - Toruń



Wystawa prac Zygmunta 16 XI 2002 Muzeum - Ratusz - Toruń



Dyrektor Muzeum Zamkowego Marcin Młachowski z autorem wystawy



Malbork wrzesień 1995, wenisz



Autor wystawy z rodziną

Zygfryd Garobziński i Joanna Huppenthal



Malbork - Muzeum Zamkowe 23 IX 1995





Ekspozycja wystawy Z.Gardzielewskiego
Muzeum Zamkowe w Malborku wrzesień 1995.



Otwarcie wystawy Sztuka Książki Zygryda Gardzielewskiego w Muzeum Zamkowym w Malborku 23 września 1995.
 Fot.1. przemawia dyr. Mariusz Mierzwiński
 Fot.2. przemawia Tadeusz Zakrzewski
 Fot.3. Zygryd Gardzielewski i Wojciech Jakubowski
 Fot.4. Dyr. Mierzwiński dziękuje również żonie autora wystawy
 Fot.5. od lewej stoją dyr. M. Mierzwiński, NN, J. Gardzielewska, W. Jakubowski i autor wystawy
 Fot.6. autor przyjmuje gratulacje





Lublin, dn, 15 września 1995 r.

Szan. Pan
Zygfried Gardzielewski
Kawaler Orderu
Białego Kruka ze słonecznikiem

Kapituła Orderu Białego Kruka ze słonecznikiem i Zarząd Lubelskiego Towarzystwa Miłośników Książki przesyłają wyrazy serdecznych gratulacji z okazji otwarcia Wystawy Pańskiego dorobku w Muzeum Zamkowym w Malborku. Urządzenie Wystawy w Muzeum tak zasłużonym dla ruchu bibliofilskiego i ekslibrisowego uważamy za zasłużony wyraz najwyższego uznania dla wyników Pańskiej wieloletniej pracy nad rozwojem polskiej sztuki drukarskiej.

Łączymy wyrazy poważania
z najlepszymi życzeniami

Jan Guba

011301Z ma1 1

511120b gd c

zycz 66/b 2130/1

gdansk c tl 39/36 22 1417

TELEGRAM

05120b gd c

wagi

słuzbowe

Przyjęto

22 15 30

gdansk

gdansk

gdansk

Otelegrafowano

1995

gdansk

gdansk

gdansk

arcytypograf zygfryd gardzielewski
zamek
82200 malbork

z mojego przyziemia ktore w ~~głębokim~~ xxx głębokich borach
mirachowskich przesyłam najlepsze zyczenia i pozdrowienia
wielkiemu mistrzowi zakonu czarnej sztuki czasowo
bawiacemu i trzcionka i małzonka w przyziemiu zamkowym
edmund uzdrowski brzezno

col 82200



Ekspozycja wystawy Z.Gardzielewskiego
Muzeum Zamkowe w Malborku wrzesień 1995





CZESŁAW JARMUSZ (1929–)

TORUŃSKI UZNANY FOTOGRAF DOKUMENTALISTA. Sztuki fotografii uczył się od Alojzego Czarneckiego. Przez ponad 50 lat prowadził zakład fotograficzny przy ul. Piekary 22. Fotoreporterskie zainteresowania sprawiły, że przez lata dostarczał zdjęcia do lokalnych gazet: „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”, „Gazety Pomorskiej”, „Nowości”, „Dziennika Wieczornego”, a także „Głosu z Torunia”, diecezjalnego dodatku Tygodnika Katolickiego „Niedziela”. Swój dorobek prezentował na wielu wystawach. Za działalność społeczną i artystyczną był wielokrotnie wyróżniany nagrodami, dyplomami i medalami.

Zobacz też

<http://www.torun.pl/pl/thorunium-dla-jarmusza>

<https://www.youtube.com/watch?v=0aJeF5o4TiA>

<http://www.pomorska.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20110423/TORUN01/76327094>

<http://diecezja-torun.pl/Artykuly/View/608/zostalem-z-wami>

DAROWIZNA

W 2008 i 2010 roku przekazał ponad 2 tys. negatywów i ok. 600 fotografii z lat 1991-2008, które stanowią nie tylko kronikę wydarzeń: uroczystości kościelnych Diecezji Toruńskiej z lat. 90. XX wieku, Dworu Artusa z lat 1996-2005, Wydziału Prawa UMK z 2005, z życia wybitnych torunian, szkół i przedszkoli ale również dokumentację zabytków Torunia. Z tak licznej dokumentacji utworzona została autorska Kolekcja Fotografii Czesława Jarmusza.







DYPLOM

UZNANIA

NADAJE

URZĄD MIEJSKI W TORUNIU

OB. *Jarmusz Czesław*

ZA WIELOLETNIĄ DZIAŁALNOŚĆ
PRZEWODNICKĄ
W KRZEWIENIU WIEDZY O MIEŚCIE TORUNIU
W 25-ROCZNICĘ
POWSTANIA KOŁA PRZEWODNIKÓW

PREZYDENT MIASTA TORUNIA

Inż. *Marian Rissmann*
Inż. MARIAN RISSMANN

TORUŃ — PAŹDZIERNIK 1977 R.





CENTRALNY ZWIĄZEK RZEMIOSŁA

przyznaje

Ob. Czesławowi Jarmuszowi

**ZĘOTA, ODZRAKE,
MISTRZA**

ZA SZKOLENIE UCZNIÓW W RZEMIOŚLE

fotografowanie

PREZES ZARZĄDU

Warszawa dn.

17 września 1986r.





MIĘDZYWOJEWÓDZKA
IZBA RZEMIEŚLNICZA
W BYDGOSZCZY
SAMORZĄD WOJ. TORUŃSKIEGO

PRYZNAJE

PANU

Czesławowi Jarmuszowi

DYPLOM

ZA ZASŁUGI

W JUBILEUSZU 35 LAT

*prowadzenia wzorowej i na wysokim poziomie
działalności rzemieślniczej oraz za ofiarną pracę na
rzecz środowiska rzemieślniczego woj. toruńskiego*

TORUŃ, Grudzień '94



Przewodniczący Samorządu
Rzemiosła woj. toruńskiego

Andrzej Hadrysiak
V-ce Prezes MIR w Bydgoszczy



CZESŁAW JARMUSZ

JAN PAWEŁ II





Wizyta Jana Pawła II w Toruniu, 1999 r.



Uroczystość nadania tytułu Honorowego Obywatela Torunia Papieżowi Janowi Pawłowi II, Dwór Artusa, 1998 r.



Uroczystość nadania tytułu Honorowego Obywatela Torunia Papieżowi Janowi Pawłowi II, Dwór Artusa, 1998 r.





JANOHI PAWLOHI II

TOMANUSKY STRA

WISCONSIN STATE UNIVERSITY



CZESŁAW JARMUSZ

WYBITNI TORUNIANIE





Uroczystość wręczenia Krzyża Armii Krajowej Gen. Elżbiecie Zawadzkiej, Dwór Artusa, 1996 r.



Uroczystość wręczenia Krzyża Armii Krajowej Gen. Elżbiecie Zawadzkiej, Dwór Artusa, 1996 r.



Uroczystość nadania tytułu Honorowej Obywatelki Torunia prof. Wilhelminie Iwanowskiej, 1997 r.



Uroczystość wręczenia Wandzie Szuman odznaki „Bóg zapłać”, Kościół Św. Jakuba, 1988 r.



CZESŁAW JARMUSZ

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI UMK





Zakończenie kadencji dziekańskiej, prof. Zbigniewa Witkowskiego, 2005 r.





Prof. Andrzej Sokala, 2005 r.



ZEFIRYN JĘDRZYŃSKI

PUBLICYSTA, KRYTYK LITERACKI, AUTOR KSIĄŻEK i wielu artykułów, emerytowany redaktor naczelny toruńskich „Nowości” i bydgoskiej „Gazety Pomorskiej”, bibliofil.

Zobacz też

Twórcy Kultury Toruńskiej

http://www.icimss.edu.pl/tkt/index.php?link=_artysta&id=530

DAROWIZNA

W 2008 roku ofiarował 98 fotografii, które dokumentują wydarzenia z życia prof. Konrada Górskiego. Autorami fotografii są m.in: Alojzy Czarnecki, Zefiryn Jędrzyński, Andrzej Kamiński, Tadeusz Krawiec, Jacek Waloch, Wojciech Wieszok, Wiesław Żyła. Fotografie pochodzą z lat 1930-1989. Są to portrety profesora, jego rodziny i przyjaciół.

W 2010 roku przekazał Sekcji DŹS-ów materiały dokumentujące działalność Dziennika „Nowości”. Zespół obejmuje m.in. pisma dotyczące warunków życia i pracy dziennikarzy „Nowości” w latach 1975-1988, dokumenty okolicznościowe (zaproszenia, proporzycyki, znaczki, medale), publikacje o „Nowościach” z lat 1970-1980, zapiski Zefiryna Jędrzyńskiego z redagowania „Nowości” (1975-1981), materiały dotyczące cenzury w „Nowościach” w 1981 roku, korespondencje i projekty dotyczące organizacji obchodów 750. lecia miasta Torunia z lat 1979-1983 .





Dyre Biblioteki UMK Stefan Ciocha, med. Zefirym Jzolszynski



ZEFIRYN JĘDRZYŃSKI

PROF. KONRAD GÓRSKI (1895–1990)

FOTOGRAFIE





Portret prof. Konrada Górskiego przed 1939 r.



Portret prof. Konrada Górskiego przed 1939 r.



Portret prof. Konrada Górskiego przed 1980 r.,
fot.: A. Czarnecki.



Portret prof. Konrada Górskiego przed 1980 r.,
fot.: A. Czarnecki.



ZEFIRYN JĘDRZYŃSKI

PROF. KONRAD GÓRSKI (1895–1990)

RODZINA I PRZYJACIELE





Helena, matka prof. Konrada Górskiego, przed 1938 r.



Górski z żoną Marią, przed 1939 r.



Górski z Kazimierzem Michałowskim (z lewej), historykiem sztuki, przed 1939 r.



Górk z bp Romualdem Jalbrzykowskim, przed 1955 r.



ZEFIRYN JĘDRZYŃSKI

PROF. KONRAD GÓRSKI (1895–1990)

90. URODZINY





Uroczystość 90. urodzin prof. Konrada Górskiego w auli UMK, od lewej: dr hab. Krystyna Jakowska (przemawia), za stołem siedzą: prof. Franciszek Peplowski, dr hab. Teresa Friedelówna, prof. Konrad Górski, prof. Stanisław Łęgowski, rektor UMK, 23 kwietnia 1985 r.



Uroczystość 90. urodzin prof. Konrada Górskiego w auli UMK, gratulacje od rektora UMK prof. Stanisława Łęgowskiego, 23 kwietnia 1985 r.



Uroczystość 90. urodzin prof. Konrada Górskiego w auli UMK, gratulacje od studentów, 23 kwietnia 1985 roku



Konrad Górski z Zefiryem Jędrzyńskim w mieszkaniu profesora, 22 kwietnia 1985 r. Autor fot. Wojciech Wieszek



Konrad Górski z Zefiryem Jędrzyńskim w mieszkaniu profesora, 22 kwietnia 1985 r. Autor fot. Wojciech Wieszok



Uroczystość 90. urodzin prof. Konrada Górskiego w auli UMK, gratulacje od Romualda Bestera, prezydenta Torunia
w l. 1982-1989, 23 kwietnia 1985 r.

Prof. Konrad Górski w mieszkaniu, 22 kwietnia 1985 rok autor. Fot. Wojciech Wieszak



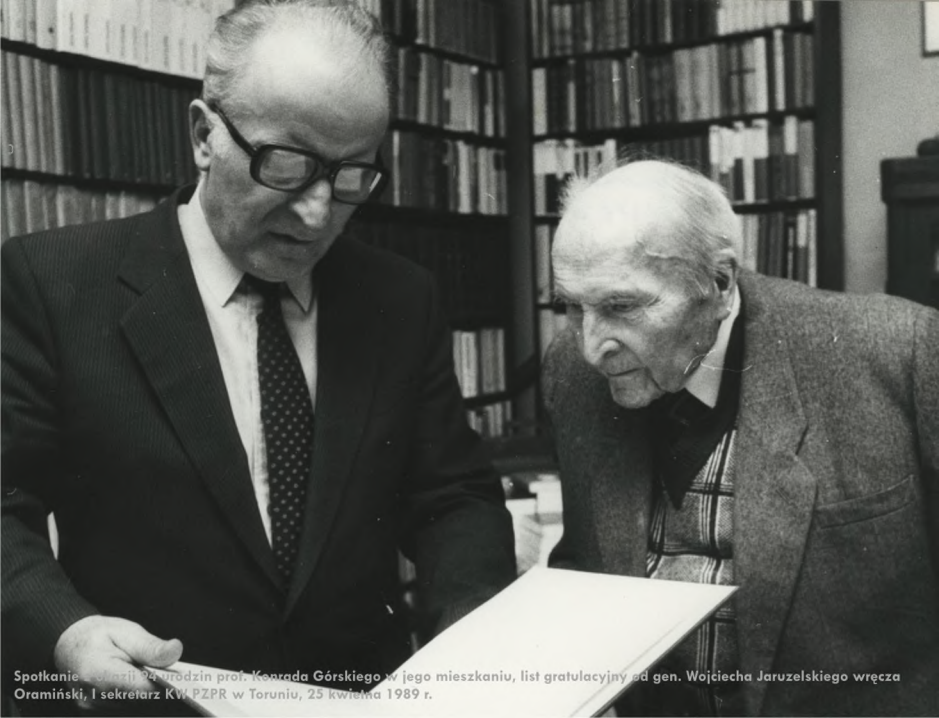


ZEFIRYN JĘDRZYŃSKI

PROF. KONRAD GÓRSKI (1895–1990)

94. URODZINY





Spotkanie z okazji 94 urodzin prof. Konrada Górskiego w jego mieszkaniu, list gratulacyjny od gen. Wojciecha Jaruzelskiego wręcza Oramiński, I sekretarz KW PZPR w Toruniu, 25 kwietnia 1989 r.



Spotkanie z okazji 94 urodzin prof. Konrada Górskiego w jego mieszkaniu. Od lewej siedzą: Zefiryn Jędrzyński (redaktora naczelny „Gazety Pomorskiej”), prof. Konrad Górski, Stanisław Rakowicz, wojewoda toruński.



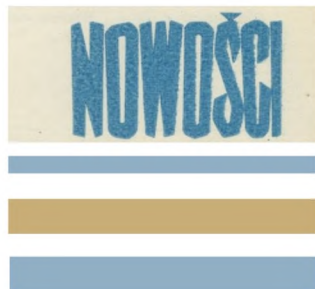
Spotkanie z okazji 94 urodzin prof. Konrada Górskiego w jego mieszkaniu, list gratulacyjny od premiera Mieczysława Rakowskiego wręcza Stanisław Rakowicz, wojewoda toruński.



ZEFIRYN JĘDRZYŃSKI

DOKUMENTACJA DZIENNIKA "NOWOŚCI"

DOKUMENTY FIRMOWE I OKOLICZNOŚCIOWE



NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

REDAKTOR NACZELNY

ul. Mostowa 32

87-100 TORUŃ

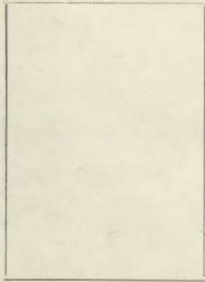
Telefon: 212-21
i 272-86

L. dz.

Toruń, dnia 197..... r.

X LAT
DZIENNIKA
TORUŃSKIEGO

NOWOŚCI



.....
Imię

.....
Nazwisko

.....
Adres

.....
Funkcja

.....
Podpis własnoręczny

*WZÓR
wprowadzone
przez mię
27.10.1951*

LEGITYMACJA
SŁUŻBOWA

Nr

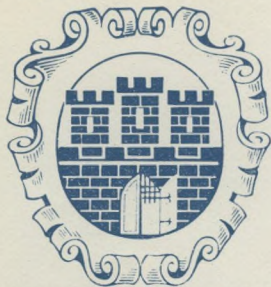
.....
Data wystawienia

NOWOŚCI

**DZIENNIK
TORUŃSKI**

.....
Redaktor naczelny

T O R U Ń



1233-1983

SPOŁECZNY KOMITET OBCHODÓW 750-LECIA
M. TORUNIA

Urząd Miejski Wały Gen. Sikorskiego 8 87-100 Toruń tel. 240-33 telex 055589 pl um

Sek.Kon.- 104 /81

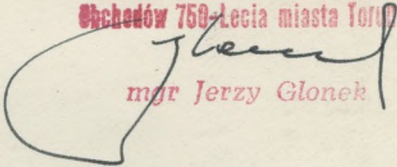
Toruń, dnia 24 marca 1981 roku

Wg rozdzielnika

W załączeniu przesyłany protokół z posiedzenia
Prezydium i Przewodniczących Komisji Społecznego Komitetu
Obchodów 750-lecia m. Torunia, które odbyło się w dniu
5 lutego 1981 roku.

Załącznik 1.

Sekretarz Komitetu
Obchodów 750-lecia miasta Torunia


mgr Jerzy Glonek

Toruń, dnia 20 grudnia 1979 r.

URZĄD MIEJSKI
W TORUNIU

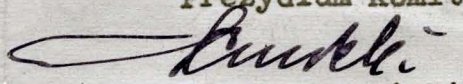
Red. Zefiryn Jędrzyński
Przewodniczący Komisji Wydawniczej
Kom. Organ. Obch. 750-lecia m. Torunia

Zwołuję na dzień 10 stycznia 1980 r. o godz. 14⁰⁰ w gmachu Urzędu Miejskiego p. 35 posiedzenie Komitetu Organizacyjnego obchodów 750-Lecia m. Torunia.

Jednocześnie proszę Obyw. Przewodniczącego Komisji o przygotowanie materiałów obrazujących stopień zrealizowania prac przez Komisję oraz uściślonych projektów planu i harmonogramu prac przewidzianych do realizacji na lata 1980 - 1982 w ramach obchodów 750-lecia miasta Torunia.

Z uwagi na ważność sprawy proszę o niezawodne osobiste uczestnictwo w posiedzeniu Komitetu.

Przewodniczący
Prezydium Komitetu


Zygmunt Demicki

UM PL Nr 503/79

nakład 11 egz.

Zefiryn Jędrzyński

ZAPISKI Z REDAGOWANIA „NOWOŚCI”

(15 wrzesień 1975 - 31 marzec 1981)

Spis treści:

<i>Od autora</i>	1
1. Trochę z prehistorii „Nowości”.....	2
2. Moje początki.....	4
3. Zespół redakcyjny. Nasze wpadki.....	6
4. Likwidowanie deficytu.....	10
5. Organizacja redakcji.....	17
6. Więzy z czytelnikami.....	19
7. Akcje organizatorskie.....	20
8. Dziesięciolecie pisma.....	22
9. Batalie o wyższy nakład.....	24
10. Troska o zespół.....	25
11. „Ręczne” sterowanie prasą.....	26
12. Boje z cenzurą. Burzliwy rok 1980.....	27
13. Przygoda z Miłoszem.....	32
14. Współpracownicy i goście.....	33
15. Rada Redakcyjna, oceny dziennikarzy.....	34
16. Pracowity i szczęśliwy okres.....	35

Od autora. Relację tę spisałem w 2008 r. Opieram ją na dokumentach redakcyjnych oraz moich zapiskach w notesach i kalendarzach z tamtych lat. Są one, na szczęście liczne. Odchodząc z „Nowości” przezornie zachowałem kopie wielu dokumentów. Pozwala mi to na udokumentowane odtworzenie tamtych lat. Jest to, oczywiście, zapis wybiórczy, mówiący przede wszystkim o istotnych w mojej ocenie kulisach redakcyjnych. Nie omawiam m. in. spraw udokumentowanych w rocznikach „Nowości” tego okresu. Odsyłam do nich po szczegółowe informacje dotyczące pisma

5. Organizacja redakcji

Do końca 1975 roku zachowałem strukturę redakcji w stanie poprzednim. Nie było specjalizacji, działów. Wszyscy robili wszystko. Przede wszystkim powołałem od 1 stycznia 1976 r. Dział Listów i Interwencji (szczegóły patrz dalej), Dział Publicystyki, którym kierował Krzysztof Pawłowski (obowiązki: planowanie publicystyki potrzebnej „N”, adiustacja i przygotowanie jej do druku) oraz Dział Informacji, z awansowaniem na kierownika Henryka Rozwadowskiego (obowiązki: planowanie informacji i reporterki, adiustacja tych tekstów, redagowanie rubryki informacji lokalnych dla Torunia, Grudziądza i województwa). Stworzenie tych działów uporządkowywało działania redakcji, umożliwiło dziennikarzom specjalizację, ponadto stwarzało okazję do awansu pieniężnego (zaszeregowanie do wyższej grupy, dodatek funkcyjny i zwolnienie częściowe od obowiązkowej wierszówki).

Awanse te utrwały też zdolności dziennikarzy. Red. Krzysztof Pawłowski sprawdził się na tyle, że w maju 1976 wystąpiłem do Zarządu Głównego RSW o jego awans na zastępcę redaktora naczelnego „N”. Uzyskałem zgodę ZG i akceptację sekretariatu KW PZPR, w ramach tzw. nomenklatury. Na nowym stanowisku sprawdził się w pełni. Odchodząc z „N” rekomendowałem go z czystym sumieniem na mojego następcę. Od kwietnia 1981 był redaktorem naczelnym „N”. Niezłym. Niestety, tylko do stanu wojennego, tj. grudnia 1981 r. Potem funkcję tę sprawował do 1990 r. Emil Marczuk, następnie Andrzej Szmak, Przemysław Łuczak i ponownie Krzysztof Pawłowski, do wykupienia „Nowości” przez niemieckiego wydawcę i ustanowienia kierownictwa redakcji w Bydgoszczy, dowodząc, że moja rekomendacja jego w 1981 r. na stanowisko naczelnego była trafna.

Awansowałem też od stycznia 1976 do wyższych grup Stanisława Frankowskiego (z-ca sekretarza redakcji), Jadwigę Oleradzką, Danutę Ciesielską i Stanisława Świątka (miał dotąd najniższe wynagrodzenie). A więc połowa redakcji otrzymała już lepsze pieniądze. Kontynuowałem dążenie, by lepiej pracować, ale też więcej zarabiać; w rezultacie byliśmy w czołówce zarobków w województwie, o czym już pisałem. Pilnym zadaniem było stworzenie i zorganizowanie pierwszego terenowego oddziału „N” w Grudziądzu. Szczęśliwie trafiła tam przybyła ze Śląska Teresa Słocińska (jej mąż, Antoni został dyrektorem teatru w Grudziądzu), doświadczona, bystra i obowiązkowa dziennikarka, która mogła kierować jednoosobowym zresztą oddziałem „N”. Zaczęła pracę od września 1976 r. To było trafne posunięcie. Red. Słocińska wywiązywała się z rozlicznych obowiązków (m. in. dostarczanie do 5 informacji dziennie, obowiązek obsługi prasowej Chełmna, Wąbrzeźna, Radzyna, Łasina, Nowego Miasta Lubawskiego i Brodnicy, gdzie nie mieliśmy swoich przedstawicieli). Od 1 czerwca 1979 red. Słocińska awansowała na kierownika Działu Publicystyki (jej mąż objął w Toruniu dyrekcję „Baja Pomorskiego”).

Mierzejewski, Jadwiga Oleradzka, Henryk Rozwadowski (kierownik Działu Reporterskiego), Teresa Słocińska (wtedy kierowniczką Działu Publicystyki), Krystyna Skąlecka (kierowniczką Działu Listów i Łączności z Czytelnikami), Violetta Syguła i Stanisław Świątek.

Jak widać, rok 1976 był przełomowy w dziejach „N”. Przemiany organizacyjne sprawdziły się. Już 11 XI 1976 r. opracowałem kompleksowy i zarazem **pierwszy schemat organizacyjny redakcji**. Określał on szczegółowo obowiązki: redaktora naczelnego, jego zastępcy, kolegium redakcyjnego i sekretariatu (sekretarz redakcji, zastępca jego w redakcji nocnej, który pełnił zarazem funkcję red. technicznego, był nim red. Stanisław Frankowski), redaktorów depeuszowych (Bożena Chrystyniak, awansowana z korekty, Przemysław Łuczak) oraz Działów: Publicystycznego, Reporterskiego, Łączności z czytelnikami, jednoosobowego oddziału w Grudziądzu, Sportowego (red. Witold Kurecki pełnił rolę sekretarza redakcji i kierownika Działu Sportowego) i fotoreportera. Sobie przydzieliłem obowiązki: ustalanie kierunkowych i w razie potrzeby szczegółowych zadań zespołu i poszczególnych jego członków, kierowanie cotygodniową oceną zawartości i kształtu gazety, organizowanie i kierowanie pracą kolegium, prowadzenie polityki kadrowej, organizowanie dla dziennika materiałów z zewnątrz, nadzorowanie działalności finansowo-gospodarczej redakcji. Zastępca red. naczelnego, poza zastępowaniem redaktora naczelnego w czasie jego nieobecności, odpowiadał za publicystykę, dobór materiałów agencyjnych i redagowanie kolumn publicystycznych, za pracę Działu Łączności, przygotowanie dla kolegium wycen wydrukowanych publikacji oraz przejmował obowiązki sekretarza redakcji w czasie jego urlopu.

6. Więzy z czytelnikami

Od pierwszych dni starałem się pogłębić więź „Nowości” z czytelnikami. Miałem w tej mierze duże doświadczenie. W „Gazecie” nadzorowałem m. in. pracę Działu Listów i Łączności z Czytelnikami. Kierował nim wspaniale red. Bolesław Kozłowski. Każdy list do redakcji otrzymywał swoją metryczkę i wysyłany był do instytucji i urzędów wraz z formułą o obowiązku poinformowania czytelnika oraz redakcji o sposobie załatwienia poruszanej sprawy, do czego zobowiązywało Prawo Prasowe. Jego paragrafy działały na zarządzających. Instytucje bały się krytycznych publikacji, bo podważały one opinię o zarządzających nimi. Każdy kierujący zakładem, instytucją, czy urzędem był w tzw. nomenklaturze, zatwierdzanej przez egzekutywy PZPR gmin, miast, województwa. A prasa miała wpływ na ich opinię o kadrze kierującej.

Drukowaliśmy sporo materiałów krytycznych. W „Nowościach” kiedyś nie było tego w takich rozmiarach, bo materiały krytyczne oburzały instancje partyjne, interweniujące w obronie przed „pismakami” w ogniach stosownej władzy PZPR. Ja

Godzina

Jaskracie słońce na liściach, gorliwe buczenie pszczół,
 Głód z daleka, zła nęka, senne gaworzenie
 I widzę w statku wlotki miś miś jedynego cię wędry.
 Zanim otworzyłeś się myśli, i wcześniej niżeli powstała
 Ciepota, gotowa, na wypadek kłuski siebie nasy: śmiechu,
 Żeby już ja wyobraziła życie to jest szczęście.

Czesław Miłosz

An Hour

Leaves glowing in the sun, zealous hum of bumble bees,
 From afar, from somewhere beyond the river, echoes of lingering voices,
 And the unhurried sounds of a hammer gave joy not only to me.
 Before the five senses were opened, and earlier than any beginning
 They waited, ready, for all those who would call themselves mortals,
 So that they might praise, as I do, life, that is, happiness.

Czesław Miłosz

Czesław Miłosz

2.11.81

Barkley



ADAM KARPA

AKTYWNY DZIAŁACZ STOWARZYSZENIA NASZ PODGÓRZ, RADNY OKRĘGU Podgórz, miłośnik historii Podgórza i kolekcjoner pamiątek związanych z tą dzielnicą

DAROWIZNA

W 2013 r. ofiarował niezwykle cenny zespół 77 negatywów szklanych, które odkrył przypadkowo w 2011 roku podczas remontu swojego mieszkania przy ul. Parkowej 10. Szklane klisze pochodzą z lat 20. i 30. ubiegłego wieku. Są to przeważnie portrety pozowane, pojedyncze i grupowe, osób prywatnych i żołnierzy, wykonane w plenerze lub atelier fotograficznym. Niestety nie wiadomo, kto jest autorem tych fotografii.

Dotąd zidentyfikowane zostały dwie sfotografowane osoby.

Zobacz też

KPBC wystawa

<http://kpbc.umk.pl/dlibra/docmetadata?id=82947>

Blog

<http://szymon-spandowski.blogspot.com/2013/04/szklany-skarb-z-podgorza.html>





SZKLANE NEGATYWY Z PODGÓRZA, lata 20. i 30. XX w.
Józef Nowak, sekretarz miasta Podgórze i Król Kurkowy





SZKLANE NEGATYWY Z PODGÓRZA, lata 20. i 30. XX w.
Stefan Szymczak (1908-1991), mieszkaniec Podgórza.





MIROSŁAW "MAURYCY" MĘCZKAŁSKI

TWÓRCA I LIDER BLUESOWEJ GRUPY "TORTILLA", kierownik Akademickiego Centrum Kultury i Sztuki OD NOWA, które organizuje ponad sto osiemdziesiąt imprez artystycznych w sezonie. Są to festiwale, koncerty, spektakle teatralne, pokazy filmów, wystawy. W ACKiS OD NOWA działają dwie sceny muzyczne, kino i galeria sztuk plastycznych.

Zobacz też

Twórcy Kultury Torunia

http://www.icimss.edu.pl/TKT/index.php?link=_artysta&id=164

DAROWIZNA

W 2008 roku przekazał zbiór filmów dokumentalnych i etiud z lat 1961-1986 autorstwa członków Klubu Filmowego „Pętla” działającego na UMK w latach 1960-1987 (m.in. dokumenty o życiu studenckim, uroczystościach uniwersyteckich). Sekcja DŹS-ów udostępnia kopie cyfrowe w/w zespołu, oryginalne taśmy filmowe przechowywane są w Archiwum UMK).





MIROŚŁAW "MAURYCY" MĘCZEKALSKI

FILMY DOKUMENTALNE TWÓRCÓW KLUBU FILMOWEGO "PĘTLA"

Wystawa fotograficzna w Galerii S, 1986 r.

<https://www.facebook.com/video.php?v=782995875099787&set=vb.578649038867806&type=2&theater>

Juwenalia na UMK, 1962 r.

<https://www.facebook.com/video.php?v=779826828750025&set=vb.578649038867806&type=2&theater>

25 ● Lecie UMK, 1970 r.

<https://www.facebook.com/video.php?v=783009295098445&set=vb.578649038867806&type=2&theater>

Film Józefa Robakowskiego o Tymonie Niesiołowskim, 1965 r.

<https://www.facebook.com/dzs.bu.umk/videos/vb.578649038867806/783015991764442/?type=3&theater>





MIROŚŁAW "MAURZYCY" MĘCZEKALSKI

CO FASCYNOWAŁO MŁODYCH TWÓRCÓW
KLUBU FILMOWEGO "PĘTLA" W L. 1960-1986

Śmierć Andersena

<https://www.facebook.com/video.php?v=783021625097212&set=vb.578649038867806&type=2&theater>

Wampir i pirat

<https://www.facebook.com/video.php?v=783022661763775&set=vb.578649038867806&type=2&theater>

Motocykl

<https://www.facebook.com/video.php?v=783023698430338&set=vb.578649038867806&type=2&theater>





MIROŚŁAW "MAURYCY" MĘCZEKALSKI

JAK POSTRZEGALI KOLORY

Kobieta w czerwonym

<https://www.facebook.com/dzs.bu.umk/videos/vb.578649038867806/783020061764035/?type=3&theater>





ALEKSANDER STANISŁAW NALASKOWSKI

POLSKI PEDAGOG specjalizujący się w pedagogice ogólnej i pedeutologii. Zajmuje się głównie pedagogiką ogólną, teorią szkoły, koncepcjami rozwoju człowieka. Karierę naukową związał z UMK w Toruniu, gdzie pracuje od 1982 . W 1989 roku założył eksperymentalne liceum społeczne „Szkoła Laboratorium” (wcześniej „Poltech”), którego był dyrektorem do momentu jej zamknięcia w 2014 roku. Twórca Teatru All

Czytaj więcej

Wikipedia

https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander_Nalaskowski

DAROWIZNA

W 2008 roku przekazał zespół dokumentów związanych ze studenckim Teatrem All z lat 1978-1980, działającym w Klubie Od Nowa.

Dokumentacja obejmuje fotografie, korespondencje urzędową, plakaty, informatory.

W 2013 roku przekazał zespół dokumentacji fotograficznej i papierowej dotyczącej działalności pierwszego eksperymentalnego liceum społecznego „Szkoła Laboratorium”, (wcześniej „Poltech”), którego był twórcą i dyrektorem od 1989 roku. Zespół liczy ponad 6 tys. różnego typu jednostek dokumentów w tym ponad 3 tys. fotografii, 23 artefaktów, (np. szkolne proporczyki, medale) oraz ponad 3 tys. druków ulotnych (m.in informatory, czasopisma, gazetki, kalendarze, formularze, zaproszenia, karty świąteczne, wzór pieczętki szkoły). Dokumentacja ta jest z pewnością cennym świadectwem kultury szkoły i jej działalności, w przyszłości materiałem do badań nad oświatą okresu transformacji polityczno-gospodarczej przełomu XX i XXI wieku.





ALEKSANDER S. DALASKOWSKI

LICEUM SPOŁECZNE "SZKOŁA LABORATORIUM"



Gazetka ^dla _aparents

WYDANIE SPECJALNE

Jak Państwo wiecie Justyna Jońska zaprosiła swoich kolegów (koleżnaki) na Sylwestra do domu przy Fasolowej. W związku z tym skontaktowałem się z Panią Małgorzatą Mazurek- Jońską w tejże sprawie. Mama Justyny wie oczywiście o planach córki i całkowicie je aprobuje. Państwo Jońscy biorą udział w organizacji całości. Cały czas w domu obecny będzie tato Justynki, który z racji doświadczeń będzie miał pieczę "ogólnopedagogiczną", a z racji zawodu ogólnomedyczną. Znając możliwości naszych dzieci należy spodziewać się długiej zabawy. Aby dzieci nie wracały po nocy Państwo Jońscy przewidują możliwość noclegu (potrzebne śpiwory) ze śniadaniem noworocznym (potrzebne śniadanie?). Zatem dzieci, których rodzice nie odbiorą osobiście mogą wrócić nazajutrz - za dnia. zeszłoroczna impreza tego typu była bardzo udana i ponad wszystko przyzwoita (u Państwa Peimelów), zapewne i teraz się pod każdym względem uda.

Dyrektor



8/91

luty

INACZYZ?

PISMO LICEALISTÓW - TORUN -



GAKU znaczy szkoła

(z opowiadań prof. Ingardena)

Przez wysokie ulice Kioto przesuwają się tłumy turystów, wpatrujących się z oszołomieniem w zabytki średniowiecznej Japonii. Wśród nich przemijają sceptycznie nastawieni do intruzów mieszkańcy dawnej stolicy Jamato. Kiotyjczycy przypominają swą mentalnością "krakusów" broniących ważności swego miasta przed rozrastającymi się, nowoczesnymi centrami państwa. I właśnie w takich punktach Nipponu kwitną różnorodne odmiany szkół, ośrodków edukacji.

lekroć, przed świątynią czy pałacem pojawi się Europejczyk, zostaje otoczony gromadą dziewcząt i chłopców, którzy z uporem próbują uwiecznić ten moment na kliszy fotograficznej. Młodzież zapytana o motywy działania odpowiada czystą angielszczyzną: "W klasie organizujemy konkurs "Osobliwości Japonii"..." Ten trop doprowadzi nas do szkół Kraju Kwitnącej Wiśni, dzielących się na prywatne, państwowe, zakonne, a także na bardzo wysokiej rangi i gorszej reputacji, na niezbyt kosztowne (40\$ rocznie) i drogie (500\$ rocznie). Japończycy świetnie poradzi sobie z kłopotami finansowymi związanymi z wykształceniem dzieci. Stworzyli system stypendiów fundowanych przez instytucje oraz prywatne firmy.

A oto przed nami pierwszy stopień w hierarchii szkół:

Szkoła podstawowa:

小学校

liczy sobie sześć klas i jest bezpłatna. Mali Japończycy przebywają w szkole cały dzień. Aby wyjechać z rodzicami na wakacje uczniowie muszą otrzymać zezwolenie od dyrektora. Nawet te krótkie ferie nauczyciele zapełniają zadaniami z biologii, geologii, przyrodoznawstwa. Szkoła dla Japończyka jest czymś zupełnie innym niż dla Europejczyka traktującego proces nauczania, jako dodatek, poza którym istnieje życie towarzyskie, środowisko... W Nihon natomiast szkoła skupia kółka zainteresowań, kluby, stowarzyszenia. (Oczywiście są to tylko uogólnienia. Jest coraz więcej młodzieży wyłamującej się spod

narzucanych im ram i ograniczeń, na co ogromny wpływ mają prądy kultury amerykańskiej).

Lecz powrócmy do szkoły podstawowej... Przygotowuje ona do dalszej nauki. Chodzi tu przede wszystkim o poznanie pewnej ilości, nieodzownych kanzi (znaków chińskich) oraz 90 znaków 2 alfabetów fonetycznych. Nauka pisania i czytania pociąga za sobą negatywne skutki. W tym okresie najwięcej dzieci psuje sobie wzrok, co daje się później zauważyć po ilości Japonczyków noszących okulary.

Dalszym etapem w edukacji jest szkoła średnia,

中学校

która zajmuje się głównie przedmiotami przyrodniczo - matematycznymi, bazując na wiadomościach zdobytych w poprzedniej szkole. Do gimnazjów obowiązują egzaminy. Są to szkoły obowiązkowe, gdzie kontynuuje się naukę chińskich znaków. Biedny uczeń japoński musi poznać co najmniej 2000 kanzi, by sprawnie czytać napisy na ulicach, czy w gazetach. Jeden znak może posiadać kilkanaście kresek, więc zapamiętanie go jest wyjątkowo pracochłonne. Ilość kanzi miała być zmniejszona podczas reformy, ale próba się nie powiodła, gdyż alfabet chiński jest praktyczny i umożliwia szybkie czytanie. Jest bardzo obrazowy, np.

学

GAKU

oznacza szkołę, w tłumaczeniu dosłownym

子

- dziecko pod dachem

子

- dach

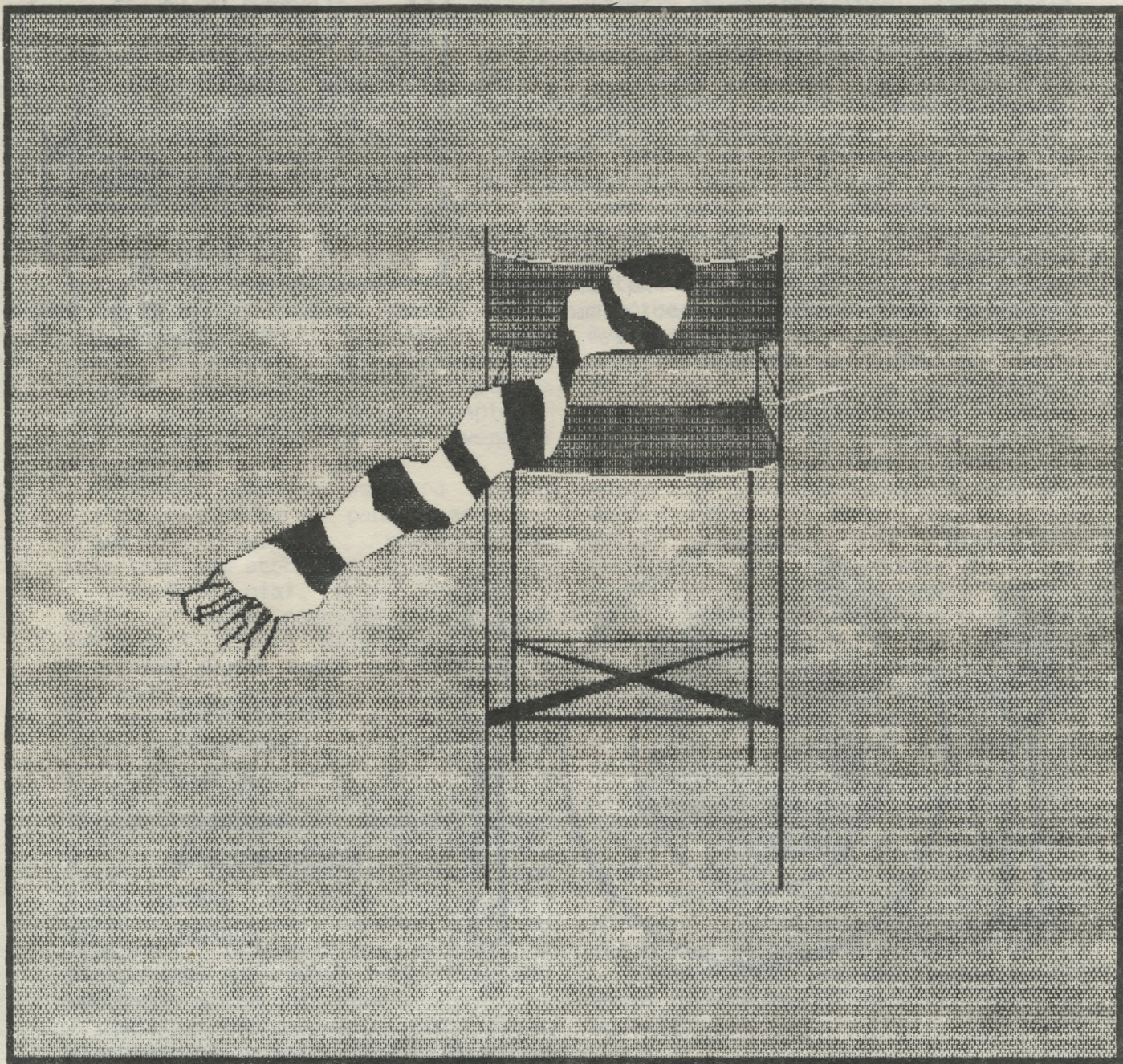
Wcześniej w szkole średniej odbywały się lekcje

MAGAZYN LICEALISTÓW

1992

SIENS

NR 1 1992



...kto następny?

OPINIA

DATA:
UCZEŃ:

..... KL

SPOŁECZNE LO Toruń

P E R A $\frac{n}{f}$ H G B F CH

Wzrost
Praca
rozwoj
ogólnie

OPANOWANA PONAD OCZEKIWANIA WYKŁADWCY								
NIEKIEDY OPANOWANA PONAD WYMAGANIA PROGRAMOWE								
NIEWIELKIE LUKI I ZALEGŁOŚCI								
ZGODNA Z ZASADNICZYMI WYMOGAMI								
OPANOWANA TYLKO CZĘŚCIOWO								
NIKŁY STOPIEŃ PRZYSWOJENIA TREŚCI								
WYKRACZA POZA SZKOLNY SCHEMAT								
SYSTEMATYCZNA I ZADOWALAJĄCA								
ZDARZAJĄ SIĘ NIEDOCIĄGNIĘCIA								
CZĘSTO WYKONANA POBIEŻNIE, ZDAWKOWO								
BRAK WYRAZNYCH EFEKTÓW PRACY NAD SOBĄ								
CZĘSTE WPADKI I SYTUACJE ŻENUJĄCE								
JEST DLA PROFESORA PARTNEREM W PRACY								
W PEWNEJ MIERZE JUŻ SAMODZIELNY I ODPOWIEDZIALNY								
ZMIERZA KU SAMODZIELNOŚCI								
JESZCZE POTRZEBUJE SPORO OPIEKI								
PRACUJE TYLKO POD KONTROLĄ								
NAWET SYSTEMATYCZNA KONTROLA NIE ZAWSZE PRZYNOŚI DOBRE EFEKTY								
PRACA Z NIM TO PRZYJEMNOŚĆ								
NIE WZBUDZA NIEPOKOJU								
CZASAMI BUDZI OBAWY								
OCZEKIWANIA SPEŁNIA TYLKO CZASAMI								
MINIMALNIE WYKORZYSTUJE MOŻLIWOŚCI								
ROZWÓJ JEST NIEZADOWALAJĄCY								
SYTUACJA ALARMOWA!								

▼ KOMENTARZ:



3.



1.

POLONIA

20⁰⁰



4.

licium foru

2000 - PRZYBYWAMY
2030 - ZYCZENIA
2300 - LOTERIA
PRZYBYWAMY Z SZAMPANEM

muzyka "na żywo", stół angielski,
wyodr. napojów, klimatyzacja
i klimatyzacja

25.01

BAL

N^o 38

1992



2.



DYPLOM

DLA SPOŁECZNE L.O. TORUŃ
„PW POLTECH”

ZA ZAJĘCIE **II** MIEJSCA

W IV OGÓLNOPOLSKIM
RAJDZIE PIESZYM

„ BŁĘDNE SKAŁY ”

17 - 19.05.1971

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze
Stowarzyszenie Wyższej Użyteczności
Kolo przy Kudowskim Ośrodku Kultury
ul. Świerczewskiego 43
57-350 KUDOWA ZDRÓJ
Oddziału PTTK Ziemi Kłodzkiej

ORGANIZATOR

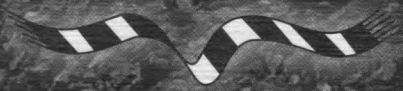
SZKOŁA LABORATORIUM w TORUNIU
MATURA 2006



XVII-2/d

Laboratorium

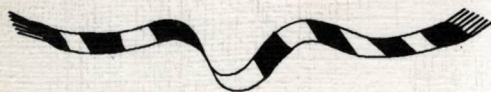
Matura 2005



SZKOŁA LABORATORIUM



MATURA 2002



liceum toruń

rok zał.1989

Informator

1993



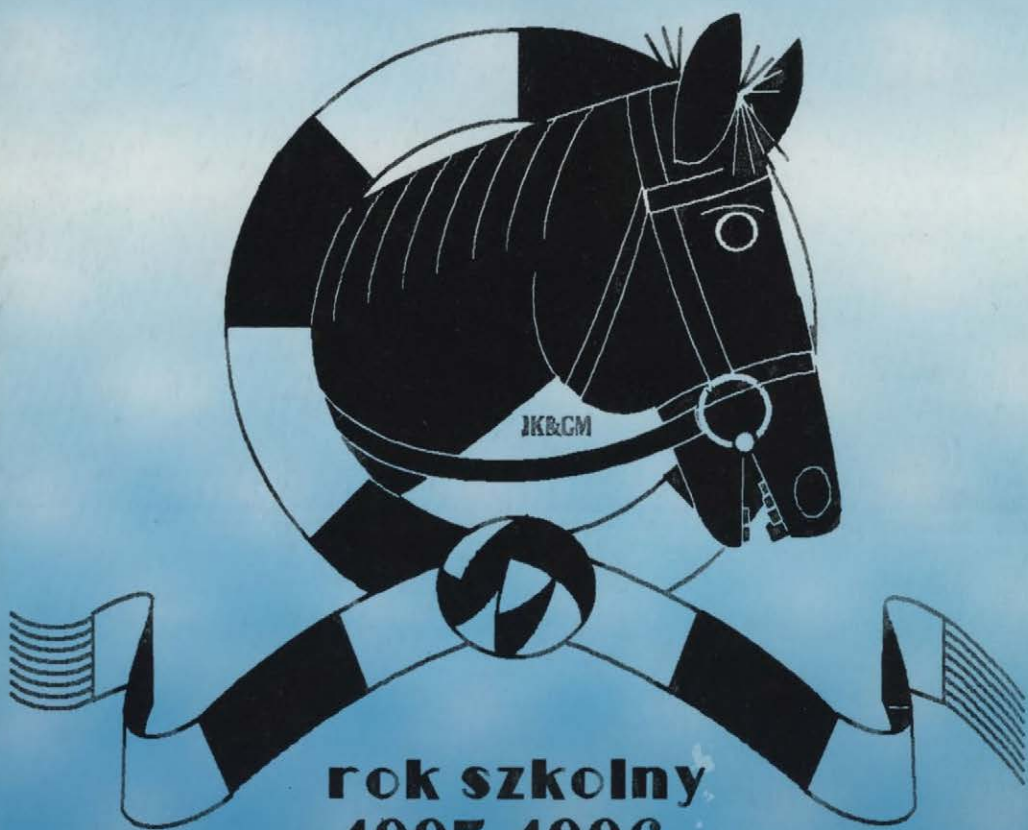
Adres szkoły:
ul. Stawiszińskiego 7
87-100 Toruń
tel/fax 48 64 42

LICEUM SPOŁECZNE P.W. "POLTECH"

KALENDARZ

Liceum Społecznego

PW "Poltech"
w Toruniu



rok szkolny
1995-1996

R A J D

**W POSZUKIWANIU
WŁÓCZNI
ŚW. JERZEGO**



WIOSNA 1995

NOWY DWÓR 1998



**III SZKOLNY
TURNIEJ
UKAŃSKI
O SZABLE
DYREKTORA
LO POLTECH**

**X MANEWRY
KAWALERII
SZKOLNEJ
LO POLTECH
NOWY DWÓR 1996**



**KAWALERIA
SZKOLNA SŁO**



**RAJD
ŚW. HUBERTA
JESIEŃ 1995**





Przedszkole ogólniaka

Nowosiu
2 IV 1996 nr 79

Z prof. dr. hab. ALEKSANDREM NALASKOWSKIM,
dyrektorem Instytutu Pedagogiki UMK i Społecznego LO „Poltech”,
rozmawia Mirosława Kruczkiewicz

- Po stworzeniu społecznego liceum ogólnokształcącego, które działa od siedmiu lat, postanowił Pan przekształcić je w gimnazjum. Dlaczego?

- Uściślijmy: nie ma w oświatowym ustawodawstwie pojęcia gimnazjum, czyli szkoły sześciolletniej przyjmującej uczniów o dwa lata wcześniej niż liceum. Taką szkołę można zarejestrować jako eksperyment. My – wraz z właścicielami „Poltechu” – postanowiliśmy założyć najpierw dwuklasową (klasy VII i VIII) szkołę podstawową i przygotować się do wystąpienia o zarejestrowanie eksperymentu. Wówczas tę szkołę połączymy z liceum, tworząc gimnazjum.

- Czy chodzi o to, by wyprzedzić powołanie w Toruniu gimnazjum akademickiego?

- Skądże, pomysł gimnazjum akademickiego jest bardzo dobry i nawet spóźniony. Takie gimnazjum, dysponujące internatem, potrzebne jest zdolnym dzieciom, nie tylko z Torunia. My po prostu wracamy do pierwotnych planów. Zakładając liceum, chciałem powołać gimnazjum. W ówczesnym projekcie jest wykreślony fragment na ten temat.

- Powróćmy do pytania: Po co gimnazjum?

- Większym niż nadmierna liczebność klas w szkołach podstawowych wrogiem edukacji jest przewaga w tych klasach uczniów nie uczących się. Nie tylko dlatego, że uwaga nauczycieli w dużej mierze jest skierowana na nich. Także z powodu podziału młodzieży, zwłaszcza w starszych klasach szkół podstawowych, na masę tych, którzy nie chcą się uczyć i garstkę uczących się, którzy się z tym kryją. Wielu uczniów w tym wieku, zwłaszcza chłopców (dziewczęta bywają odporniejsze psychicznie), wstydi się paszków na świadectwie. Dzieje się tak akurat, gdy trzeba myśleć o dalszym kształceniu. Presja nie uczącego się otoczenia sprawia też, że zdolni uczniowie pracują poniżej możliwości, ich piątki i szóstką są względne. Widzimy to po pretendencjach do liceum. Wpadliśmy więc na pomysł oferty dla rodziców chcących wcześniej zainwestować w edukację dziecka.

- A nie wpadnie Pan w błędne koło – po pewnym czasie okaże się, że również kandydaci do szóstej klasy są „uśrednieni”?

- Trzynastolatek jest bardziej chłonny i elastyczny niż piętnastolatek. Poza tym siódma klasa bywa przełomowa

- dziecko jest coraz bardziej samodzielne, jednocześnie nabiera strategii funkcjonowania w szkole tak, by się „ślizgać”. Oczywiście, najchętniej stworzyłbym szkołę podstawową od pierwszej klasy. Nie robię tego choćby



Fot. ANDRZEJ KAMIŃSKI

dlatego, że mam większą umiejętność porozumienia się z dziećmi starszymi. Zresztą nie wykluczam, że kiedyś będziemy kształcić od pierwszaka do maturzysty.

- A nie jest tak, że zasadniczym motywem zapisania dzieci do „przedszkola liceum” będzie chęć zapewnienia im nauki w tymże liceum bez egzaminów?

- Z naszej dwuklasowej szkoły będzie można w każdej chwili odejść, zdawać do innej średniej. A czy część absolwentów przyjdzie do liceum bez egzaminu, be-

dzie zależało od nich. Egzamin będzie trzeba zdać, by dostać się do szóstej klasy. Będzie sprawdzał, czy dziecko ma podstawowe nawyki szkolne.

- Przesłanie dziecka do gimnazjum musi się wiązać z wyrwaniem go wcześniej z klasy, z której w naturalny sposób odeszłoby za dwa lata.

- To jest dla tych, którzy właśnie chcą wyrwać dzieci wcześniej, by wcześniej przygotować do liceum. A poza tym, to nie będzie przenoszenie dziecka w środowisko, które jest zamkniętą grupą. Tu będą sami „nowi”.

- Szkoły „Poltechu” są płatne. Przewidujecie stypendia?

- Musiałbym zwiększyć czesne. Rodzice opodatkowują się na ten cel wyjątkowo, gdy z powodów losowych pogorszy się sytuacja rodzinna któregoś z naszych uczniów. W ubiegłym roku wpadłem na dobry pomysł – zwróciłem się do zakładów pracy, by ufundowały stypendia zdolnym dzieciom swoich pracowników (oczywiście musiałyby one pomyślnie przejść przez egzaminy). Żaden zakład tego nie podchwycił.

- Rozszerza Pan działalność prowadzonej przez siebie szkoły, a jednocześnie został Pan dyrektorem Instytutu Pedagogiki UMK. Uda się to pogodzić?

- To mieści się w toruńskich tradycjach. Nasz Instytut wyróżnia się w kraju tym, że ma wyjątkowe podstawy praktyczne. Na przykład szef Zakładu Pedagogiki Specjalnej, prof. Andrzej Wojciechowski założył i prowadzi zespół terapii poprzez twórczość. Dr Jadwiga Jastrzab, wicekierowniczka Zakładu Pedagogiki Wczesnoszkolnej, to jednocześnie twórczyni i dyrektorka Szkoły Terapeutycznej dla dzieci z dysleksją, dysgrafią itp. Marta Urlńska zakłada szkoły dla Polaków na Łotwie. Nie wyobrażam sobie, żeby pedagog teoretyk nie miał kontaktu ze szkołą. To byłoby odcięcie się naukowca od laboratorium. W szkole dowiaduję się w dużej mierze tego, czego potem uczę studentów, co badam.

- Ale być dyrektorem to również być menedżerem obu firm.

- Wszystko jest kwestią organizacji pracy. Nie cierpię na brak czasu. W obu miejscach mam do czynienia z fachowcami i dobrą organizacją.

- Został Pan dyrektorem Instytutu akurat, gdy zmieniło się kierownictwo resortu edukacji. To przypadek?

- Calkowity. Nie ma to nic wspólnego z moimi upodobaniami politycznymi. Wiąże się z zakończeniem kadencji poprzedniego dyrektora. Wybory w Instytucie odbyły się w grudniu.

- Dziękuję za rozmowę.

Nagroda dla prywaciarza

Na ubiegłorocznym konkursie plastycznym dla dzieci, organizowanym przez „Westę” i Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Łodzi, furorę zrobili prace z toruńskiej Prywatnej Pracowni Plastycznej Romana Roka. Członkowie jury raczej zgodnie uznawali je za najciekawsze. Przyznano nagrody. Okazało się, że finansowo u honorowano głównie Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Toruniu, podobnie zresztą jak i 10 innych WOM-ów – za propagowanie imprezy. Nie spodobało się to zbyt panu Rokowi, a cała sprawa wywołała nie tylko spory o pieniądze, ale również dyskusję nad zasadami rozdania nagród w tego rodzaju „państwowych konkursach”.

O działalności Romana Roka pisaliśmy już w „Nowościach” parokrotnie. Pracował w szkole podstawowej w Łążyńcu, szkolił dziecięcych artystów, stworzył plastyczny teatr symbolu. Wszędzie miał sukcesy – jego talentu pedagogicznego nikt zresztą nie kwestionuje, bo i lista różnych laurów jest wyjątkowo długa. Dwa lata temu, w lutym 1990 roku, pan Roman postanowił wykorzystywać swoje zdolności bardziej kapitałystycznie i założył prywatną pracownię plastyczną dla dzieci – do której, dzięki renomie twórcy, zgłasza się sporo chętnych. Podobnie jak i jego poprzednie inicjatywy pracownia zabytniała na różnych krajowych i międzynarodowych konkursach. Dwie uczennice otrzy-

mują m. in. specjalne stypendia twórcze.

Podczas wspomnianej imprezy w Łodzi prace podopiecznych pana Roka zyskały również wysoką ocenę. I nie ma się czemu dziwić, bo z wypieszczonymi dziełami, stworzonymi pod opieką artysty, trudno było konkurować pracom powstałym na normalnych lekcjach rysunków. Samą imprezę przygotowano zresztą z wielką pompą, sponsor – czyli „Westa” – okazał się dosyć hojny, a ogółem przyjęto aż 3700 zgłoszeń. Zorganizowano specjalny pokaz nadesłanych prac, uroczyste wręczenie nagród, kierownictwo WOM w Łodzi myśli nawet o okazjonalnym albumie z rysunkami dzieci. Z Torunia dotarło na konkurs wyjątkowo dużo prac – nie tylko z placówki Romana Roka.

– Udział w konkursie możemy uznać za spory sukces – mówi Roman Rok. – Twierdzono, że nasze prace są najlepsze. Otrzymałyśmy 300 tysięcy nagrody, a WOM w Toruniu – podejrzewam, że w ramach tradycyjnego „automatu” – bodajże 700 tys. Jako uzasadnienie podano, że nagrodę przyznano za aktywny udział w propagowaniu imprezy i zaprezentowanie najciekawszych prac. Tylko że te prace zaprezentowała moja pracownia, WOM nie miał z tym nic wspólnego.

Dyrektor ośrodka w Toruniu, dr hab. Elżbieta Wołk uważa, że pretensje artysty pod adresem WOM-u są nieuzasadnione, bo w końcu nie on decydował o podziale nagród. Dodaje, że laur przyznano również z propagowanie imprezy, do czego bardzo się przyłożyli – i dzięki temu wzięło w nim udział wiele dzieci z całego województwa.

Magdalena Gutfeld, koordynująca imprezę z ramienia ośrodka, jest podobnego zdania:

– Byliśmy województwem, z którego przystano prawie największą liczbę prac. Nikt z nas nie mógł wpłynąć na decyzję jury – nagrody dostały też i inne WOM-y. Cenie Romana Roka za jego osiągnięcia, ale w tym wypadku dziwi mnie jego pretensje.

Dodatkowo atmosferę popsuł tryb odebrania nagrody, po którą w Łodzi zgłosił się... Roman Rok. Wydano mu ją i dopiero on przekazał ją WOM-owi po spotkaniu, na którym dyskutowano o całej sprawie. Plastyk mówił o najciekawszych pracach i wielkich potrzebach swojej pracowni, przedstawiciele WOM o tym, że pieniądze przyznano im i nawet nie są w stanie formalnie oddać ich panu Rokowi. Najwyżej w przyszłości mogą apelować o dokładne rozgraniczanie laurów. Środki otrzymane przez ośrodek mają być przekazane na organizację wojewódzkiego konkursu plastycznego.

Dr Grażyna Tadeusiewicz, dyrektor łódzkiego WOM-u, współorganizatorka imprezy, twierdzi, że celem konkursu było przede wszystkim pobudzenie aktywności środowisk nauczycielskich do działalności z dziećmi uzdolnionymi plastycznie.

– Odzew świadczy o tym – mówi dr Tadeusiewicz – że cel osiągnęliśmy. Wiele opiekunów zainteresowało się uhonorowanymi dziećmi, powstały nowe kółka plastyczne itd. Jeśli zaś chodzi o nagrody, to stworzono jak gdyby trzy oddzielne puły – zgodnie z propozycją sponsora. Pierwsza dla WOM-ów, które wykażą się największą liczbą zgłoszeń, druga dla nauczycieli, trzecia dla dzieci.

W opinii plastyka nagrody powinni dostać przede wszystkim najlepsi – a tak łódzki WOM na zasadzie „automatu” porozdawał pieniądze innym WOM-om, zajmującym się jedynie „rozpropagowaniem”. No, ale taka była w tym przypadku wola sponsora. Na kanwie tego przypadku powróciła jednak sprawa debaty o zasadności rozdania środków „na kulturę”, będących w różnej formie w gestii państwowych instytucji. Nie da się ukryć, że mimo wielkich osiągnięć prywatna pracownia (na której oczywiście prowadzący ją zarabia) nadal na jakikolwiek pomoc liczyć specjalnie nie może.

MARIUSZ ZAŁUSKI



ALEKSANDER S. DALASKOWSKI

TEATR ALL









Teatr All (1976 – 1981) – spektakl „Sytuacje liryczne”.

SKPT OD NOWA

Toruń

Rynek Staromiejski 6



T.ALL

Teatr
"ALL"

.....

ROTUNDA



SOCJALISTYCZNY ZWIĄZEK STUDENTÓW POLSKICH
STUDENCKIE CENTRUM KULTURALNE
UNIwersytetu Jagiellońskiego „ROTUNDA”
UL. OLEANDRY 1, 30-060 KRAKÓW, TEL. 361-60, 335-38
KONTO BANKOWE PKO I ODDZIAŁ KRAKÓW
35510.4633-132

L. dz. ROT/197 ... r. Kraków, dnia 197... r.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o przesłanie afiszy i plakatów przedstawień waszego teatru /także obecnie już nie granych/ w związku z wystawą afisza i plakatu teatralnego w ramach VI Krakowskich Reminiscencji Teatralnych w dniach 6-9.III.1980 r.

Prosimy również aby przesyłki dotarły do nas w możliwie idealnym stanie /nie poplamione, nie pocięte/.

Łączymy wyrazy szacunku

Kierownik Programowy
SCK UJ „ROTUNDA”

Krzysztof Lipski



Aleksander Nalaskowski
w etiudzie „Muzeum”.

W krecu kultury studenckiej

Teatr „ALL” - rytuał bez muzyki i słów

GRUPA ADAPTACYJNA „ALL”, nazywająca się też Pracownią Języka Teatralnego, to zespół od dwóch lat działający w toruńskim środowisku studenckim. Występowali w kraju i za granicą, otrzymują coraz więcej zaproszeń, bo ich poszukiwania nowych,

a jednocześnie płodnych form kontaktu z widzem, są przejawem dość powszechnej tęsknoty trawiącej ludzi, którym nie wystarcza teatr w jego tradycyjnym, w dużym stopniu skostniałym modelu. Jak zwykle, poszukiwania te są kontrowersyjne. Nie ma w tym nic dziwnego.

Oto wypowiedź twórcy grupy „ALL” i jej ideowego przewodnika — ALEKSANDRA NALASKOWSKIEGO.

„Sytuacje liryczne” wyniosły nas, po roku pracy zostaliśmy zauważeni. Występowaliśmy we wszystkich chyba ośrodkach akademickich, ten spektakl został najbardziej doceniony w sensie na-

(Dokończenie na str. 5)

"W TONACJI ZMĘCZENIA.."

TEATR'all'

scenariusz: A. Paluskowski
reżyseria: zespół
udział biorą: Renata Antolak, Ewa Dądelko,
Mirostaw Dąbrowski, Zdzisław Pruszkowski
i Bogdan Skonieczka
muzyka: J. Couperin

3 lata działalności
Teatru ALLI

Toruń 1980



SKPT „OD NOWA”
SZSP

PRACOWNIA
JĘZYKA
TEATRALNEGO



**GRUPA
ADAPTACYJNA ALL**

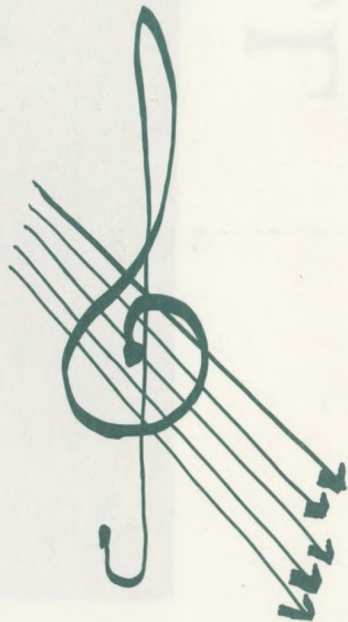
"W TONACJI ZMECZENIA..."

TEATR'all'

scenariusz: A. Maluskowski
reżyseria: zespół
udział biorą: Renata Antolak, Ewa Dadekto,
Mirostaw Dembiński, Zdzisław Pruszkowski
i Bogdan Skonieczka
muzyka: J. Couperin

3 lata działalności
Teatru A4Li

Toruń 1980



teatr all

Pracownia Rękodziela Artystycznego
Zbigniew Budzyński
87-100 Toruń
ul. Jagiellońska 21 m 31.

w tonacji
zmęczenia

THE
L



REMIGIUSZ STASIAK (1958–)

FOTOGRAF DOKUMENTALISTA, kolporter podziemnych wydawnictw w l. 1982-1989 (m.in. „Toruński Informator Solidarności”, „Tygodnik Mazowsze”, „Kontra”). Twórca filmów o czasach opozycji solidarnościowej i wyborów '89 m.in. Sierpień 80 EU, Mroźna nocą, Dobrem zwyciężaj, Wybory 89. W czasie kampanii pierwszych demokratycznych wyborów jego fotografie wykorzystane zostały na plakatach propagandowych.

Czytaj więcej

Encyklopedia Solidarności

http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Remigiusz_Stasiak

DAROWIZNA

W latach 2004 i 2009 r. przekazał autorską kolekcję fotografii dokumentujących wydarzenia okresu przemian gospodarczo-politycznych w l. 1980-1989 i kopie cyfrowe druków ulotnych związanych z działalnością NSZZ „Solidarność”.





REMIGIUSZ STASIAK

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"





SOLIDARNOŚĆ



POCZTA SOLIDARNOŚĆ

STOCZNIA



31 sierpnia 1980

120 zł

POCZTA SOLIDARNOŚĆ

STOCZNIA

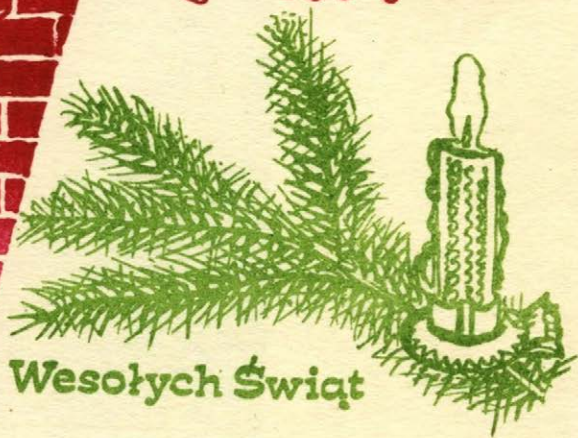


13 grudnia 1981

TORUN 1984



Solidarność



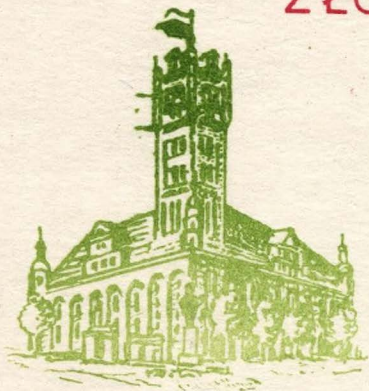
Wesołych Świąt

SOLIDARNOŚĆ TORUŃ

• GOD  JWŁ •

ZŁO

DOBREM ZWYCIĘŻAJ



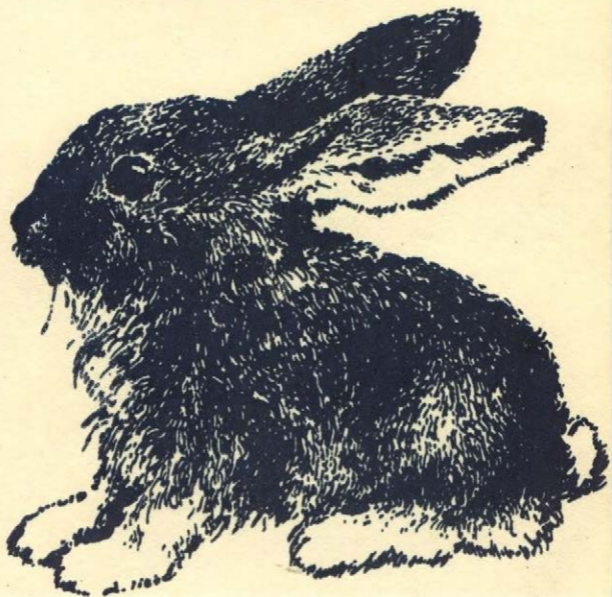
Wesołych
Świąt 

JOYEUX NOËL * FROHE WEINNACHTEN * MERRY CHRISTMAS

POGODNYCH ŚWIĄT

RKW Toruń

SOLIDARNOŚĆ



spokojnych
Świąt



RKWN Toruń

SOLIDARNOŚĆ

PRECZ
Z
REZPRAWNIEM!



Trzynastego grudnia upływa kolejna rocznica próby zanegowania rewolucji. Nie takiej polegającej na zmianie ekipy rządzącej a następnie tworzącej nomenklaturę i ograniczającej społeczeństwu jego prawa do minimum., a rewolucji sumień.

Tamtych szesnaście miesięcy powinno kojarzyć się nam nie tylko z faktem istnienia NZS-u czy Solidarności, które były wyrazem naszych pragnień, ale również z wartościami, których był on wyrazem i których realizacji domagamy się dzisiaj.

Pragniemy żyć w kraju, w którym prawda nie będzie oznaczała "socjalistycznej prawdy" a wolność zrzeszania "socjalistycznej wolności zrzeszania". Nie chcemy w tym miejscu przytaczać listy należnych społeczeństwu praw. Praw, które nie pochodzą z nadania kolejnej ekipy a są naturalnymi i niezbywalnymi uprawnieniami.

Musimy jednakże wiedzieć o tym, że jeżeli sami będziemy tylko je powtarzali nie przybliżymy chwili ich urzeczywistnienia. Tylko codzienna praca nad ich poznawaniem i życie nimi w małżeństwie, rodzinie, pracy, kulturze i w polityce przybliży ich realizację

RUCH
"WOLNOŚĆ
& POKÓJ"



NIEZALEŻNE ZRZESZENIE STUDENTÓW
UNIwersytetu Mikołaja Kopernika



RUCH „WOLNOŚĆ i POKÓJ” TORUŃ



← KONTAKT

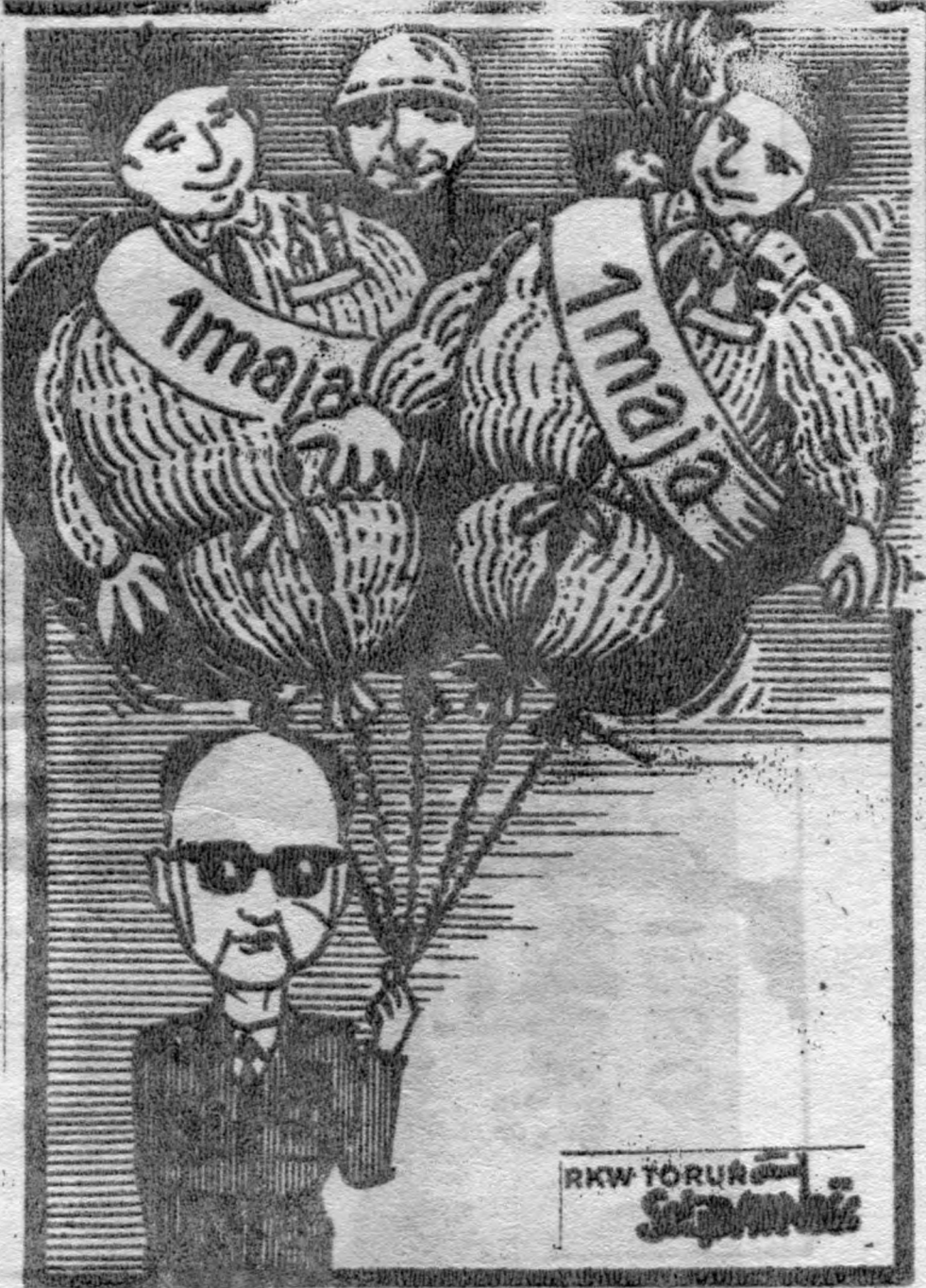
Z „WiP” TORUŃ:

PIOTR NIEDLICH,
ul. GRUDZIADZKAGO 7

MIROSKAW NOWAKOWSKI
ul. B. GŁOWACKIEGO 10/34

TU WKLEJ
SWOJE
ZDJĘCIE.





RKW TORUN
Sipin

UWOLNIC WIEŻNIÓW sumienia



RKM TORUN
Sędziwa

**19 CZERWCA
GŁOSUJESZ NA..**





REGINA POLONIE
JESTEM PRZY TOBIE PAMIETAM CZUJAM +
INTERNOWANI W STRZEBIELINKU





INTERNOWANI





REMIGIUSZ STASIAK

POGRZEB KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI





— Ś.T.P. —

KS. JERZY POPIEŁUSZKO
NASZ PASTERZ, SYN, BRAT
ZGINAŁ ŚMIERCIA, MĘCZEŃSKA,
W SŁUŻBIE BOGU I OJCZYŹNIE
MSZA ŚW. ŻAŁOBNA
SOBOTA, 3.XI.84. GODZ. 11⁰⁰

PO CZYM NASTĄPI

POGRZEB NA DZIEDZIŃCU NASZEGO KOŚC.





ZTO DOBRĚMI ZVYCĚJŮM



BYŁEŚ NAM BRATEM
I PRZEWODNIKIEM
W CZASACH ZŁYCH
Z TWEJ
SMIERCI
WYROSŁO
ZWYCIĘSTWO
KSIEDZU JERZEMU
TORUNGZICY
X.1980

MIEJSCE MECZENSTWA
K. JERZEGO POPIELUSZKI
W OSTATNIEJ ZIEMSKIEJ DRODZE 19X1984
THIS IS THE PLACE OF MARTYRDOM
OF REV. JERZY POPIELUSZKO ON HIS
LAST EARTHLY WAY
MARTERSTATT DES PRIESTER
POPIELUSZKO AUF SEINEM
LETZTEN LEBENSWEG



KSIEDZU JERZEMU





REMIGIUSZ STASIAK

TORUŃSKIE SPOTKANIA OBYWATELSKIE



TORUŃSKIE SPOTKANIA OBYWATELSKIE
Jacek Kuroń, Toruń 1989 r.



TORUŃSKIE SPOTKANIA
OBYWATELSKIE

TORUŃSKIE SPOTKANIA OBYWATELSKIE
Jacek Kuroń, Toruń 1989 r.



**TORUŃSKIE SPOTKANIA
OBYWATELSKIE**



Lech Wałęsa, Toruń 1989 r.



REMIGIUSZ STASIAK

DOKTORAT HONORIS CAUSA DLA LECHA WAŁĘSY





Lech Wałęsa (przy mikrofonie) za nim prof. Jan Kopewicz, rektor UMK, Toruń 1990 r.



Lech Wałęsa (w środku), Toruń 1990 r.



Lech Wałęsa, Toruń 1990 r.



JAN WYROWIŃSKI (1947–)

UZNANY TORUŃSKI POLITYK, SENATOR VII I VIII kadencji i wicemarszałek Senatu VIII kadencji. Przewodniczący UD i UW w Toruniu w latach 1991-1999.

**Czytaj więcej:
Wikipedia**

https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Wyrowi%C5%84ski

Encyklopedia Solidarności

http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=Jan_Wyrowi%C5%84ski

DAROWIZNA

W roku 2008 i 2010 ofiarował zbiór dokumentów dotyczących działalności Komitetu Obywatelskiego „Solidarność” w Toruniu w l. 1989-1991, Ruchu Obywatelskiego Akcji Demokratycznej w l. 1990-1991, Unii Demokratycznej w l. 1991-1994, Unii Wolności w l. 1994-2002. Zbiór liczy ponad 98 teczek (ok 3 tys. jdn). Zespół obejmuje różnorodną dokumentację m.in.: deklaracje założycielskie, członkowskie, statuty, projekty statutów i regulaminów, spisy członków, ankiety, materiały wyborcze, uchwały, odezwy, korespondencje, sprawozdania, oświadczenia prasowe.





JAN WYROWIŃSKI

KOMITET OBYWATELSKI "SOLIDARNOŚĆ" 1989–1991

SPONTANICZNY OGÓLNOPOLSKI RUCH ZWOLENNIKÓW ZMIAN USTROJOWYCH W POLSCE





Telegram

TORUN TL 3/164 39/36 06/06 1200

LX KOMITET OBYWATELSKI NSZZ SOLIDARNOSC

SIEDZIBA REGIONU UL MICKIEWICZA
PRZEWODNICZACY REGIONU

2837

STAWIKOWSKI

87-100 TORUN

PRZYJĘTO DN. 06/06

1201
GM.

20

PODPIS

PPTT Nr 1017-82

Lx-163
1 x 1



86285Y TORUN C 86317 TORUN/1

Telegram

ZCZC 28 1364 86317 TORUN/1

TORUN/1 70 18/04 11.30

~~LX PAN DOC DR HAB. ANTONI STAWIKOWSKI~~

~~PRZEWODNICZĄCY RKK NSZZ SOLIDARNOSC~~

~~UL DOBRA 31 TORUN~~

PRZYJĘTO DN

PPTT 1017 85

GM.

Z.

PODPIS

Lx-186

x1

797/A

1330

18/04

[Signature]



Z WIELKĄ RADOSCIĄ PRZYJELISMY WIADOMOSC
O PONOWNEJ REJESTRACJI NZZ SOLIDARNOSC SKŁADAMY
NA RĘCE PANA PRZEWODNICZĄCEGO SERDECZNE GRATULACJE
WSZYSTKIM CZŁONKOM I SYMPATYKOM ZWIĄZKU KTORZY
MIMO REPRESJI KONTYNUWALI WALKĘ O " SOLIDARNOSC ,
W REGIONIE TORUNSKIM ZYCZYMY DUZO ZDROWIA I SUKCESOW
W PRACY ZWIĄZKOWEJ DLA DOBRA NARODU I KRAJU NIEZALE
NE
ZRZESZENIE STUDENTOW UNIWERSYTETU M KOPERNIKA
W TORUNIU



POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE

ZARZĄD WOJEWÓDZKI

W TORUNIU

STOWARZYSZENIE WYŻSZEJ UŻYTECZNOŚCI

87-100 TORUŃ, UL. FOSA STAROMIEJSKA 6 — TELEFON 264-22 TELEX 0555108 K O N T O : ⁶⁸⁶ NBP II O/TORUŃ ³⁸⁸⁶⁰⁶ 87027-4503-132

L. dz. 01-023-7 / 89

TORUŃ, dnia 18 czerwca 198... r. 9

Komitet Obywatelski
" Solidarność "

T o r u Ń

W związku z powierzeniem Pani Alicji Grześkowiak i Panu Stanisławowi Dembińskiemu godności Senatorów, a Panu Janowi Wyrowińskiemu i Panu Krzysztofowi Żabińskiemu - godności Posłów, w imieniu Zarządu Wojewódzkiego PTTK w Toruniu i swoim własnym pozwalam sobie tą drogą przesłać serdeczne gratulacje.

Jesteśmy przekonani, że w swej parlamentarnej działalności Senatorzy i Posłowie wyłonieni spośród kandydatów Komitetu Obywatelskiego " Solidarność " godnie będą służyli naszemu społeczeństwu, że wypracowując i podejmując akty prawne zmierzające do zapewnienia naszemu krajowi pomyślnego rozwoju, będą także wspierali rozwój turystyki i krajoznawstwa, sprawy związane z popularyzacją szeroko pojętej kultury, ochrony dziedzictwa kulturowego, sprawy ochrony środowiska naturalnego - tego wszystkiego czym zajmuje się ponad 12 tysięczna rzesza członków naszego Towarzystwa na terenie województwa toruńskiego.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, poprzez działalność swych członków i jednostek organizacyjnych, nadal pragnie popularyzować i rozwijać te wszystkie kierunki działalności, które służą wychowywaniu poprzez poznawanie kraju, poprzez poznawanie historii, kultury i przyrody naszej Ojczyzny, kontynuując chlubną, ponad 110 letnią działalność naszych poprzedniczej: Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, służąc całemu społeczeństwu.

Życzymy Państwu satysfakcji z przyjętych obowiązków, mądrości i wytrwałości w służeniu Polsce, a także wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i życiu osobistym.

SEKRET

[Signature]
mgr Andrzej Urbanski

P/KO/16/90.

Uznając Komitet Obywatelski w Toruniu jako faktyczną i potencjalną siłę zachodzących i przyszłych zmian w naszym regionie zwracam się do jego członków z apelem. Chcę w imieniu całej społeczności naszego liceum upomnieć się o ideały, które legły u podstaw przemian zachodzących w naszym kraju.

Gdy ponad rok temu jako pierwsi w Polsce uzyskaliśmy rejestrację i zezwolenie na działalność naszej szkoły, wywołało to dyskusję o sensie i racjach istnienia szkół niepaństwowych. Wrogów mieliśmy mnóstwo, zwolenników także nie mało. Wrogowie sadowili się raczej po stronie partyjnej nomenklatury, zwolennicy pojawiali się w sferze ducha "Solidarności".

Pod patronatem i przy pomocy Przedsiębiorstwa "Poltech", które wcale nie należało i nie należy do finansowych potentatów utworzyliśmy - jako nauczyciele-szkolę, jak kiedyś to określono-zrobiliśmy tę szkołę z niczego i przede wszystkim-wbrew panującym jeszcze wówczas zwyczajom i regułom politycznym.

Praktycznie minął pierwszy rok szkolny w liceum. Otwierał go Stanisław Dembiński, który w naszych oczach uosabiał naukę, przemiany okresu posierpniowego oraz władzę parlamentarną. Wówczas, kiedy za pieniądze "Poltechu" kupiliśmy sprzęt i meble, wynajęliśmy lokal i zapewniliśmy zgrzebne warunki nauki, byliśmy przekonani, że najtrudniejszy okres już minął. Przekonani byliśmy, że zdrowy rozsądek nowych ludzi zwycięży przekonania, obiegowe opinie i plotki o szkole dla milionerów. Minął pierwszy rok szkolny. Na przyszły mamy 80 kandydatów. Jesteśmy zatem szkołą, której możliwości kształcenia są czterokrotnie niższe niż popyt na oferowany przez nas system dydaktyczny i metody.

Nie wypowiem zdumienia naszej szkolnej społeczności, gdy po przeczytaniu programu wyborczego Komitetu Obywatelskiego w Toruniu w części "Oświata i kultura" nie znaleźliśmy ani jednego słowa, ani sugestii nawet odnoszącej się do obywatelskich inicjatyw edukacyjnych. Jest to wbrew ideałom zapisanym w deklaracji wyborczej do sejmu i senatu, to także

amputowanie zawiązujących się inicjatyw (przyjęliśmy patronat nad rodzącymi się "szkołami rodzicielskimi" opartymi na angielskim wzorze home-based education).

Paradoksalnie Toruński Komitet Obywatelski nie dostrzega w swoim programie wyborczym i nie zamierza wspomagać obywatelskich inicjatyw edukacyjnych.

W sytuacji gdy właśnie Toruń stał się w praktyce swoistym centrum alternatywnej szkoły (w oparciu o nasz statut i nasz model szkoły powstają obecnie placówki w 6 miastach w całej Polsce), gdy do naszej szkoły przyjeżdżali i przyjeżdżają ludzie po rady i wskazówki, po myśl edukacyjną dochodzi do wyrzucenia takich działań poza ramy programu wyborczego.

Własnymi siłami powołaliśmy do życia szkołę, w której młodzież jest szczęśliwa, założyliśmy Studium Plastyczne dla młodzieży Torunia, wyszliśmy z ofertą pomocy niepełnosprawnym, uruchomiliśmy własne wydawnictwo (w druku druga pozycja), miesięcznik już praktycznie ogólnopolski ("Inaczej?"-pismo licealistów), planujemy uruchomienie Studium Językowego i Kina Szkolnego.

Na to wszystko potrzeba było wiele energii, zapału i pieniędzy. Z budżetu Kuratora otrzymaliśmy jednorazową dotację 10 mln złotych (w styczniu), co oznacza 1 1/2 miesiąca nauki w naszej szkole. Dotacja ministra, która dla naszej szkoły wynosi niewiele ponad 60 tys. na ucznia miesięcznie w sytuacji, gdy kształcenie go kosztuje (także w wymiarze miesięcznym) 370 tys., jest niewielka*. Podatek od wynagrodzeń został nam tylko częściowo odjęty, "Poltech" wspierając szkołę nie ma z tego zupełnie nic, żadnych ulg ani preferencji, mimo że jest prekursorem mariażu biznesu ze szkołą; w tej sytuacji naprawdę nie ma o co się bić? Czy problem szkół społecznych, poszukujących, kształcących racjonalnie, najlepszymi siłami pedagogicznymi jest aż tak nieistotny? Czyż nie jest karykaturą lub szyderstwem, że młodzieży zamęczonej nieracjonalną nauką, rozłożoną na zmiany i nudną, w przepełnionych klasach doda się jeszcze bankowość i podstawy biznesu?

* Czesne wynosi 198 tys. miesięcznie, różnicę pokrywa "Poltech".

Nie upominam się tu o naszą wyłącznie szkołę. Choć to, co nas spotkało w kwestii budynku (zaproponowano nam dwa obiekty w sytuacji, gdy już winniśmy je przygotowywać do następnego roku szkolnego: po Szkole Podstawowej Nr 9 nadający się do wieloletniego i wielomilimetrowego remontu oraz budynek stojący pośrodku fabrycznego placu zajmowany obecnie przez zakład remontowy milicji) mimo obietnic Pana Wojewody St. Rakowicza, mocno nas otrzeźwiło.

Upominam się o te inicjatywy, które mogą się narodzić, które kiełkowały i były jednakowo potrzebne (lub bardziej) jak nasze liceum. Na co mogą liczyć nasi naśladowcy, którym nie brakuje pomysłów i chęci, którzy zdają sobie sprawę z tego, że szkołę w Polsce trzeba budować od podstaw?

Jako nauczyciele Społecznego Liceum Ogólnokształcącego bardzo byśmy chcieli, aby nasza szkoła była bezpłatna. To jak narazie jest niemożliwe, gdyż z czegoś ją trzeba utrzymywać. Sędziliśmy jednak, że czesne pobierane przez nas będzie niewielkie, na tyle, aby niemal każdego było na nie stać. Sędziliśmy, że nowy samorząd wykreuje mechanizmy zachęcające do finansowego wspierania szkół obywatelskich. Program wyborczy ukazuje, że nowy samorząd nie zechce widzieć tego jako problemu. Wierzyć się nie chce.

A. Mikulski

Otrzymują:
Komitet Obywatelski
Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność"
"Wolne Słowo"

Oświadczenie w sprawie prasy lokalnej

Pomimo zachodzących w naszym kraju głębokich zmian politycznych i społecznych, w dalszym ciągu większością codziennej prasy lokalnej dysponuje koncern wydawniczy RSW "Prasa-Książka-Ruch", którego głównym udziałowcem jest PZPR.

W tej sytuacji Komitet Obywatelski w Toruniu oraz zebrani 13 stycznia przedstawiciele Komitetów Obywatelskich województwa toruńskiego oświadczają:

- I. W Toruniu i województwie toruńskim istnieje konieczność stworzenia pluralistycznego układu w prasie codziennej, uwzględniającego potrzeby rzeczywistych sił społecznych i politycznych, a nade wszystko interes rodzącego się samorządu terytorialnego.

Utrzymywanie na rynku czytelniczym miasta i województwa dwóch gazet codziennych - "Gazety Toruńskiej" oraz "Nowości", znajdujących się w gestii jednego dysponenta politycznego i wydawniczego jakim jest PZPR, zniekształca przepływ informacji i stwarza możliwość podejmowania działań opóźniających bądź blokujących procesy przemian na szczeblu lokalnym przez siły przeciwne reformom demokratycznym.

2. W obecnych warunkach ekonomicznych nie widzimy realnych możliwości powołania nowego dziennika toruńskiego. Uważamy, iż "Nowości" powinny stać się bezpartyjnym dziennikiem obywatelskim. W okresie do wyborów samorządowych, wydawcą tego dziennika winna być Wojewódzka Rada Narodowa w Toruniu, zaś po wyborach - sejmik wojewódzki bądź związek gmin województwa toruńskiego.

Toruń, 13 stycznia 1990

Notatka służbowa ze spotkania przedstawicieli Komitetu Obywatelskiego z dowództwem jednostki Armii Radzieckiej w Toruniu w dniu 15.02.90

W spotkaniu udział wzięli:

Ze strony radzieckiej: dowódca jednostki podpułkownik Anatolij Trojanow
Zé ca d/s politycznych Anatolij Podzorow i sekretarz partii Witalij
Suczkw

Ze strony Komitetu Obywatelskiego: Jacek Stankiewicz i Jerzy Wieczorek

Na spotkaniu, uzgodnionym wcześniej wstępnie przez Wojewodę St. Rakowicza, omawiano kwestię ewentualnego udostępnienia przez jednostkę radziecką nadajnika telewizyjnego w celu nadania audycji lokalnych przedstawiających kandydatów Komitetu Obywatelskiego mających wziąć udział w wyborach do samorządów terytorialnych. Ustalono, że Komitet Obywatelski dysponuje odpowiednim sprzętem i przeszkolonymi ludźmi a strona radziecka może bez problemów udostępnić studio np w godzinach od 16.00 - 17.15. Jednakże przedstawiciele jednostki zwrócili uwagę na fakt, że udzielenie pomocy jakiegokolwiek organizacji polskiej w nadawaniu programu politycznego (jakim de facto jest kampania wyborcza) naruszałoby zasadę neutralności jednostki radzieckiej co mogłoby spotkać się z krytyką ze strony innych sił politycznych regionu, miejscowej ludności a także dowództwa w Z S R R. W toku dyskusji obie strony doszły do wniosku, że najlepsza byłaby audycja - reportaż ze spotkania typu " okrągły stół " w którym wzięliby udział przedstawiciele wszystkich liczących się sił politycznych regionu, a nawet partii utworzonych przez członków byłej P Z P R. Program taki byłby maksymalnie obiektywny i mógłby być zrealizowany na zlecenie Urzędu Wojewódzkiego za uzgodnioną odpłatnością na zasadzie porozumienia pomiędzy Wojewodą Toruńskim a Komitetem Obywatelskim i innymi siłami politycznymi regionu.

Ostatecznie ustalono, że pierwszy próbny program o treści neutralnej (np zabytki Torunia, sprawy kulturalne) mógłby zostać nadany pod koniec lutego po wcześniejszym uzgodnieniu a w przyszłości można by nadawać, korzystając z pomocy jednostki radzieckiej, stałą lokalną audycję telewizyjną.

Ustalono także wstępnie, że Komitet Obywatelski zapewniłby pomoc przy zorganizowaniu obchodów 45 rocznicy zakończenia Drugiej Wojny Światowej na cmentarzach żołnierzy radzieckich w województwie toruńskim.

Opracowała:

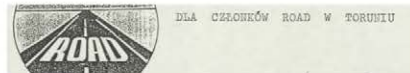
W. Rusiecka



JAN WYROWIŃSKI

RUCH OBYWATELSKI AKCJA DEMOKRATYCZNA

POLSKA PARTIA POLITYCZNA DZIAŁAJĄCA W L. 1990–1991, UTWORZONA PRZEZ DZIAŁACZY
„SOLIDARNOŚCI”



DEKLARACJA CZŁONKOWSKA

RUCHU OBYWATELSKIEGO - AKCJA DEMOKRATYCZNA

- 1. Imię i nazwisko Elżbieta Zawacka
- 2. Data i miejsce urodzenia 19-03-1909, Termini
- 3. Adres i telefon Termini, ul. Gagarina 136 m.26 tel 173-44
- 4. Miejsce pracy /adres/ emerytura nie pracuję zawodowo
- 5. Wykształcenie i zawód wyższe, pracownik nauki
- 6. Znajomość języków obcych niemiecki czynnie, francuski i angielski słownie w pracy tylko biernie
- 7. Zainteresowania ważne dla działalności w ROAD oświatowo - kulturalnie w zakresie audiowizyjnej, historycznej (II wojna świat.)
- 8. Przynależność do innych organizacji /np. stowarzyszenia twórcze, zawodowe/ jestem członkiniem Związku artystów Solidaryności od powstania (długo unieważniony 5^a UMK - 29-07-1987); obecnie nie mam możliwości przystąpienia do żadnej strukturalnej org. 5^a

Niniejszym deklaruje swoje przystąpienie do Ruchu Obywatelskiego - Akcja Demokratyczna, którego cele są mi znane. Akceptuję Deklarację Założycielską i wyrażam wolę postępowania zgodnie z jej zasadami.

Oświadczam, że nie należę do żadnej partii lub ugrupowania politycznego. Nie należę też do żadnej innej organizacji, której cele są sprzeczne z celami ROAD.

Zobowiązuję się do przestrzegania postanowień Statutu oraz decyzji statutowych organów ROAD.

Miejscowość Termini
 Data 20 września 1990

Elżbieta Zawacka

/podpis/

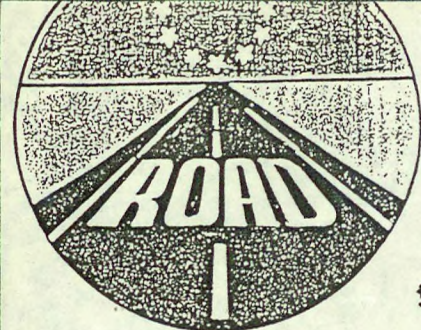
/Numer deklaracji/

I-2.1.

1990 n.

**Deklaracja
Założycielska
Ruchu
Obywatelskiego
- Akcja Demokratyczna**

DLA CZŁONKÓW ROAD W TORUNIU



1. Imię i nazwisko *Wiesław Mincel*
2. Wykształcenie i zawód *wyższe, bibliotekarz*
3. Miejsce pracy, stanowisko, telefon
..... *emeryt + 1/2 etatu UMK 14-42*
4. Czy chciałby Pan(i) aktywnie uczestniczyć w pracach ROAD? ...
5. Jeśli "tak", to w jakich komisjach chciałby Pan(i) pracować?
- informacji i propagandy *tak*
 - założeń programowych
.....
 - samorządu lokalnego
.....
 - nauki, oświaty, kultury
.....
 - przekształceń własnościowych
.....
 - rolnictwa i problemów wsi
.....
 - polityki społecznej *tak*
6. Jakie inne formy swojej politycznej i społecznej aktywności
chciałby Pan(i) realizować w ROAD?
-
-
7. Jeśli zna Pan(i) w swoim środowisku osoby, którym można bądź
należałoby zaproponować wstąpienie do ROAD, to prosimy podać
ich imię i nazwisko oraz adres i nr telefonu
-
-

Toruń, *4.10.90*

..... *Mincel*

(podpis)



JAN WYROWIŃSKI

UNIA DEMOKRATYCZNA

POLSKA PARTIA POLITYCZNA DZIAŁAJĄCA W L. 1991–1994,
POWSTAŁA Z INICJATYWY TADEUSZA MAZOWIECKIEGO



K A L E N D A R Z W Y B O R C Z Y

1. do 25.04. - powołanie wojewódzkich komisji wyborczych
2. do 30.04. - ustalenie przez wojewódzkich komisarzy wyborczych liczby radnych wybieranych w danej gminie
3. do 30.04. - PKW ustali i ogłosi zasady korzystania przez kandydatów i komitety wyborcze z bezpłatnego dostępu do RTV i prasy
4. do 5.05. - podanie do publicznej wiadomości informacji o granicach i numerach okręgów oraz liczbie wybieranych w okręgu radnych (to ostatnie dot. tylko okręgów wielomandatowych)
5. do 5.05. - powołanie terytorialnych komisji wyborczych

UWAGA: Ordynacja nie zawiera żadnego zapisu co do możliwości zgłaszania przez komitety wyborcze osób w skład terytorialnych komisji wyborczych, nie zakazuje również tego; można spróbować zgłaszać takie osoby do zarządu gminy.

6. NAJPOŹNIEJ 5 MAJA TRZEBA ROZPOCZĄĆ ZBIERANIE PODPISÓW POD KANDYDATURAMI

- 15 podpisów w okręgach jednomandatowych
- 150 podpisów pod listą w okręgach wielomandatowych

UWAGA: o ile kandydat na radnego nie musi mieszkać koniecznie w okręgu, z którego kandyduje (musi być tylko mieszkańcem gminy), o tyle podpisać poparcie mogą tylko osoby mieszkające na terenie okręgu

NA ZEBRANIE PODPISÓW MAMY TYLKO DWA TYGODNIE !

7. do 15.05. - powołanie obwodowych komisji wyborczych (ta sama uwaga co w pkt. 5
8. do 20.05. - koniec zgłaszania kandydatów lub list kandydatów popartych podpisami wyborców DO TEGO DNIA MOŻNA REJESTROWAĆ SWOICH KANDYDATÓW! PO TYM TERMINIE TERYTORIALNA KOMISJA WYBORCZA ODRZUCI WNIOSEK O REJESTRACJĘ !
Na usunięcie ewentualnych usterek w zgłoszeniu zostają 3 dni
9. do 25.05. - terytorialne komisje wyborcze ogłaszają informacje o obwodach głosowania (obejmujących od 1000 do 3000 mieszkańców) i siedzibach obwodowych komisji wyborczych.
10. 30.5. - wyłożenie spisów wyborców
11. najpóźniej 4 czerwca - komisje rozpoczynają upowszechniać informacje o kandydatach na radnych
12. KAMPANIA WYBORCZA TRWA CAŁY CZAS, KONCZY SIĘ 18 CZERWCA O PÓŁNOCY .
13. 19 czerwca - GŁOSOWANIE

UWAGA: Na karcie do głosowania i na obwieszczeniach kandydaci w okręgach jednomandatowych są umieszczane w kolejności alfabetycznej, natomiast listy kandydatów w okręgach wielomandatowych są umieszczone na karcie do głosowania i na obwieszczeniach opatrzone numerami wynikającymi z kolejności zgłoszeń ! Nie ma żadnego losowania !
Taka procedura rodzi niebezpieczeństwo, że w dużym mieście w każdym okręgu "nasza lista" może mieć inny numer.

UWAGA: tuż po 20.05. trzeba dowiedzieć się w terytorialnych komisjach wyborczych (lub w wojewódzkiej komisji wyborczej) o okręgi, gdzie zarejestrowano tylko jednego kandydata lub tylko jedną listę - tam będzie jeszcze 5 dni na zarejestrowanie jakichś nowych kandydatów lub list

P O R Z A D E K

zebrania Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego Unii
Demokratycznej w Toruniu, dnia 29 grudnia 1990 roku

// projekt //

- I. Informacja o organizacji Unii Demokratycznej :
 - na terenie kraju - referuje J. Wyrowiński
 - na terenie województwa toruńskiego - referują przedstawiciele lokalnych Komitetów Założycielskich UD.
2. Tymczasowe zasady działania Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego Unii Demokratycznej w Toruniu / projekt w załączeniu / - dyskusja i głosowanie.
3. Uzupełnienie składu Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego i wybór Prezydium.
4. Wolne wnioski.

Tymczasowe Zasady Działania
Wojewódzkiego Komitetu Założycielskiego /WKZ/
Unii Demokratycznej w Toruniu

1. Do czasu ostatecznego ukonstytuowania się Unii Demokratycznej jej organem na terenie całego województwa jest WKZ, zaś na terenie poszczególnych gmin Lokalne Komitety Założycielski /LKZ/.
2. W skład WKZ wchodzi:
 - członkowie Komitetu Wyborczego Tadeusza Mazowieckiego w Toruniu, którzy podpisali deklarację wstąpienia do Unii i wyrażają wolę działania w WKZ,
 - upoważnieni przedstawiciele LKZ / po jednym z każdego Komitetu /,
 - członkowie UD przyjęci mocą uchwały WKZ / bezwzględną większością głosów w obecności przynajmniej połowy członków WKZ/.
3. WKZ:
 - prowadzi rejestr członków Unii w województwie,
 - organizuje i koordynuje działalność LKZ,
 - organizuje współpracę z Krajowym Komitetem Założycielskim.
4. WKZ powołuje Prezydium jako ciało robocze. W skład Prezydium wchodzi: przewodniczący, v-ce przewodniczący, sekretarz oraz skarbnik.
5. Prezydium WKZ przygotowuje i zwołuje zebrania WKZ. Zebranie może być zwołane również na wniosek przynajmniej 25% członków WKZ.
6. Lokalne Komitety Założycielskie Unii Demokratycznej tworzą wszystkie osoby zamieszkujące na terenie danej gminy, które podpisały deklarację wstąpienia do Unii.

7. LKZ powołuje Prezydium.

W jego skład wchodzić powinni co najmniej: przewodniczący i skarbnik.

8. Przewodniczący LKZ:

- reprezentuje LKZ,
- przygotowuje i zwołuje zebrania LKZ.

9. Skarbnik LKZ przyjmuje i ewidencjonuje składki członkowskie oraz inne wpływy.

10. Tymczasową podstawą materialną działalności Unii są:

- składki miesięczne indywidualnych członków w wysokości :

dla pracujących - 10 000 zł

dla emerytów, rencistów, uczniów i studentów - od 2 500 do 5 000 zł
/ według deklaracji osobistej /,

- darowizny

RADA REGIONALNA W TORUNIU

Rynek Staromiejski 33/34
87-100 Toruń
tel/fax 216-65

U C H W A L A

W związku z nieodpowiedzialnymi próbami destabilizacji sytuacji politycznej w kraju, a w szczególności dążeniami do niekonstytucyjnego zmasowanego ataku na legalnie wybranego Prezydenta RP, Rada Regionalna UD w Toruniu wyraża głębokie zaniepokojenie zaistniałą sytuacją i wzywa kompetentne władze państwowe i polityczne do zdecydowanych działań zmierzających do utrzymania instytucji demokratycznych i ich autorytetu.

Toruń, dnia 30 stycznia 1993

Rada Regionalna UD
w Toruniu

Regionalny Sztab Wyborczy w Toruniu

Toruń, Rynek Staromiejski 33/34

tel / fax : 216-65

	<i>tel. - praca</i>	<i>tel. - dom</i>
<i>Jan WYROWIŃSKI - szef sztabu</i>	216-65	33-908
<i>Jan KWIATKOWSKI - pełnomocnik listy</i>	260-18	347-19
<i>Adam FRIEDEL - skarbnik</i>	269-11	261-47
<i>Jerzy KARASIŃSKI</i>		213-21
<i>Leszek KUK - rzecznik prasowy</i>		48-74-13
<i>Krzysztof WIŚNIEWSKI</i>	210-65 w.215	
<i>Leszek ZALESKI</i>	238-80	232-95
<i>Zbigniew BUKOWSKI (Chełmno)</i>		
<i>Kordian WÓJCIAK (Brodnica)</i>	88-923	
<i>Józef ZIEMER (Grudziądz)</i>		340-08

*Sztab czynny od poniedziałku do piątku od 9.00 do 17.00
(a jak potrzeba to i do północy)*

zaś w soboty wyłącznie od 11.00 do 14.00

PAMIĘTAJ !

**Z Unią Demokratyczną pewniej
niż z innymi !!!**



ANDRZEJ TYC

WALCZYĆ O LUDZI A NIE Z LUDŹMI

Urodzony w 1942 roku w Pułtusku. Ukończył studia matematyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Od 1967 pracownik Instytutu Matematyki Polskiej Akademii Nauk. Tu zrobił doktorat i habilitację. Od połowy lat 60-tych działacz, następnie prezes Klubu Inteligencji Katolickiej w Toruniu. Działacz ruchu ZNAK i członek warszawskiego KIK-u. W latach 1981-1984 członek Społecznej Rady Prymasowskiej. Doradca Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Towimorze w sierpniu 1980, a później Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" w Toruniu. Internowany 12 grudnia 1981, przebywał w Potulicach. Doradca podziemnych struktur "Solidarności" w Toruniu. Członek założyciel ROAD-u, a następnie członek krajowych władz Unii Demokratycznej. Od czerwca 1990 Wojewoda Toruński. Żonaty, jedno dziecko.

"Sprawując urząd wojewody toruńskiego doświadczam na własnej skórze jak złe, niedokładne, niezyciowe przepisy prawne utrudniają życie każdego z nas, nie pozwalają na naprawienie krzywd doznanych przez wielu ludzi w przeszłości, jak podważają wiarygodność reform, które przeprowadzamy. To chciałbym zmienić jako senator RP."

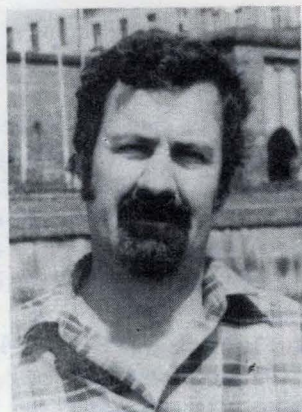


STANISŁAW SALMONOWICZ

BYĆ KONSEKWENTYM

Urodzony w 1931 roku w Brześciu nad Bugiem. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po otrzymaniu doktoratu na Uniwersytecie Warszawskim, habilitował się na UJ. W latach 1966-1970 był kierownikiem Katedry Historii, Państwa i Prawa na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1970 aresztowany pod zarzutem współpracy z polską emigracją polityczną i usunięty z UMK. Przez rok pozostawał bez pracy. Następnie zatrudniony w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk. Z przyczyn politycznych tytuł profesora zwyczajnego otrzymał z dużym opóźnieniem. Dopiero w ostatnich latach powrócił na Wydział Prawa i Administracji UMK. Jest autorem ponad 500 publikacji. Jego prace ukazywały się również w wydawnictwach emigracyjnych i w drugim obiegu. Jest, między innymi, członkiem władz Komitetu Nauk Historycznych PAN, Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN. Współpracuje z "Tygodnikiem Powszechnym", "Więzią", "Znakiem". Od 1980 roku w "Solidarności", przewodniczący Komitetu Porozumiewawczego Stowarzyszeń Twórczych w Toruniu. Żonaty.

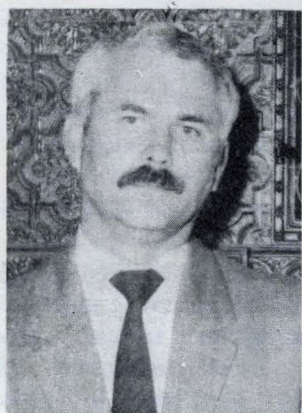
"Jako prawnik, uważam, że główną funkcją Senatu jest kontrola nad tworzeniem możliwie najlepszego ustawodawstwa, które przecież jest podstawowym warunkiem stabilizacji politycznej, społecznej i ekonomicznej. Uważam, że senator reprezentuje także interesy swojego województwa na różnych płaszczyznach działania."



JAN WYROWIŃSKI
BLIŻEJ LUDZI

Urodzony w 1947 Bruskach na Kaszubach. Ukończył Wydział Elektryczny Politechniki Gdańskiej. Jest projektantem oprogramowania komputerowych systemów sterowania. Przed sierpniem 1980 współpracował z toruńskimi środowiskami opozycji demokratycznej. Członek Klubu Inteligencji Katolickiej. Internowany w grudniu 1981 w Potulicach i Strzebielinku. Po zwolnieniu kontynuował działalność opozycyjną. Członek Zarządu Głównego Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Poseł na Sejm X kadencji, członek Komisji Samorządu Terytorialnego oraz Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Od września 1989 do samorozwiązania w lutym 1991 przewodniczący Komitetu Obywatelskiego w Toruniu. Członek Rady Krajowej Unii Demokratycznej i przewodniczący Rady Regionalnej Unii Demokratycznej w województwie toruńskim. Żonaty, dwoje dzieci.

"Fundamentem suwerenności naszego państwa będzie przede wszystkim sprawna gospodarka. Tylko Polska silna ekonomicznie może być równoprawnym i liczącym się partnerem dla innych państw. Rynek, mocny pieniądz i efektywne struktury własności to jedyna gwarancja sprawności gospodarczej. Poprzez trud i wyrzeczenia osiągnęliśmy już wiele w procesie reformowania gospodarki polskiej. Tego nie możemy zmarnować! Usuwając oczywiste błędy, pokonując bezwład struktur i ludzi, lepiej przewidując społeczne koszty decyzji i licząc się z realiami musimy konsekwentnie reformować naszą gospodarkę."



JULIUSZ REGEL
POLSKA TO ZIEMIA

Urodzony w 1950 w Nowym Mieście Lubawskim. Ukończył Wydział Elektroniki Politechniki Gdańskiej. Pracował jako elektronik w Elwro-Service we Wrocławiu, a następnie w Geofizyce, w Instytucie Maszyn Matematycznych i w OBR Urządzeń Sterowania Napędów w Toruniu. Współzałożyciel zakładowej i toruńskiej "Solidarności", działacz nielegalnych struktur Związku w stanie wojennym. W 1983 rozstaje się z zawodem inżyniera i przenosi się z rodziną na wieś obejmując 20 hektarowe gospodarstwo rolne w Łąkach Bratoniańskich. Jest sekretarzem Urzędu Miasta i radnym w Nowym Mieście Lubawskim. Założyciel miejscowego koła Unii Demokratycznej. Żonaty, troje dzieci.

"Pragnę walczyć z marazmem i wszechstronnym upadkiem Polski gminnej. Ratunkiem dla niej jest spółdzielczość tworzona oddolnie, pozbawiona biurokratycznych przerostów, chroniona mądrym prawem. Jest szansą dla wsi i miasteczek. Uczestniczę obecnie w procesie odtwarzania ruchu spółdzielczego na wsi. Bariera jest prawo spółdzielcze i braki fachowych kadr. Chcę działać na rzecz umocnienia samorządów lokalnych."



JAN WYROWIŃSKI

UNIA WOLNOŚCI

POLSKA PARTIA POLITYCZNA, POWSTAŁA W 1994 R. Z POŁĄCZENIA DWÓCH DZIAŁAJĄCYCH OD 1990 UGRUPOWAŃ:
(UD) I KONGRESU LIBERALNO-DEMOKRATYCZNEGO (KLD). W LATACH 1997-2000 UNIA WOLNOŚCI BYŁA KOALICJANTEM
AKCJI WYBORCZEJ SOLIDARNOŚĆ, Z KTÓRĄ WSPÓŁTWORZYŁA
RZĄD JERZEGO BUZKA



UCHWAŁA

zebrania założycielskiego

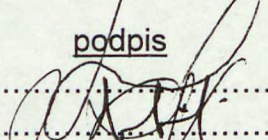
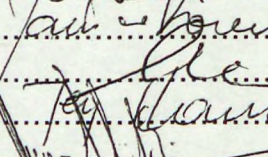
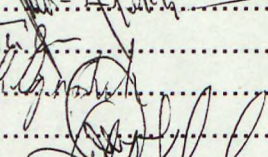
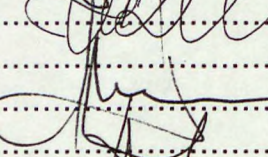
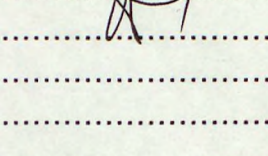
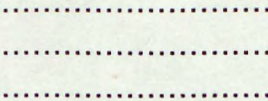

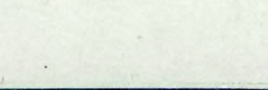
Koła Nr 1 Unii Wolności w Toruniu

z dnia 3 lutego 1998 roku

Mając na uwadze dalszy intensywny rozwój Unii Wolności w Toruniu oraz poszerzenie platformy dyskusyjnej nad programem i celami Partii oraz środkami ich realizacji,

my niżej podpisani członkowie Unii Wolności tworzymy niniejszym Koło Nr 1 Unii Wolności w Toruniu

i deklarujemy chęć wstąpienia do tego Koła po jego powstaniu.

lp	imię i nazwisko	podpis
1	Stanisław Smiłek	
2	Marek Wiśniewski	
3	JAROSŁAW KOZERA	
4	ANDRZEJ KRAWCZYK	
5	JERRY KARASINSKI	
6	Radziwiz Prus-Podębki	
7	Tibus Włodzimierz	
8	Protr. Gładnik	
9	Jelante Kieniewicz	
10	Andrzej Kowal	
11		
12	Anna Woldenski	
13	Chojnacki Szymon	
14		
15		
16		
17		
18		
19		

PROGRAM
Komiteu Wyborczego
Unii Wolności
(Unia Demokratyczna + Kongres Liberalno-Demokratyczny)
“TERAZ TORUŃ”

Toruń jest:

- miastem o bogatej, znaczącej nie tylko w Polsce, przeszłości,
- miastem o unikalnym w skali europejskiej zespole staromiejskim,
- miastem akademickim.

Toruń może i powinien być:

- miastem, w którym chce się żyć i pracować i do którego zawsze chce się powrócić,
- miastem bezpiecznym, zamożnym, czystym i zdrowym,
- znaczącym ośrodkiem ponadlokalnym wygrywającym konkurencję z Bydgoszczą swoją odmiennością,
- miastem, do którego ściągają będą turyści z całego świata.

JEST TO MOŻLIWE. ZALEŻY OD NAS SAMYCH.

Pięć lat temu Polska odzyskała suwerenność. Dzięki temu wiosną 1990 roku odbyły się w całym kraju wolne wybory samorządowe. Mieszkańcy Torunia w sposób demokratyczny wybrali władzę lokalną - Radę Miejską. Toruń odzyskał swój majątek i źródła dochodów.

19 czerwca 1994 roku wybierzemy nową Radę Miejską, która będzie kierować miastem przez następne cztery lata. Od tego kogo wybierzemy zależy w dużej mierze los naszego miasta i nas samych.

Radni wybrani z listy Komitetu Wyborczego Unii Wolności - “TERAZ TORUŃ” wykorzystają sukcesy swoich poprzedników i będą kontynuować działania przez nich rozpoczęte. Jesteśmy przekonani, że popelnia mniej błędów. Część z nich to radni z kadencji lat 1990-1994. Udowodnili oni swoje zaangażowanie w sprawy Torunia. Są doświadczeni i doskonale zorientowani w potrzebach mieszkańców naszego miasta, znają też jego realia. Wśród naszych

BIULETYN INFORMACYJNY

Koła Nr 1 Unii Wolności w Toruniu

Z deklaracji programowej Unii Wolności:

... Działalność UNII WOLNOŚCI jest otwarta dla wszystkich, którzy chcą wspierać kraj w trudnych przeobrażeniach.

... Jesteśmy przekonani, że nasz program przełamie bierność wielu niezadowolonych z dotychczasowego rozwoju kraju ludzi, że do jego realizacji włączy się aktywnie młode pokolenie, aby współtworzyć taką Polskę, w jakiej samo pragnie żyć i pracować. Naszym zadaniem jest realizacja przedstawionego programu w ramach demokratycznego systemu walki o władzę, a w efekcie wzmocnienie społecznego zaufania do demokracji i wolnorynkowego systemu gospodarczego. Zwycięstwo naszego programu politycznego będzie najpewniejszym gwarantem sukcesu demokracji w Polsce i wzmocnienia jej niepodległego bytu państwowego.

Nasz program jest programem dla Polski.



Unia Wolności

Nowe Koło UW w Toruniu

3 lutego 1998 roku powstało nowe koło Unii Wolności w Toruniu. Poniżej zamieszczamy jego dwa pierwsze dokumenty

UCHWAŁA zebrania założycielskiego Koła Nr 1 Unii Wolności w Toruniu z dnia 3 lutego 1998 roku

Mając na uwadze dalszy intensywny rozwój Unii Wolności w Toruniu oraz poszerzenie platformy dyskusyjnej nad programem i celami Partii oraz środkami ich realizacji,

my niżej podpisani członkowie Unii Wolności tworzymy niniejszym Koło Nr 1 Unii Wolności w Toruniu

i deklarujemy chęć wstąpienia do tego Koła po jego powstaniu.

Jolanta Aniszewska, Sławomir Chojnacki, Jerzy Karasiński, Andrzej Kędzierski, Tadeusz Korał, Jarosław Kozera, Piotr Ogrodnik, Radzimir Prus-Grobelski, Izabela Simińska, Włodzimierz Tribus, Makary Wiskirski, Anna Wróblewska

(ciąg dalszy na str. 2)

W numerze:

- Deklaracja programowa Partii szansą dla aktywnych
- Dokumenty założycielskie nowego koła Unii
- Zapowiedzi następnego numeru Biuletynu
- Stopka redakcyjna

**Szanowni Państwo!**

Otrzymujecie pierwszy numer Biuletynu Toruńskiego wydawanego przez Koło Miejskie Unii Wolności. Pragniemy, aby stał się on źródłem informacji o działaniach, zamierzeniach i poglądach toruńskiej Unii. Będziemy informować Państwa o pracy posła Jana Wyrońskiego, radnych UW w Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego i Rady Miasta Torunia. Dowiedziecie się Państwo, co dzieje się w Kole Miejskim i Stowarzyszeniu „Młodzi Demokraci”. Będziemy przedstawiać nasze stanowisko dotyczące problemów politycznych, gospodarczych i społecznych Torunia, regionu, a także całego kraju.

Mamy nadzieję, że dzięki tym informacjom Unia Wolności stanie się Państwu bliższa.

Liczymy na życzliwe przyjęcie biuletynu. Czekamy na ewentualne uwagi dotyczące jego treści.

Z wyrazami szacunku

Jerzy Janczarski

Przewodniczący Koła Miejskiego
Unii Wolności w Toruniu

Dajmy dzieciom równe szanse

Mimo wielu pozytywnych zmian, jakie zachodzą w naszym kraju, coraz większym problemem jest dostęp do nauki dzieci z ubogich rodzin. Przekonani, że Polsce potrzebne jest wspólne działanie na rzecz wyrównywania szans życiowych młodych obywateli, zwracamy się do rodaków z prośbą o poparcie projektu ustawy przeznaczającej część majątku narodowego na pomoc młodym ludziom w uzyskiwaniu wiedzy niezbędnej dla życiowego startu.

Polski nie stać na marnowanie talentów młodych Polaków. Dlatego dziś, w tym gronie, apelujemy do wszystkich: Dajmy dzieciom równe szanse! Zainwestujmy w ich i naszą przyszłość. Pozwólmy im spełnić swoje marzenia.

W imieniu Komitetu Inicjatywy

Andrzej Wajda



▲ Więcej na temat inicjatywy powołania Fundacji Edukacji Narodowej na str. 3.

ROZWÓJ KONTRA POPULIZM**w drodze do Unii Europejskiej**

Od wizyty Przewodniczącego Leszka Balcerowicza w Toruniu i Brodnicy minęło kilka tygodni. Jednak poruszane przez niego tematy na spotkaniu z przedsiębiorcami z BCC, mediami oraz mieszkańcami nie straciły na ważności. Wprost przeciwnie, w obliczu destabilizacji w AWS oraz licznych symptomów chwiania się gospodarki jego słowa brzmią jeszcze mocniej.

Jednym z głównych tematów wystąpień Leszka Balcerowicza były zadania stojące przed Polską w obliczu starania się o członkostwo w Unii Europejskiej, które określił jako obecnie najważniejszy cel polityczny. Jest to gra o dostęp do dynamicznego rozwoju lub pozostanie na jego marginesie. Przez rozwój

należy także rozumieć stopniowe podnoszenie poziomu życia ludzi w Polsce. Nasz kraj chcąc stanąć w szeregu UE jako silny i pozbawiony kompleksów partner, ma do momentu wejścia wiele bardzo poważnych wyzwań do pokonania.

Na drodze do prawidłowego przygotowania się do wejścia do UE stoi zwykły populizm i nieodpowiedzialność polityków związkowych zarówno z lewej jak i prawej strony sceny politycznej, a także polityków przeciwstawiających rozwój możliwy dzięki UE fałszywie rozumianemu interesowi narodowemu.

Jako główne elementy testu wiarygodności Polski Leszek Balcerowicz wskazał jakość polityki społeczno-gospodarczej, sprawy bezpieczeństwa oraz skuteczność służb państwowych.

dojście na str. 3